

Cena numeru
w Krakowie i
na prowincji **15 gr.**

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie bez odnośnika zł. 8.00
z odnośnikiem zł. 4.50
Na prowincji zł. 4.50
Zagranicą zł. 7.00

KURIER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od 1-2 pop.

Telefony: 1198, 6542, 4450.
Dla rozmów międzymiast Redakcji: 8292.

Kraków, ul. Basztowa L. 18.

Konto czekowe Nr. 140.725 (Warszawa), 400.200 (Kraków)
Konto żyrowe: Złomski Bank Kredytowy - Kraków.

Oddział w Warszawie, ulica Nowogrodzka L. 26, Telefon 234-65 i 70-21.

Ceny ogłoszeń: za 1 wiersz m/m w 1 szp. przed tekstem . . . zł. 1.- (str. III lamowa) Drobnie za słowo . . . zł. 0.15 (str. VI lamowa)
" " " " " nadesłane . . . zł. 0.80 " " " dla poszukujących pracy zł. 0.06 " " " po kronice . . . zł. 1.25 " " " treści matrymonialnej zł. 0.20 " " " ogł. zw. po tekście zł. 0.25 (str. VI lamowa) Nekrologi do 60 m/m 50% taniej. Ogłosz. zwyczaj. m. drobnem + 50%

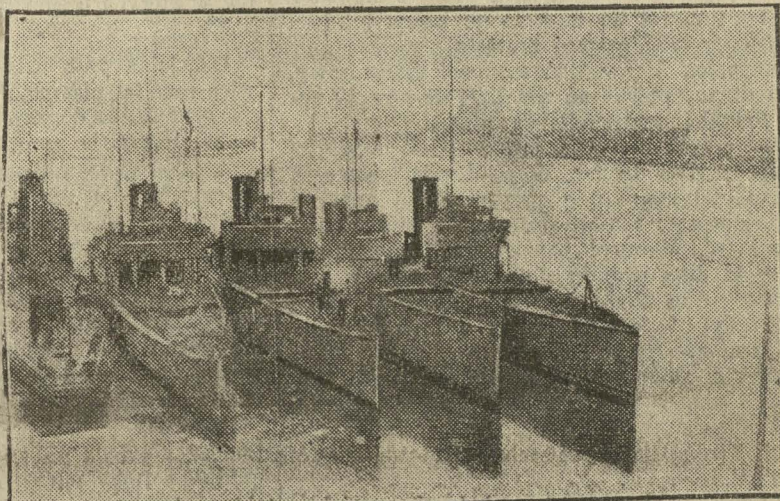
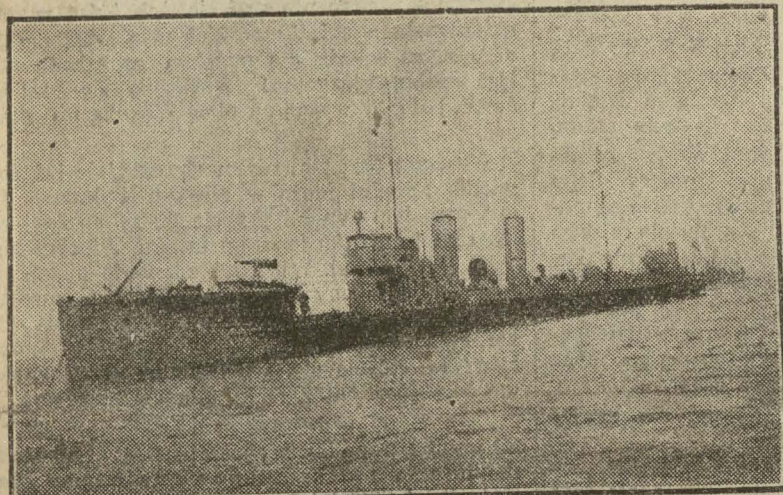
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Jak również a ogłoszenia w numerach świątecznych - Za układ tabelaryczny 50%, za układ kolorowy 100% drożej - Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę - wyrazy tłustym drukiem liczy się podwójnie każde ogłoszenie najmniej Zł. 1.50. - Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia or za miejsce, które to zastrzeżenia będą uwzględnione w miarę możliwości - Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtarzania ogłoszenia, jeżeli tem samem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. - Reklamacje uwzględniane będą o ile czynione są bezpośrednio po powstaniu przyczyny. - Podwyżki taryfy obowiązują już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Rok XVI.

Kraków, czwartek 23 lipca 1925.

Nr. 200.

Zatonięcie O. R. P. „Kaszub“.



Jak to obszernie donosiliśmy, w dniu wczorajszym, zatonił w Gdańsku O. R. P. „Kaszub“, przy czem zginęło kilka osób z załogi. O. R. P. „Kaszub“ - to dawny dwukominowy torpedowiec niemiecki, przydzielony Polsce na mocy traktatu wersalskiego z okrętów, znajdujących się w niewoli angielskiej w Rosyth. „Kaszub“ miał pojemności

około 400 ton, posiadał dwa działa 10 cm. i trzy aparaty torpedowe. Dwa kotły opalane były węglem, jeden ropą. Załoga „Kaszuba“ wynosiła 50 ludzi, w tem 5 oficerów.

„Kaszub“ od r. 1920 pełnił służbę w kampaniach czynnych naszej floty - i odbył szereg wyjazdów zagranicznych do Szwecji, Libawy, Bornholmu itd.

Uczniowie z oficerskiej szkoły marynarki wojennej odbywali na nim ćwiczenia szkolne w pływaniu. Fotografie nasza przedstawiają O. R. P. „Kaszub“ na pełnem morzu, oraz grupę polskich statków wojennych („Kujawiak“, „Ślązak“, „Krakowiak“, „Kaszub“ i „Podhalanin“) w Zatoce Gdańskiej.

Pogrzeb ofiaru strzałów bandyckich.



(Fot. Agencja „Swiatowida“).

W dniu 20 b. m. odbył się w Warszawie pogrzeb bohaterskiego studenta uniwersytetu warszawskiego, ofiary strzałów bandyckich, s. p. Kempnera, który w dniu 17 b. m. podczas pamiętnej strzelaniny na ulicach Warszawy padł, usiłując schwycić uciekającego bandytę-komunistę. W po-

grzebie wzięli udział reprezentanci władz, policji państwowej i liczne rzesze pragnących zamianować swe uczucia dla szlachetnego porywu. Fotografja nasza przedstawia wyniesienie zwłok z kościoła św. Barbary.

PULSA PASTA DENTYFRICE uznana za
do zębów PATE najlepszą

WYSOWA „ZDROJ SŁONY“

szczawa alkaliczna sodowo-słonawa

przewyższa tego rodzaju wody zagraniczne,
przeciw: gruźlicy płuc, rozedmie płuc,
dusznicę oskrzelowej, nieżytom krtani, tchawicy, oskrzeli, chorobom narządu pokarmowego i chorobom przewodu moczowego.

Gen. repr. „FONS“, Jasło

Do nabycia: Apteka K. Wiszniewskiego, Kraków, Florjańska 15, i we wszystkich innych aptekach i drogerjach. 3399

Egzyst. od r. 1883.

**Zakłady Przemysłowe
i FABRYKA WAG
WEBER DÄHNE i SKA**

Sp. Akc.

4084

poleca waggi stołowe, dziesiętne,
setne, wozowe, samochodowe, wagonowe i różne inne dla celów rolniczych technicznych i specjalnych.

Warszawa, Żytnia 21, 23, 25. Tel. 126.

Dentysta MAKŚ THIEBERG
powrócił - Kraków, Wielopole 3. l. p.

KRYNICA
DOM POD TRĄBĄ
Dr STANISŁAW LEWICKI
ordynuje jak lat poprzednich.

Sejm zawiódł zaufanie narodu — rozwiązać Sejm!

Kraków, 22 lipca.

Wśród obstrukcyjnych wrzasków bolszewizującej skrajnej lewicy i mniejszości kresowych, przy pomocy woźnych, oczyszczających salę z nieposkromionych pp. „reprezentantów woli ludu” — zakończył Sejm Rzeczypospolitej sesję i rozjechał się na wakacje.

Od ubiegłej jesieni trwały te narady sejmowe bez przerwy, bo nawet na Boże Narodzenie i na Wielkanoc nie użyczyli sobie posłowie dłuższego wypoczynku. Pracowali tak pilnie, że — pograżyli kraj w ruinie i zepchnęli nas nad brzeg przepaści.

Nie jest to błyskotliwy paradoks, ale niestety smutna i gorzka prawda, która wyrabiała już sobie drogę do świadomości najszerszych rzesz.

Leżą przed nami foljanty sejmowych **sprawozdań stenograficznych**, a równocześnie snują się przed naszymi oczyma **korowody wspomnień**, jak widma blade i jak widma przekłete. Patrzymy przez chwilę na wyniki prac, o których nam mówią druki sejmowe, to znowu oczyma duszy patrzymy na widma — wspomnienia; czynimy bilans ostatniej sesji.

Sejm uchwalił dziesiątki ustaw. Był płodny. Ale jak przedstawia się tych ustaw **wartość wewnętrzna**?

Budżet... Święty Boże! Gdy go układano, widać już było, że robiony jest na kolanie, że jest nierealny i że choć uzyska sankcję ustawową, nie osiągnie sankcji życia. Od tego czasu upłynęło dopiero dwa miesiące, a życie wydalo już dziesiątki nowel do budżetowej ustawy, nowel druzgocących sam trzon budżetu.

Monopole... Uchwalono monopol spirytusowy, a przedtem monopol na zapalki i na wyzysk **uędzy ludzkiej** wędrującej za morza.

Czyż o tych ustawach jeszcze pisać musimy? Znamy je zbyt dobrze. Monopol spirytusowy to symbol etatyzmu (ale przynajmniej państwo będzie ciągnęło z niego duże zyski, których tak potrzebuje). Monopol zapalczy i emigracyjny — to dwa podarki dla zagranicznych **niezręczystów** — to chyba najbardziej ujemne pozycje bilansu, to **czarne plamy** pokrywające — miedziane zresztą — czoła reprezentantów ludu.

Reforma rolna... Ustawa niewątpliwie potrzebna, ale w swych szczegółach, zwłaszcza w dziedzinie skarbowo-finansowej **nieprzemysłana!** Trzeba ją będzie chyba znowelizować w jesieni.

Ustawa o najwyższych władzach wojskowych... Prac nad nią jeszcze nie ukończono, ale dotychczasowy przebieg narad wskazuje, że **nic dobrego** z nich nie wyjdzie. **Powtarza się** historia z czasów, gdy Sejm Ustawodawczy uchwalał konstytucję. Wówczas to stronnictwa prawicy w obawie przed możliwością, że Pre-

zydentem zostanie marszałek Piłsudski, odebrały Głowie Państwa wszelkie prerogatywy i wszelką władzę.

Dziś widzą już same konieczność naprawy tego błędu. Ale te same stronnictwa i z tego samego powodu dążą dziś znowu do osłabienia i **zweżenia kompetencji naczelnego wodza**, do oddania wojska w ręce parlamentarnej (i) oligarchii, wzorując się na wzorach francuskich, mimo, iż właśnie we Francji budzi się teraz reakcja przeciw dotychczasowemu stanowi rzeczy. Zaciętrzewienie partyjne i osobiste przeważa wciąż szalę. Ustawę, która ma być na długie, długie lata, podwaliną armii i państwa — uchwała się pod osobistym kątem widzenia. Smutne, że taką metodą uprawia właśnie prawica, która przecież szczyści się tem, iż w programie swoim wypisała hasła wzmocnienia **autorytetu władzy i praworządności**. Ale cóż z tego, że smutne, kiedy niestety — **prawdziwe...**

Pocóż wliczać dalsze ustawy... Jakąkolwiek byśmy wymienili, wszędzie stwierdzimy to samo: **pracowano na kolanie, ale bez głowy**, a tam gdzie głowa była w ruchu, to tylko po to, aby **spekulować**. Spekulować na rzecz własną, na rzecz swego stronnictwa, albo na rzecz obcych prywatnych interesów. Niema w tych ustawach ani troski o państwo, ani rozumu stanu. Dlatego też — użyjmy słów wieszczów — są one jak te „kościółki cudną architekturą stawiane, ale w których niema Boga”.

Dziedzina prac ustawodawczych Sejmu dała więc **rezultat ujemny**. Ale to dopiero jedna strona medalu, to dopiero jedna dziedzina działalności. Pozostaje jeszcze druga: **kontrola rządu**.

Aż do Nowego Roku obowiązywały **pełnomocnictwa** dla rządu pana Grabskiego. Sejm **uchylał się od wszelkiej kontroli**. Potem pełnomocnictwa ustąpiły. Ale jak skorzystała z tego nasza Izba poselska? Miała przecież prawo **zbadania i zmiany wielu postanowień tymczasowych rządu**, miała przecież obowiązek **zapobieżenia złemu**. Na Izbie, obciążonej **współodpowiedzialnością za losy kraju**, spoczywał obowiązek kontroli i współpracy z rządem.

Wszystko poszło **innym torem**, a raczej wszystko weszło na **ślepy tor!**

Nowy Rok minął, dyktatura pana Grabskiego **formalnie się skończyła**, ale **faktycznie trwa**. Istnieje jednak różnica między temi dwiema fazami. Za czasów pełnomocnictw pan Grabski **radził, jak mu się podoba**, gdyż nikt mu **sprzeciwić się nie chce**.

Dawniej walczył rzą **uprzedzeniami ustawowymi**, potem **demoralizowaniem grup poselskich**

i **pojedynczych posłów**. Z tego ostatniego zadania wywiązał się znakomicie. Szczegóły są chyba zbędne. Znają je wszyscy i nikt już nie jest ich ciekaw — chyba pan prokurator, ale temu „czytelnikowi” naszego pisma, nie chcemy wcale dogadzać.

W wyniku obydwu powyżej naszkicowanych faktów: **marnej pracy ustawodawczej i zaniedbania kontroli** z przyczyn sięgających głęboko w **moralność Sejmu** — autorytet jego spadł do zera, a **nastroj opinii publicznej stał się dla naszego najwyższego ciała ustawodawczego wręcz nieprzyjazny**.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” występował stale przeciw pomysłom rozwiązywania Sejmu, wołaliśmy o utrzymanie Sejmu ustawodawczego, który był **pierwszym i niewątpliwie ostatnim rdzeniem polskim Sejmem Rzeczypospolitej** i przed którym znajdowało się tyle jeszcze doniosłych zadań. Rozwiązano go, gdyż **demagogia partyjna chciała już święcić tryumfy, gdyż... rwano się już do koryta!**

Sprzeciwialiśmy się też długi czas rozwiązywaniu obecnego Sejmu, gdyż martwowała w nas obawa, że nowy może być jeszcze gorszy. Ale dziś patrząc na **niezdolność Sejmu do pracy**, na **przerost jego zdolności spekulacyjnych**, na to, że rząd **niekontrolowany przez Sejm robi co chce** — wołamy: **Nie gorszego już nas spotkać nie może, trzeba rozwiązać Sejm!** Oddajcie mandaty, które wam społeczeństwo powierzyło, a których wykonać nie umiecie, lub które wykonujecie **wbrew opinii szerokich mas, wbrew woli narodu**, ze **szkodą dla państwa, ze szkodą dla idei parlamentaryzmu!** Rozjeżdżcie się już do domu, poto, by więcej na ulicę Wiejską nie wracać.

Waszemi przewinieniami **obudziliście już sumienie narodu!** Może w nowych wyborach da ono przeciw wyraz tęsknocie duszy polskiej za **lepszym i bardziej czystym jutrem**. Zdezynfekujemy salę przy ul. Wiejskiej, zdezynfekujemy ku luary, odmalujemy ściany, by śladu nie pozostało po tych, którzy tam radzili, by miazmaty, jakie się tam unoszą, nie zatrwały serc i umysłów! **Rozjeżdżcie się, panowie, na stałe; naród ma was już dosyć. Z takim Sejmem — precz!**

Za nowymi wyborami przemawia jeszcze inny **wzгляд**. Sejm obecny jako pierwszy po konstytucyjnym, **nie ma ustawowo prawa zmiany konstytucji**. A przecież znaczna część naszych klęsk, a nawet większość przyczyn zwyrodnienia parlamentaryzmu tkwi właśnie w **błędach konstytucji**. Proporcjonalna ordynacja wyborcza z jej fatalnym głosowaniem na listy i numery, owe wspomniane już przez nas dzisiaj — paragrafy konstytucji, czyniące ze stanowiska Prezydenta

Muzeum wojny w Paryżu.

Skandaliczny brak działu polskiego.
Dyrektor prof. K. Bloch udziela objaśnienia waszemu korespondentowi.

Paryż, w lipcu.

Udałem się niedawno na inaugurację **Muzeum Wojny francuskiego**. Umieszczono je poza Paryżem we wspaniałym zamku **Vimenne**, na którego stokach rozstrzelano ongiś na rozkaz Napoleona **ks. d' Eng-hien**, porwanego z Niemiec przez jego żołnierzy. Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczamy odrzdu, że Muzeum to poświęcone jest głównie historii wojny, wspomnieniom i zobrazowaniu życia i cierpień ludności na prowincjach najbardziej przez wojnę dotkniętych.

Cała amfilada sal na I-szem piętrze pawilonu Królowej, zajęta przez Muzeum, rozpada się na dwa działy: francuski i aliancki. Urządzone ze smakiem sale, ozdobione są obrazami z różnych miejscowości, ustawionych przez ważniejsze bitwy; pod ścianami i w kątach witryny z wszelkimi pamiątkami, zabawkami, wyrobionymi w okopach, kaskami niemieckimi, medalami, orderami, wyrobami przemysłu artystycznego, związanymi z wojną. Tu i ówdzie portrety wodzów i kierowników rządu — gabloty z afiszami i plakatami okupacyjnymi, propagandowymi za pożyczką wojenną, listami ulotnymi i t. p.

Naturalnie najobficiej przedstawia się dział francuski, w dziale aliantów dominują **Anglo-Saksoni, Włosi** i wspomnienia z najazdu niemieckiego. Szukam — rzecz zrozumiała — **Polski**.

Znajduje ją — **kątem** n. Czecho-Słowaków. Bo nasi sąsiedzi zajmują całą przestronną salę. Posągi **Benesza i Masaryka, Stefana**. Po ścianach (z wyjątkiem paru obrazków z **Rumunji i Jugosławji**) liczne malatury przedstawiają widoki wsi francuskich i włoskich uświelenionych pobylem „legionarzy” pod oknem witryna z ich pamiątkami. No a w jednym kącie gabłota przesuwana z afiszami i plakatami greckimi, rumuńskimi, portugalskimi, jugosłowiańskimi — i **polskimi**. Nasze zresztą są najładniej-

szę niezaprzeczenie. Są tam odezwy plebiscytowe, pożyczkowe i propagandowe z czasu najazdu bolszewickiego. I to wszystko?

Tak jest. To **wszystko!** Chyba, że doliczymy jeszcze dwie głowy hallerczyków, pędzla p. **Zawadzkiego** w innym pokoju.

Dziwi to was? oburza? Mnie też zdziwiło to i oburzyło. Udałem się też odrzdu do dyrektora Muzeum, żeby go na gorąco **zainterpelować**.

Znawca i historyk sztuki prof. **K. Bloch**, pomimo tłumy gości, udzielił mi natychmiast posłuchania. Nie kryłem przed nim zdziwienia dość bolesnego, że udzielono Polsce śmiesznie szczupłego miejsca.

— Odpowiem panu z całą szczerością — odparł mi szanowny dyrektor. Pracujemy nad zgromadzeniem materiałów do tego muzeum od paru lat; pisaliśmy wielokrotnie w tej sprawie do różnych rządów sprzymierzonych. Niestety **od pewnych rządów nie otrzymaliśmy nawet potwierdzenia odbioru listu**. Cóż mieliśmy począć. Funduszami rozporządzamy skromnymi musimy je obracać na nabywanie przedmiotów francuskich. Muzeum jest przecież głównie francuskim i rządy sprzymierzone same chyba powinny nanifestować czynnie swe zainteresowania kwestią, o ile zależy im na udziale w naszym muzeum. **Największą pod tym względem energią odznaczył się...**

— Naturalnie rząd **czechosłowacki!** wtrąciłem.

— Istotnie. Zabiegali oni najbrośliwiej sami o wszystko. Nie potrzebowali się niczem kłopotać, gdy w wielu innych wypadkach trzeba było nadzwyczajnych wysiłków z naszej strony, aby wogóle coś wydobyc, co by świadczyło o udziale danego kraju w wojnie i w naszym muzeum. **Czecho-Słowacy dostarczyli nam tyle materiałów, że możnaby urządzić i drugą salę**. Co do Polski wystawiliśmy, to cośmy mieli — plakaty propagandowe. Pewna tego ilość nadeszła już ostatnio, zachowujemy je wraz z innymi zasobem wydawnictw polskich, które zawięzujemy pomiędzy innymi p. **Gembarszewskiemu** z Warszawy w bibliotece na drugim piętrze.

— Czy obecna instalacja muzeum, jtes ostateczna, panie profesorze? Czy niema sposobu uzupełnić luki spowodowane przez zaniedbania pewnych krajów?

Ależ owszem. Będziemy, co jakiś czas urządzali Wystawy, i zmieniali przedmioty zamieszczone dziś w pewnych salach. Zresztą już nam jest ciasno w tym lokalu i mamy poważne nadzieje, że odstąpią nam identyczne pokoje w Pawilonie Króla po drugiej stronie podwórza. Może być pan pewny, że nie mówiąc już o naszej szczerzej i tradycyjnej przyjaźni dla Polski, już ze względu na doniosłość jej roli i dla zachowania proporcji i perspektywy należytej w historii wielkiej wojny **pragnęlibyśmy udzielić Polsce w Muzeum więcej miejsca**. Ale trzeba do tego mieć odpowiednią ilość uroczaiących eksponatów.

W jaki sposób można byłoby to osiągnąć, panie profesorze?

Oczywiście przez **dary rządu, towarzystw, czy mecenatów**. Ale poza tem, powtarzam, rozporządzamy bardzo ograniczonymi funduszami. Gdyby Polska, jak inne rządy mogła udzielić nam stałej, choć skromnej subwencji na własne cele — bodaj **trzy, cztery tysiące franków**, opiekowalibyśmy się systematycznie uzupełnianiem dziedziny polskiego. Niech pan wierzy, że ubolewamy nad skromnym nazbyt miejscem, która pańska Ojczyzna nie z naszej winy zajmuje w Muzeum.

Sprawa jest tedy jasna. Czecho-Słowacy rozumiejąc doskonale znaczenie propagandowe takiego centralnego, Muzeum Wojny w Paryżu, gdzie rzesze turystów przepływają nieustannie, zabiegali ostro — co im się chwali, o jaknajwyższą reprezentację, swego udziału — arcy skromnego zresztą w wojnie. Polska zaś jak tysiący innych wypadków celowała wielkopańską nonszulancją. Chodziło tu o zbyt drobne wydatki, aby można było to usprawiedliwiać naszym kryzysem finansowym. Zajmijmy się wyświeśleniem historii, jakie czynniki zgromadziły tu niedbalnością. Ważniejszą sprawą jest to, żeby skandaliczne to zaniedbanie poprawić. Niewątpliwie, że światły kierownik naszej propagandy w Paryżu hr. Ponikowski z poparciem p. ambasadora uczynią ze swej strony wszystko możliwe. Rzeczą prasy jest poruszyć opinię publiczną i wezwać odpowiednie instytucje rządowe dla zaradzenia tej przykrej pustce, która pokrywa się z „działem polskim” w paryskim Muzeum Wojny.

E. Woroniecki

Rzeczypospolitej fikcję strojną w gronostaje — tego wszystkiego Sejm obecny **zmienić nie może**. Zmiany w ordynacji jakich mógłby dokonać, zmiany w uprawnieniach Prezydenta Rzeczypospolitej musiałyby się mieścić w ramach dotychczasowej ustawy zasadniczej, a więc byłyby minimalne.

Do wyborów pójdzie społeczeństwo pod hasłem sanacji przez reformę konstytucji. Może dla tego celu da się utworzyć większość, choćby ta większość w innych sprawach była niezgrana lub nie istniała wcale. W takim razie nowy Sejm niech uchwali tylko zmianę konstytucji

i ordynacji, a potem zaraz niech się rozejdzie i ustąpi miejsca Sejmowi następnemu, wybranemu już na podstawie zmienionych zasad.

* * *

W bilansie politycznym ostatniego roku, w którym i rząd i Sejm stanowią pozycję ujemną, zaszczytna rola przypadła Senatowi. Senat wykazał, że jest naprawdę sumieniem narodu (ostatnio z okazji monopolu dla carycy). Senat wykazał zaś swą wartość nie tylko w sprawach ustawodawczych, ale także w sprawach politycznych. Przekonał on wszystkich, że dba nie

o własne interesy, ale o dobro państwa.

Konstytucja pozwala Senatowi na inicjatywę w kierunku rozwiązania Sejmu. Gdy trzema piątymi głosów to uchwali, Prezydent Rzeczypospolitej może, (a faktycznie musi) rozwiązać Sejm. Automatycznie rozwiązuje się jednak także Senat. Nie wątpimy, że Senat potrafi ponieść na rzecz państwa i tę ofiarę. Dlatego pod jego adresem zwracamy dziś wołanie wydobyte z piersi milionów: **Rozwiąż Sejm, rozwiąż jak najrychlej! Mandaty z rąk ludu wzięte niech w jego ręce wrócą. Nie powierzymy ich więcej tym, którzy nasze zaufanie zawiedli!**

Rdzeń „zapalczanej“ tajemnicy odsłaniają amerykańscy bankierzy.

Rewelacyjna depesza kablowa z Nowego Jorku.

Nowy Jork, 21 lipca. (United Press) „International Matches Comp.“, towarzystwo fabrykacji zapalek donosi, że zawarła z rządem polskim umowę, przez którą obejmuje przedsiębiorstwa zapalczane w Polsce. Umowa opiewa na 20 lat.

Towarzystwo oddaje Polsce do dyspozycji kapitał na zakupno 18 fabryk zapalek. Rząd polski otrzyma zaliczkę w kwocie 6 mil. dolarów na 7 proc. Również polski przemysł chloratu ma otrzymać 1 mil. dol.

Równocześnie syndykat banków pod kierownictwem „National City Bank“ i dom bankowy „Dillon Read Comp.“ wniósł na rynek udziałów do 20,200,000 dolarów.

Wiadomość, podana przez amerykańską organiza-

cję prasową „United Press“ zapoznaje polską opinię publiczną z warunkami układu, jaki zawarł rząd p. Grabskiego z trustem szwedzko-amerykańskim. Doprawdy, wstyd ogarnia, że tą drogą określona dowiaduje się Polska o szczegółach transakcji, podczas gdy nasz własny rząd mimo trzykrotnych wezwań komisji skarbowej Sejmu zataił treść umowy i nie przedłożył jej komisji. Będzie to zresztą — jak wiadomo — musiał uczynić w związku z zatwierdzeniem przez Sejm pożyczki, która jest jednym z warunków układu z trustem.

Jeśli idzie o samą treść depeszy, to najbardziej uderzający jest fakt, że szwedzko-amerykańscy kapitaliści wcale nie próbują zatajać związku, jaki zachodzi między trustem wydzierżawiającym monopol, a bankiem p. Dillona, pomimo, iż p. Grabski w Sejmie oficjalnie zapewniał, iż p. Dillon niema z dzierżawą monopolu i z dzierżawiającym go trustem nic

wspólnego. Jest to fakt jaskrawy, że nie wymaga komentarzy.

Drugi charakterystyczny szczegół zawarty w depeszy „United Press“, to ów milion dolarów pożyczki na polski przemysł chloratu. O staraniach rządu w tej sprawie nie było u nas nic wiadomo i nawet zainteresowane sfery nad nią nie dyskutowały. Dziwna metoda!

Trzeci wreszcie sensacyjny punkt depeszy, to wiadomość o wypuszczeniu przez „National City Bank“ i firmę „Dillon Read and Comp.“ nowych udziałów na milionów 200.000 dolarów. Przetłumaczone na język zrozumiały dla ogółu, znaczy to, że bankierzy amerykańscy oświadczają publiczności amerykańskiej, że posiadają w Polsce kolonię, gdzie robią tak świetne interesy, że na ten cel opłaci się publiczności złoty nowe sumy w ich ręce.

Z prawdziwym zaciekawieniem oczekujemy bardziej szczegółowych depesz z Ameryki.

Księżniczka Mary — skautką.



(?). Księżniczka Mary, córka króla angielskiego, stoi na czele skautek angielskich. Na rycinie naszej widzimy ją przyjmującą defiladę skautek.

Epilog uroczystości husyckich w Czechach.

(Oryginalna koresp. „Il. Kurjera Codz.“).

Praga, 18 lipca.

Incydent rządu czeskiego z Watykanem, któremu stronnictwa liberalne zbyt pohopnie nadały charakter wewnętrzno-państwowej afery politycznej, znalazł — jak donosiłem telegraficznie — epilog swój, w niespodziewanej dymisji ministra kolei i zastępcy premiera Strziłbrnego, oraz nieoczekiwanego zamknięcia sesji parlamentarnej.

Lakoniczna notatka w prasie, według której nuncjusz Marmaggi opuścił 6 lipca wieczorem Pragę, rozpoczynając urlop wypoczynkowy, nabrała tegoż dnia popołudniu, dzięki nadzwyczajnemu wydaniu „Czeskiego Słowa“, wielce sensacyjnego podkładu.

W słowach, mających znamionować najwyższe oburzenie, małe zrównoważony organ czeskich socjalistów zawiadamiał o „beprzykładnej demonstracji Watykanu przeciw prezydentowi republiki i rządowi“. Okazało się, że msgr. Marmaggi, który w czasie tym, niezależnie od zasłyszanych wypadków, zamierzał opuścić Pragę, połączył swój z gestem protestu przeciw oficjalnemu udziałowi prezydenta i przedstawicieli rządu w uroczystościach ku czci Husa. Nieszczery patos organu Kłofacza, usiłującego doszukać się we wystąpieniu kurji aposto-

skiej naruszenia suwerenności państwowej republiki, oraz bezpośrednio następująca rejterada prasy i stronnictw postępowych przeciw Rzymowi, odsłoniły, godne bliższego przyjrzenia się, charakterystyczne tło, prowadzonej w Czechach ostatnio z dziwną zjadłością, walki państwa z kościołem.

Antagonizmy, wypełniające stosunek czeskich wolnomyślicieli do katolicyzmu, datują się nie od dzisiaj. Historia tychże przetrwała, jak wiadomo, wieki: Tragiczny stos kacerski w Konstancji, rzezie religijne taborytów Ziżki, niemniej krwawe krucjaty pociąganych księży kościoła, wspomnianych przez świętych wasali, przeciw rozfanatyzowanym wyznawcom schizmy — to pierwszy okres walki Czech z niezmierzoną potęgą Rzymu. Po przełomowym r. 1620, biały kielich husycki na krwawym tle sztandarów schodzi do podziemi. Tryumf krzyża dzierżonego przez Św. Inkwizycję, jest zupełny.

Jest to okres złamania i bierności husytyzmu. Katolicyzm Austrii nie sprzyja rozwojowi reformacji czeskiej, ustają jedynie z czasem prześladowania. W r. 1915 T. G. Masaryk występuje ze słynną proklamacją genewską, podyktowaną względami politycznymi, w której wskazuje na zasługi Jana Husa

w dziele obudzenia czeskości. Ten gest koronujący reformatora na bohatera narodowego, miał cel podwójny: pozyskanie sympatii protestanckiego świata anglo-saskiego dla dążeń niepodległościowych Czechów, rzekomo cierpiących z powodu nietolerancji ultrakatolickiej Austrii, oraz pogłębienie fermentu antyhabsburskiego przez postępowanie nie dość wyraźnych tarć wyznaniowych wewnątrz kraju.

Od proklamacji tej historia husytyzmu wchodzi niejako w trzeci, trwający jeszcze okres: rewolucyjnego aktywizmu.

Obecny prezydent republiki jest więc właśnie tym człowiekiem, który sformułował zasady współczesnego „neo-husytyzmu“. Masarykowi zawdzięcza husytyzm swój niedawny „renesans“, polegający na związaniu tego ruchu reformatorsko-religijnego z określonymi celami politycznymi, czemu wbrew wszelkim innym twierdzeniom zaprzeczyc się nie da.

To też żadna kwalifikacyjna harmonia nie zdołała wypełnić przepaści, która się z biegiem czasu utworzyła i pogłębiła między świadomym i politycznym zorganizowanym katolicyzmem a czeską schizmą.

Od dnia, w którym kolumna N. M. P., strącona błaznierczą dłoń, runęła do granitowych stóp magistrata, wyzywająco zwracającego twarz ku gotyckim iglicom tumanu, układ sił wyznaniowych w społeczeństwie czeskim ulepił bowiem ponownemu przesunięciu. Co w pierwszych tygodniach po przewrocie uchodziło za rzecz nieomal oczywistą: uregulowanie stosunku państwa do kościoła na podstawie antyklerykalnego radykalizmu — to, z biegiem czasu, zeszło do roli problemu i to wcale nie łatwego, jak wykazały ostatnie rokowania dookoła ustawy o uregulowaniu dni świątecznych. Fakt ten niepokoi wolnomyślny obóz czeski i powoduje go do zaczepnych wykładów w rodzaju ostatniego.

Patronujące husytom stronnictwo czeskich socjalistów, starało się incydent kurji rzymskiej z rządem wykorzystać dla partyjnych celów wyborczych. Lecz w tej cynicznej rejteradzie stracono miarę i zagalepo-

Powietrznym szlakiem Europy — pod polskie niebo.



Droga powietrzną ciągną do Polski z Francji trzy eskadry lotnicze, świeżo zakupione we Francji dla naszej armii. Eskadry prowadzi sam szef lotnictwa, gen. Włodzimierz Zagórski, przedstawiony na powyższej rycinie.

wano się zadaleko. W krytycznym momencie stronnictwo Kłofacza i Benesza znalazło się zupełnie odosobnione w zespole koalicyjnym, co pociągnęło za sobą znane już konsekwencje. Na posiedzeniu połączonych „dziesiątek koalicyjnych” izby i senatu, oświadczył Benesz, iż nuncjusz apostolski postępowaniem swoim bynajmniej suwerenności państwa czeskiego nie naruszył. Tem samym jedna strona sprawy została załatwiona. Pozostała jednak jeszcze do rozstrzygnięcia kwestja natury formalnej, a m. parlamentarnego załatwienia nagłego wniosku czeskich socjalistów. Gdy żądanie tych ostatnich otwiera dyskusję parlamentarną nad wnioskiem nie uzyskało poparcia pozostałych stronnictw, chcąc nie chcąc trzeba się było zdobyć na gest, choćby w formie dymisji jednego z trzech utrzymywanych w gabinecie ministrów. Dosłownie: w kilkanaście minut później rozpuszczono parlament na ferie letnie.

Zręczne przerwanie sesji parlamentarnej w krytycznej chwili, zapobiec miało zaognieniu się incy-

dentu, do rozmiarów zagrażających całości koalycji. Zanim izby zbiorą się ponownie, protokół jeszcze jednego kompromisu będzie wygotowany i już dzisiaj wyliczone są koncesje, które umożliwić mają czeskim socjalistom wycofanie się. Do tego czasu usunięte też zostaną niektóre różnice w sprawie ordynacji wyborczej. Według oklepanej recepty: „nie ma złego, co by na dobre nie wyszło” — potoczyło się tym razem kółło losu koalicyjnego. Uchwalenie ordynacji wyborczej dopiero w jesieni, przesuną wybory na wiosnę przyszłego roku. Jedno z najbardziej upragnionych życzeń rządzącego aljansu zostaje w ten sposób spełnione.

Byłoby jednak nieźle, gdyby koalycja wiedziała o tem, że czasem „dobre co ze złego wyszło”, założyczcy kółeczko, powraca skąd przybyło, lub co gorzej, staje kością w gardle zbyt łapczywie korzystających z podobnych dobrodziejstw.

Rewera.

Czy Polska ma stracić 1500 folwarków na kresach wschodnich?

Apel do rządu centralnego, a specjalnie do ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, oraz do ministerstwa skarbu.

Kraków, 22 lipca.

Po opisywanym wczoraj skandalu z ograniczenia kupna dóbr dla Polaków na kresach — nowy kwiatunek z tej niwy.

Oboje dzienniki warszawskie przynoszą alarmujące wiadomości o grożącej państwu na kresach wschodnich stracie wielkiego majątku w postaci dóbr ziemskich. Mianowicie w obecnych województwach wschodnich Rzeczypospolitej polskiej, znaczna część majątków stanowiących własność rozmaitych Rosjan, przeważnie „zasłużonych” przy tłumieniu powstania i gniebieniu ludności polskiej, oficerów i czynników, została w roku 1915 w czasie wojny i ewakuacji tych przestrzeni przez armię rosyjską, opuszczona przez swoich właścicieli.

Przez ziemie te raz i drugi przewalała się pożoga wojenna i majątki pozostały bezpańskie. Gdy się jednak tylko trochę uspokoiło rozmaite osoby prywatne, przeważnie bliżsi i dalsi sąsiedzi opuszczonych posiadłości, szybko orientujący się w sytuacji, która pozwala „coś zarobić” — pozajmowali te majątki i dzierżają je w swym posiadaniu, a przynajmniej użytkowaniu do tej pory.

Pomijamy kwestję, że aż dotąd państwo niema z tych bezpańskich folwarków, w liczbie podobno około 1500, których jest prawie właścicielem jako jedyny prawny spadkobierca nieobecnych właścicieli — ale zagraża rzecz daleko gorsza. Zagraża mianowicie taka okoliczność, że jeżeli uplynie pełne lat dziesięć od zajęcia choćby bezprawnego, ale bez sprzeciwu danej posiadłości przez pierwszego lepszego amatora „niczyj” własności, który ją zajął i trzyma, czyli okres przedawnienia prawnego, to i na tej podstawie posiadłości owe mogą się stać własnością tych, którzy je prawem kaduka zagrabil.

Obecnie mamy już w połowie rok 1925 — od roku 1915 upływa lat dziesięć. Nie wszyscy wprawdzie

obecni posiadacze tych folwarków zajęli je zaraz w roku 1915, ale mogą być i tacy, a dla innych dziesięcioletni okres przedawnienia też ma się ku końcowi. Należy więc zapobiec temu przedawnieniu i zająć w imieniu państwa wszystkie opuszczone, a chwilowo przez trzecie osoby trzymane posiadłości, aby stały się one tego państwa polskiego własnością prawną.

Przypominamy sobie, żeśmy tę kwestję już raz parę lat temu poruszali. Według informacji dzienników warszawskich, już kilka lat temu w tej sprawie do władz centralnych w Warszawie memoriał, wskazujący na groźne niebezpieczeństwo i potrzebę zajęcia majątków — ale memoriał ten pozostał bez skutku. Czy poproszą go w jakimś ministerstwie „nie zanwazono”, czy też — co gorzej — podziałali tu pojęte wpływy najbardziej zainteresowanych, to jest tych, co zagrabili największe posiadłości i wzbogacili się na dochodach z nich ciągniętych, a należących się państwu polskiemu — dość, że do tej pory o memoriale ani słychu.

Dokładnych danych, dotyczących się obszaru i wartości tych należnych państwu, a zagrabionych folwarków, nie znamy. Miarą jednak może być tutaj okoliczność, że w samej tylko ziemi białostockiej, stanowiącej zaledwie część naszych kresów wschodnich, gdzie znalazł się urzędnik tak przytomny i gorliwy (prokurator Sikorski), który w imieniu państwa objął opuszczone ziemie — same opłaty dzierżawne wpływające do skarbu państwa z tych dóbr, wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Łatwo więc sobie wyobrazić, jaką stratę w samych tylko dochodach dzierżawnych, rocznie zapewne miljonową, poniosłoby państwo w razie dobrowolnego wyrezerowania się i zaprzestawienia tych wszystkich 1500 folwarków — nie mówiąc już o kilkadziesiąciu milionach złotych wartości substancjonalnej tych

samych majątków, które powinny zostać ogłoszone jako własność państwa, a objęte przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych.

Czasu dla załatwienia tej sprawy jest już nie wiele, gdyż jak wzmiankowaliśmy wyżej, dziesięć lat upływa. Rząd nasz, a w pierwszym rzędzie ministerstwo rolnictwa i ministerstwo skarbu, ma tu widzieć pole do wykazania inicjatywy dla uzyskania stałego miljonowego dochodu dla skarbu państwa, potrzebującego pieniędzy bardzo, oraz powiększenia majątku państwa o kilkadziesiąt milionów złotych.

Podnosimy tę sprawę obszernie i z całym naciskiem, nie chcąc, aby ona poszła w niepamięć. Sądzimy też, że po tem przypomnieniu prasy, władze rzeczywiście się nią zajmą i nie „spóźnią się” z objęciem „własności rządowej”. Co do „pleców” i „wpływów” obecnych prawem kaduka „właścicieli” i użytkowników tych państwowych majątków — to jeżeli te wpływy i plecy wystarczą na to, aby ich uchronić od wypłacenia wstępc skarbów państwa tych dochodów z majątków, które nieprawnie pozajmowali — będzie to już bardzo dobrze.

Jeżeli zaś ziemia ta w niektórych miejscach została w małych kawałkach zajęta przez drobnych posiadaczy-włościan, to obecnie po uchaleniu reformy rolnej, ziemia ta również bardzo się przyda i jeżeliby drobne ławki roli nawet zatwierdzone zostały jako własność obecnie je uprawiających włościanów, to po pierwsze muszą oni wiedzieć, że ziemia ta zawdzięcza państwu, a po drugie tak samo spłacić ją w terminie 40-letnim skarbowi państwa, jak każdą ziemię otrzymaną z tytułu reformy rolnej.

NAGRODZONA ZŁOTYM MEDALEM

na Wystawie Wschodniowej w Paryżu 1925 r.

Fabryka Czekolady i Cukrów

Józefa Domańskiego

Warszawa, ul. Cicha L. 4.

Teł. 145.21 i 145.03. (dom własny)

Zwraca uwagę WP. Konsumentów na pierwszorzędną jakość swoje wyroby.

Poważni przedstawiciele na poszczególnych rejonach pożądan. 4153

RATUJĄCIE DZIECI! Biedna wdowa bez żadnej pensji, z 8-giem dziećmi uczęszczających do szkoły, która straciła męża na wojnie, nie posiada mieszkania ani środków na zapłacenie czynszu z góry lub odstępnego, mieszka z ilością obcych ludzi we wspólnej kuchni, zwraca się tą drogą do ilościowych serc z prośbą o datki na wynagrodzenie choć jakiejś stacji i na zakupno dla dzieci ubrań i książek na przyszły rok szkolny. — Łaskawe datki „Dla biednej wdowy z 8-giem dziećmi” przyjmuje Adm. Kurjera z uwagą, że prosząca zasługuje na poparcie. 4085

TEATR „BAGATELA.”

PAN SWEGO SERCA

Sztuka Pawła Raynał'a.

Sztuka „Pan swego serca” została napisana specjalnie dla „najbardziej kobiecej kobiety ze wszystkich kobiet”. Pomimo bowiem złudnego pozoru, mieszczącego się szczególnie w tytule, opowiada ona właściwie nietylko dzieje serca owego „pana”, ile dzieje kobiecej miłości. Pan swego serca naprawdę zarówno niewiele ma do powiedzenia o tem sercu, jak nie wiele ma do rozkazywania. Po krótkim oporze w imię przyjaźni męskiej, poddaje się on bez warunków owemu swojemu sercu, opłatanemu potęgą miłości kobiecej.

Wirtuozka więc tutaj, grająca na trzech sercach ludzkich — jak zresztą również instrumentem, na którym się gra — jest owa kobieta, która w sztuce wyśpiewuje nam krótką, lecz porwijącą historję swojej miłości. Trudno się wyrazić inaczej, niż „wyśpiewuje”, albowiem sztuka jest naprawdę poematem o miłości — niepiękną, tryumfującą i niezwalczoną. Poemat to przepojony głęboką i subtelną liryką, a jednocześnie dźwięczący sporadycznie tonem bardzo dramatycznym. Wyśpiewuje go zaś w przepięknym dialogu — przechodzącym w momentach najwyższego napięcia w porwijający monolog — owa „najbardziej kobieca ze wszystkich kobiet”, interpretowana na wczorajszej premierze przez p. Przybyłko-Potocką.

Jest to jedyna kobieta w sztuce, ale ma starczyć ona, w myśl intencji autora, za kobiet kilka — i tę intencję świetnie urzeczywistnia p. Potocka. „Śpiewa” ona tutaj i gra, jak najdoskonalsza wirtuozka na wspaniałym instrumencie swych uczuć ze zdumiewającą wielostronnością tonów i nastrojów. Przechodzi od najtkliwszej czułości i poddania się do akcentów obrażonej dumy, niemal sztywności i nienawiści, przez całą skalę półtonów i zwrotów, wykonywanych z niesłychaną gładkością, precyzją i miękkością. Każde naprawdę siebie podziwiać w swej grze, gdzie w rzeczywistości nie — ani w drgnieniach głosu, ani w gestach, ani w porach omdlejących i uwodnych — niema przypadkowego, a mimo to wszystko wydaje się improwizacją uczucia. Na tle dwóch mężczyzn, z których jeden naprośnie usiłuje się jej wyrzec w imię przyjaźni i dumy męskiej, a drugi szaleje namiętnością, rozkłada się i rozpacza — ona naprawdę króluje, jako najidealniejszej

wcielony symbol „wiecznej kobiecości”, będącej celem sam w sobie.

Takiej gry naprawdę Kraków już dawno nie widział — a warto zaznaczyć, że podjęta do rozwinięcia w niej przez p. Potocką najwyższej skali artyzmu mogła być i sama sztuka, wcale nieprzeciętna, poetyckim swym polem z psychologicznym pogłębieniem i tajemniczością dramatycznego napięcia, różniącą się szczęśliwie od przeciętnej francuskiej produkcji teatropisarskiej. Impulsem do jej napisania było niewątpliwie rzeczywiste i głębokie przeżycie miłosne szczerzego uczucia — i słuchacz to odczuwa.

Gorące, owacyjne przyjęcie publiczności wczorajszej świetnej gry p. Potockiej, łączyło się z uznaniem dla obu jej partnerów, pp. Leszczyńskiego i Węgierki, którzy włożyli w swą grę wszystkie najlepsze środki artystyczne, jakimi mogą rozporządzać. Miły, ujmujący epizod tworzyło krótkie „wejście” p. Miedzińskiej, nie stanowiące najmniejszego dysonanisu dla wysokiej klasy jej warszawskich partnerów.

—o—

St. M.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

LISTY ZE LWOWA.

(Bałagan teatralny, czyli psoty złośliwego Puka).

Gwałtu co się dzieje! bo posłuchajcie tylko i zważcie u siebie. Skończył się „Sen nocy letniej” dyr. Czarnowskiego, który po czteroletniej pracy usunął się od kierownictwa teatrów. „Być albo nie być” powtarzał sobie Sziller przez miesiąc, zachęcany przez grono literatów i większość pras lwowskiej do wnieślenia oferty na konkurs dyrektorski. Sam „Ojciec” komisji teatralnej prezydent Chłamczak jeździł do niego do Warszawy i omówił ze sobą „To co najważniejsze”. Sziller ofertę wniósł i bez żadnej „Burzy” w komisji teatralnej czy radzie urodził się nasz „Pan dyrektor”, po którym spodziewaliśmy się wszyscy, że będzie „Spadkobiercą” pięknych tradycji śp. Pawlikowskiego. Do tej pory wszystkie w największym porządku. Skończyły się „Kłopoty panów Złotopolskich” i „Kłopoty panów Himelbajnow”. Ten „Zaczarowany młyn” jakim jest każdy teatr w dobie dzisiejszej stanął pod znakiem lepszej przyszłości. Lecz czuwal! woiąż „Nasi najserdeczniejsi”. Wypuszczono na świat Puka ze „Śnu nocy letniej” i lobuz ten poczęł psocić Czarno-

księskim dudem pomieszał umysły radnych miejskich. Przesłali być „Panami swego serca”. Jak grom z jasnego nieba spadła pewnego dnia uchwała o zredukowaniu jednego teatru i zwinieniu opery. Posypały się artykuły, protesty, polemiki. Komisja teatralna zagroziła ustąpieniem. Ze wszelkich stron żądano reasumpeji drakońskich uchwał Rady miejskiej. Chcąc przeczeć „Revolucję”, prezydent Neuman urządził sobie „Podrót po Warszawie”. Istny „Dom warjatów”. Lecz nie koniec na tem. Zanim upłynęły „Świt, dzień i noc” dyr. Sziller napisał list do prez. Chłamczaka, w którym zrezygnował z posady dyrektora teatrów miejskich. Przypomniał mi się afera pewnego znajomego: przez parę lat był zaręczony i w chwili, gdy zakończono wszystkie przygotowania do ślubu napisał do swej lubiej listki tej treści: „po długim namyśle przekonuję się, że panią nie kocham”.

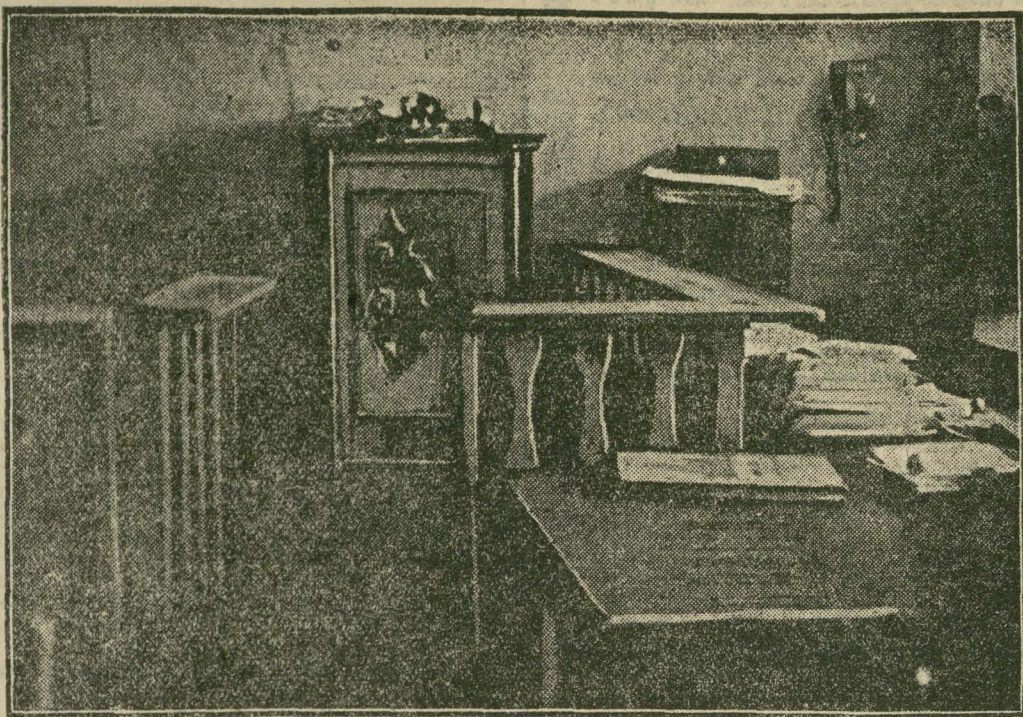
Dyr. Schiller postąpił brzydko i niemięsko. Przecież i przy dwóch teatrach i dwóch działach mógł dać piękną sumę pracy artystycznej i poprowadzić dramat, dla którego został piękny gmach teatru wielkiego, ku lepszej przyszłości. Byli i są tacy, którzy twierdzą, że dyr. Sziller to „Niebieski lis”, że nigdy nie myślał na serio o dyrekcji naszych teatrów i że grał tylko na „hausse” swej kariery warszawskiej, pertraktując równocześnie z Zelwerowiczem i Szifmanem. Jednym słowem odrazu trzy sroki za ogon, tak typowo po warszawsku. Im większy „Kran interesów” tem tłustsze „Doływoć”.

To nagle bezkrólowie wprowadziło jeszcze większy chaos w nasz bałagan teatralny. Nagle znaleźliśmy się „Na dziś”.

Piękny gmach teatru Wielkiego, gdzie tyle razy świeciło słońce prawdziwej sztuki, zmienił się nagle „W straszny dwór”, po którego kuryntach włóczy się jak mary „Szczęść postaci scenicznych w poszukiwaniu dyrektora”. A tu czas leci, wszystkie teatry w Polsce organizują się już całą siłą pary, co dnia zabierają nam „Poławiacze perel” jakąś nową siłą.

Wprawdzie komisja teatralna ogłosiła na gwałt nowy konkurs dyrektorski z 8-dniowym terminem, wprawdzie spodziewają się reasumpeji uchwały rady miejskiej i przywrócenia na nowo trzech teatrów i trzech działów, ale czy znajdą się taki szaleńiec, któryby chciał pracować w tak niepewnych stosunkach, gdy nigdy nie wiadomo co jutro znów napoci złośliwy Puk? „Nadzieja” jest matką głupich, więc z lekkiem i serdeczną troską patrzymy w niepewne jutro teatrów lwowskich. Jednym słowem „Jak się wam podoba?”

Włamanie do Kasy chorych w Krakowie.



Jak donosiliśmy, do krakowskiej Kasy chorych dokonali nieznani sprawcy włamania. Włamywacze rozbili kasę wertheimowską i skradli kilkana-

ście tysięcy złotych. Włamywacze byli doskonale obznajomieni z terenem. Fotografia nasza przedstawia pokój z robota kasą.

Najnowsza sensacja Paryża.

Fakir Kir Tor Kal Tahra bej.

(Oryginalna korespondencja „Il. Kurjera Codz.”)

Paryż, 20 lipca.

Od kilku dni w Paryżu słynny Kir Tor Kal Tahra bej, zwany fakirem, chociaż nie pochodzi bynajmniej z Indii, ale jest Egipcjaninem i to w dodatku chrześcijaninem wyznania koptyjskiego.

Ojciec jego, głośny filozof i wtajemniczony w różne arkana fakirów hinduskich, sam kształcił syna, a później wyprowadził go do Konstantynopola, gdzie tenże ukończył fakultet medycyny ze stopniem doktora.



Fakir Kir Tor Kal Tahra bej.

Kir Tor Kal bawił ostatnio we Włoszech, gdzie odbył

szereg niezwykle interesujących eksperymentów.

w obecności wielu powag naukowych, jak i profesorów Montesano, Quirico, lekarzy Castellini, Galengo, di Martino i innych.

Przez całe tygodnie prasa włoska poświęcała mnóstwo artykułów tym eksperymentom, które odbywały się w Neapolu, we Florencji, w Palermo, w Bolonii, a zwłaszcza w Rzymie. Na seansach bywali obecni członkowie rządu i dyplomaci zagraniczni, a nawet król Wiktor Emanuel i król angielski Jerzy, który wówczas bawił we Włoszech. Odbywały się one w salach prywatnych, jak u księżnej Di San Faustino,

lub w pałacu Chigi, u Mussoliniego.

Fizjologia na usługach woli.

Kir Tor Kal Tahra bej, liczący obecnie 28 lat, znany jest szeroko w Egipcie i Turcji.

Twierdzi on i demonstruje równocześnie sam na sobie, że wola może do tego stopnia opanować nerwy, iż następuje zupełne zmniejszenie i zatamowanie tak powszechnego i obowiązkowego prawa, jak n. p. krwawienie wskutek zadanej rany.

Kir Tor Kal przebija sobie ciało długimi szpilkami, nożem lub kawałkami szkła, przy czym krew albo zupełnie się nie ukazuje, albo też wręcz przeciwnie, zależnie od jego woli, krwotok przyspiesza się. Może dowolnie zwalniać albo przyspieszać puls, bądź też zapadać w sen kataleptyczny, podczas którego przebywa zakopany w ziemi, jak to było w r. 1923 w Grecji, gdzie przez miesiące był w ten sposób pochowany.

W Rzymie policja pozwoliła na taki eksperyment „pochowania żywcem” ani przeciąg tylko pół godziny. Fakir został zamknięty w cynkowej trumnie, którą następnie starannie zalutowano i zanurzono zupełnie w wodzie.

Bogaty program.

Na tem jednak nie wyczerpuje się program fakira. Czyta bardzo łatwo cudze myśli i przynadza talizmany, zapewniające szczęście.

Zdaniem doktora Frascchetti Tahra bej przedstawia fenomen, znany wprawdzie nauce zachodniej, ale ciekawy przez to, że skupia w sobie równocześnie szereg najróżnorodniejszych przejawów okultystycznych.

W Paryżu.

Występy fakira rozpoczynają się w tych dniach w salach paryskiego Towarzystwa Teozoficznego przy avenue Rapp.

Seanse te będą zupełnie zamknięte, dostępne jedynie dla koła wybranych. Podobno później odbędą się popisy publiczne.

Na wiadomość o jego przybyciu do Paryża, także mnóstwo amatorów i zwolenników „rycerzy nadzwyczajnych” zarzuciło fakira listami z prośbą o talizmany i udzielenia prywatnych seansów, że tenże ogłosił w dzisiejszych pismach komunikat, nie pozbawiony humoru.

Tahra bej oświadcza, że nie przybył do Paryża, jako „jeszcze jedna atrakcja Wystawy Sztuk Dekoracyjnych”, oraz błaga, aby go nie zasyppowano listami, gdyż nie jest w stanie odpowiedzieć na te, które już otrzymał. Dodaje wkońcu, że nie jest w żadnych stosunkach z Towarzystwem Teozoficznym, w którego lokalu odbędzie się jego seanse i konferencje.

K. Helle.

fiku zauważono olbrzymie złoża ryb; najmniejsze okazy wpośrodku, na peryferiach delfiny dochodzące do 2 m. długości. Na fali pływało wiele ptaków, znaczna ilość rekinów wynurzała się raz po razie.

Osobliwością tego zoologicznego miejsca jest jego ograniczoność. Już na kilka metrów bowiem poza zewnętrzną granicą prądów morskich nie spotyka się żadnego życia. Jak pędzone losem utrzymują się biony zwierząt w pasie prądów.

Czasami powierzchnia morza stawała się zupełnie ciemno-czerwona od niezmiernie wielkiej ilości meduz. Chmury mniejszych, większych ryb mieniały się srebrem i błękitem, ciskając się na wąskiej stosunkowo linii prądów. Pewnego ranka zjawily tuż koło okrętu cztery rekiny. Jeden z podróżnych spuścił się na platformę i rzucił na rekina harpunem. Rzucił był tak silny, że harpun nie tylko ugodził rekina, ale przeszył go na wylot. Mimo to, walka rekina ze śmiercią trwała z górą pół godziny; człowiek na platformie, trzymający w ręce linę, był w niemielszym zapewne strachu, co zraniony rekin. Kiedy rzucono w morze kilka kawałków mięsa, pojawiły się w tej chwili „piloci”, małe rybki czarne i niebieskie, które są stałymi przewodnikami dla słabo widzącego rekina i których on nigdy nie napada. Każdy rekin ma trzech lub czterech takich przewodników, którzy towarzyszą mu zawsze w tej samej odległości, płynąc na kilka centymetrów od głowy i pletw tego rozbójniczego potwora.

Ma on jednak i innych towarzyszy, t. zw. remory. Są to płaskie ryby, które jak pasorzyty żyją na skórze rekina, wpijając się w jego ciało. Gdy rekin zostanie trafiony harpunem, odpadają od niego, poszukując nowej ofiary. Ekspedycji udało się pochwycić kilka takich okazów, co należy do wielkich trudności.

Starożytni Grecy i Rzymianie wierzyli, że remory mogą unieruchomić statek, przyczepiając się do steru; a Plinius przypisuje ich sprawkom klęskę Antoniusa pod Actium.

Ekspedycji udało się także złowić węże morskie. Jeden znany rodzaj tych węzów jest bardzo jadowity. Między in. zdobyto wiele t. zw. „halobates”, małych morskich owadów, żyjących tylko w tych okolicach. Wchodzą tu w grę odmiany komarów, żyjących bezpośrednio nad morzem. Ciekawe jest, jak łatwo giną te zwierzątka, żyjące tylko nad wodą: wystarczy kropla wody, by je obezwładnić i zatopić. A mimo to miljarde halobatów wychodzi cało z burz i deszczów. Napotkano też wiele ryb wszelkich barw i wielkości. Jedna z nich miała 2 i pół metra długości.

W przeciągu 48 godzin przychwyciono w tem miejscu oceanu przeszło 40 okazów różnych gatunków ryb.

Kurs wakacyjny impostacji głosu

dla adeptów scenicznych, mowców itp. rozpoczyna się w konserwatorium. Bliższych szczegółów udzieli Dyr. Konserwatorium Stary Teatr w godz. od 4—5. 4145

STARUSZKA licząca 80 lat, która całe życie sumiennie pracowała, obecnie kaleka po długiej i ciężkiej chorobie, prosi o pomoc. Mieszka przy ulicy Wolskiej 16.

Stwierdzono, że niema rodziny i środków do utrzymania.

Datki przyjmuje Administracja Kurjera dla „Spałażowanej”. 4056

BIEDNY CHORY od 1½ roku na straszna, bo nieznaną i prawdopodobnie nieuleczalną chorobę uczeń V-tej kl. gimnazjalnej, prosi o laskawe wsparcie. — Datki przyjmuje Administracja Kurjera dla „Ucznia V. kl.” 4140

PLUSKWI

NISZCZY i zapobiega rozmnażaniu

„MOGIL”

963 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Choroba Mussoliniego.



(?). Jak już donieśliśmy — Mussolini, który z wyglądu sądząc, jest wyrazem siły i zdrowia, cierpi w gruncie rzeczy na poważną chorobę. Ma on w najbliższym czasie poddać się operacji wątroby.

Tajniki głębin morskich.

Doniosłe zdobycze ekspedycji Beeche'go na Oceanie Spokojnym.

Kraków, 22 lipca.

Amerykańska ekspedycja, która od dłuższego czasu zajmuje się badaniem niezbadanych dotąd głębin morskich, ogłosiła teraz pierwsze swe sprawozdanie. Ekspedycja odniosła bogatą zdobycz na Oceanie Spokojnym w miejscu, gdzie spotyka się prąd meksykański i południowo-różnikowy.

Doświadczenia, poczynione przez ekspedycję pod kierunkiem Beeche'go w północnej części Oceanu Atlantyckiego i na Oceanie Spokojnym, pozostają w rażącej z sobą sprzeczności. Podczas, gdy np. północny Atlantyk, na którym ekspedycja spędziła sześć tygodni, przedstawia charakter pustyni, o ile chodzi

o faunę głębin, to w głębinach Oceanu Spokojnego wre wyjątkowe życie zwierzęce. Uniosłszy z Atlantyku nieznaczna zdobycz, zwróciła się ekspedycja przez Kanał Panamski na Pacyfik, a mianowicie w tę jego część, która, jakkolwiek znajduje się na równiku, wykazuje pewne znamiona północnego życia, wywołane przez zimny prąd Humboldta. Ten prąd powoduje zmiany w warunkach życia wodnego i wykazuje ciekawe zjawiska, wydające się często paradoksalnymi. Tak np. znajdują się tam pingwiny, a więc gatunek zwierząt, spotykamy tylko w wysokiej szerokości geograficznej.

W miejscu zetknięcia się dwóch prądów na Pacy-

Ostatnia sposobność wzbogacenia się!!! Główna wygrana 350.000 złotych.

Wygrane po złotych: 200.000, 150.000, 100.000, 50.000, 25.000, 10.000, 5.000, 2.000 i t. d.

Ciągnięcie V. klasy Polskiej Loterii Państwowej trwa cały miesiąc od 6-go sierpnia do 3-go września 1925 r.

Ceny losów:

3776

Ćwiartka 40 zł.

Półówka 80 zł.

Cały 160 zł.

Losy są do nabycia u firmy: **BRACIA SAFIER, Kraków, plac Dominikański L. 1.**
Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

Wyciąg i wyszczególnienie:

Karta zamówień.

P. T. Bracia Saffer, Kraków, plac Dominikański 1.

Niniejszem zamawiam: losów ćwiartek po zł 40—

..... „ półówek „ „ 80—

..... „ całych „ „ 160—

Należność zł przesyłam równocześnie przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Adres:

Licytacja mieszkania Ledererów. Krewniacy chcą nabyć pamiątki po zbrodniarzach.

Kraków, 22 lipca.

(Kr) Onegdaj, o godzinie 4 po południu, przy ulicy Tęczyńska-utka 4 w Budapeszcie, rozpoczęła się licytacja ruchomości b. kapitana żandarmerji, Gustawa Lederera i jego żony Marii, skazanych na śmierć za zamordowanie masarza Kudelki. Tłum kilkudziesiętny tłoczy się w wąskiej ulicy.

Zbrodnica para zajmowała narożne mieszkanie na drugim piętrze, składające się z 2 małych pokoi-ków, przedpokoju i kuchni, nie większej od spiżarni i alkowy, w której wędliniarz Kudelka został zamordowany.

Zdumienie ogarnia na widok pięknych, wartościowych, niekiedy bardzo kosztownych rzeczy, jakie te potwory w ludzkiej postaci — tu nagromadziły. Jest tu mnóstwo srebra, wiele obrazów, wśród których znajdują się prawdziwe dzieła sztuki.

W mieszkaniu ścis i zaduch. Wszyscy się pochają i tłoczą: przeważają kobiety o histerycznych fizjognomjach i ruchach. Adwokat i urzędnik sądowy nie mogą sobie dać rady.

Aleksander i Jan Ledererowie, bracia Gustawa i matka jego staruszka, usiłują utrzymać porządek wśród „gości”. Rodzina zbrodniarza postanowiła stanąć do licytacji, w celu nabycia jakich „pamiątek” po mającym być powieszonym krewniakui(1).

W czasie licytacji pokazało się, że zjawili się przezwani „bijeny” licytacyjne i publiczność zjadła sensacji. Pierwszy dzień licytacji przyniósł 35 milionów gotówki.

„Ciekawym, kiedy Manię powieszą?”

Ostateczne rozstrzygnięcie losu Lederera, nie przyszło jeszcze z kancelarii gabinetu i spodziewane jest dopiero w przyszłym tygodniu. Jego obrońca dr Kugel udzielił mu niedawno wiadomości, że i żona jego Marija Lederer została na śmierć skazana.

Zbrodniarz przyjął to do wiadomości zupełnie apatycznie, a potem rzekł jakby sam do siebie:

— Ja wiedziałem, że Mania będzie także na śmierć skazana!... A kiedy ją powieszą?... Prawdopodobnie po mnie!...

Ale potem pokiwał głową i mruczał pod nosem: — Zresztą ja nie wierzę, żeby ją mieli powiesić. Na Węgrzech nie powieszono jeszcze żadnej kobiety!

Lederer, zauważywszy, że jest przez lekarzy obserwowany, zrezygnował z symulowania obłądka religijnego. Wprawdzie i teraz nie rozstaje się z biblą, ale czyta ją po cichu. Lekarze nie przestają go jednak obserwować, są bowiem zdania, że Lederer jest jednak do pewnego stopnia dotknięty manją religijną.

Zdobycie najwyższej góry w Kanadzie.

Smiali podróżnicy powrócili wyczerpani z głodu, wśród strasznej burzy śniegowej.

Kraków, 22 lipca.

(?) Jak to już doniesiono, udało się wyprawie, na czele której stał Mac Carthy, dotrzeć 23 czerwca, po przewycięzeniu nadzwyczajnych trudności, do szczytu Mount Logan, będącej najwyższem wzniesieniem w Kanadzie.

Gdy uczestnicy wyprawy znaleźli się na szczycie góry, mającej wysokości 5.965 metrów, oznaczono na mapie jako punkt najwyższy, spostrzegłi wówczas, że ponad tym szczytem wznosi się jeszcze wyższy szczyt, nie zaznaczony na żadnej mapie.

Mimo poprzednich trudności, wyprawa wyruszyła na zdobycie także i tego drugiego szczytu. Okazało

się przy tem, że łatwiej było na ten szczyt wejść, aniżeli z niego zejść. Smiałych podróżników zaskoczyły gwałtowne burze śnieżne, zmuszając ich do spędzania nocy w lodowem pustkowiu. Kilku uczestników wyprawy dopiero po kilku dniach mogło wyruszyć w drogę powrotną. Spotkała ich też niemiła niespodzianka, gdyż oba magazyny żywności przez nich załóżone w czasie wspinania na górę, zostały tymczasem wypróżnione całkowicie przez niedźwiedzi. Zupełnie wygłodzeni i wyczerpani podróżnicy dotarli wreszcie do doliny, co równało się ich ocaleniu.

Niezwykła kradzież biżuterji.

Zamiast klejnotów — wór piasku.

Kraków, 22 lipca.

(?) W niezwykle zagadkowy sposób okradziony został świeżo jeden z jubilerów berlińskich, który zamierzał swoje klejnoty wystawić we Wrocławiu w tamtejszej halli.

Jubiler ten na kilka dni przed podróżą umieszczał stopniowo w kufra klejnoty, które miały być wystawione, a kiedy 25 czerwca kufur był już zapakowany, to długoletni pracownik jubilera zamknął go na klucz w jego oczach.

Następnego ranka służący zawiózł kufur na dworzec kolejowy i wystąpił go pociągiem pospiesznym

do Wrocławia, przeto kufur z klejnotami oczekiwał na niego w magazynie kolejowym.

Jubiler zabrał kufur ze sobą do hotelu, a kiedy następnego dnia go otworzył, okazało się, że klejnoty z kufura zniknęły, a ich miejsce zajął worek z piaskiem wagi 96 kilogramów, to jest takiej samej wagi, jaką miał kufur, gdy znajdowały się w nim klejnoty.

Policji berlińskiej dotychczas nie udało się wykryć złodzieja, ani też wyjaśnić sposobu dokonania kradzieży. W kufurze znajdowały się zegarki, pierścionki i t. p. ogólnej wartości 50 tysięcy marek.

Krwawy dramat w Scheweningen.

Zamordowanie właścicieli wielkiego pensjonatu.

Kraków, 22 lipca.

(?) Słynąca w świecie miejscowość kąpielowa Scheweningen w Holandji, stała się terenem krwawego dramatu, o którym wyłącznie rozprawa tamtejsza międzynarodowa publiczność. Chodzi tu o zamordowanie De Leend. Małżonkowie ci byli bardzo w Scheweningen lubiani. Byli to właściciele wielkiego pensjonatu, w którym mieszkać lubili szczególnie goście angielscy. Otóż Leend, który zawsze miał zwyczaj b. o-

becnym przy wspólnym obiedzie gości hotelowych, przed kilku dniami się nie pokazał. Nie widziano także nigdzie i jego żony, pod której okiem odbywała się zazwyczaj obsługa stołu.

Goście hotelowi zdziwieni ich nieobecnością, zainteresowali się tym niezwykle faktem i okazało się, że nikt ze służby hotelowej małżonków Leend, w ciągu całego dnia nie widział. Zapukano do drzwi ich pokoju sypialnego, ale nie otrzymano żadnej odpo-

wiedzi. Wobec tego drzwi wyważono siłą i ujrano małżonków, leżących w łóżku w kałuży krwi.

Zawiadomiono policję, która przesłuchiwała najpierw służbę hotelową, a potem gości, ale na ślad mordercy narażać nie natrafiono. Po upływie wszakże jednej doby, policja schwyciła mordercę. Nazywa się on Hendrik Varenhorst. Po aresztowaniu złożył on w całej pełni cyniczne zeznanie i dodał, że nie odczuwa najmniejszego żalu z powodu dokonanego mordu, gdyż wywarł tylko zemstę oddawaną postawioną.

Varenhorst zeznał, że znał zamordowanych już od 12 lat. W Londynie, Leend zajmował się podejrzanymi sprawami, a Varenhorst był jego agentem. Obaj nie byli wybredni w środkach zdobywania pieniędzy. Na sumieniu Leenda, miały ciążyć rzekomo liczne kradzieże, przyczem Varenhorst zajmował się sprzedażami skradzionych rzeczy.

Zdarzyło się, że policja aresztowała Varenhorsta, który tuż przed aresztowaniem, dał do przechowania Leendom większą sumę. Gdy Varenhorst w rok później został wypuszczony z więzienia i zwrócił się do Leendów z prośbą o zwrot pieniędzy, odpowiedzieli mu ze zdziwieniem, że od niego pieniędzy żadnych nie brali. Wówczas Varenhorst postanowił się zemścić.

Leendowie mieszkali wówczas w pobliżu Tottenham Court Road, w hotelu. Varenhorst wynajął w tym samym hotelu pokój, sąsiadujący z ich pokojem. Leendowie nie wiedzieli, kto obok nich mieszka. — Pewnej nocy Varenhorst wywiercił dziurę w ścianie i wprowadził w tę dziurkę kieszonkową, połączoną z kranem gazowym. Ten zamach morderczy spalił wówczas na panewce, gdyż pani Leend w porę się obudziła, zrobiła alarm i Varenhorsta aresztowano. Skazany on został za to w dwa miesiące później na 10 lat więzienia. W więzieniu zachowywał się przyzwyczajenie, wobec czego po upływie 7 lat został zwolniony. Przypadek sprawdził go do Scheweningen. Dowiedziawszy się, że mieszkają tam Leendowie, postanowił swój plan zemsty wykonać i wtargnąwszy nocą do ich sypialni, zamordował ich nożem kuchennym. Śledztwo policji holenderskiej, która zasięgała w tej sprawie informacji także w Londynie, potwierdziło prawdziwość zeznań zbrodniarza.

Dzień dobry!

Ostatni tramwaj.

Dwóch gości jedzie ostatnim tramwajem

Pod dobrą datą udają się nawzajem.

Pierwszy się kłania i dyskurs zaczyna:

„Prze... prze... prze-praszam! która to godzina,

Bo mam do domu dro... drogi kawalek!”

Drugi wyciąga pudełko zapalek

Patrzy w nie pilnie, wreszcie mówi „środa”!

Tak? To wysiadam, a drugi rzekł „szkoda”!

Kruk.

Co dzień niesie?

Kraków, 22 lipca.

Płyta ku czci „Niezanego Żołnierza” w Dobromilu.

Ubiegłej niedzieli przeżył Dobromil, stary gród Herburtów uroczystość uczczenia bezimiennych bohaterów, którzy odeszli w kwiecie wieku składając ofiarę ze swego życia na ołtarzu Ojczyzny.

W nocy z 10 na 11 lipca b. r. złożyli nieznani ofiarodawcy na placu pod pomnikiem Mickiewicza płytę „Niezanemu Żołnierzowi”.

Pierwszy na ulicach miasta zjawił się oddział strzelecki i organizacja inwalidów wojennych z muzyką na czele — niosąc piękny wieniec z żywych róż od strzelców i wieniec cierni i lauru od inwalidów.

Za nimi kroczyli inwalidzi wojenni, dalej za inwalidami z rozwiniętym sztandarem postępowała organizacja ochotniczej straży pożarnej, delegacja wydziału rady pow., pocztowców, oddział straży skarbowej, delegacja starostwa, policji państwowej, zarządu żupy solnej, nadleśnictwa, a w końcu izraelska gmina wyznaniowa. Każda z delegacji niosła wieniec. Po odśpiewaniu hymnu państwowego przemawiali prezes związku strzeleckiego, organizacja inwalidzkiej i przedstawiciel reprezentacji powiatowej. Mowcy streszczali ideę uroczystości, kończąc apelem do ogółu obywateli miasta by dzieło zapoczątkowane przez nieznanych ofiarodawców poprowadzili dalej sprowadzając prochy Niezanego Żołnierza z jednego z naszych pobojoisk.

Po odśpiewaniu „Roty” Marii Konopnickiej przystąpiono do składania wieniec na płytę.

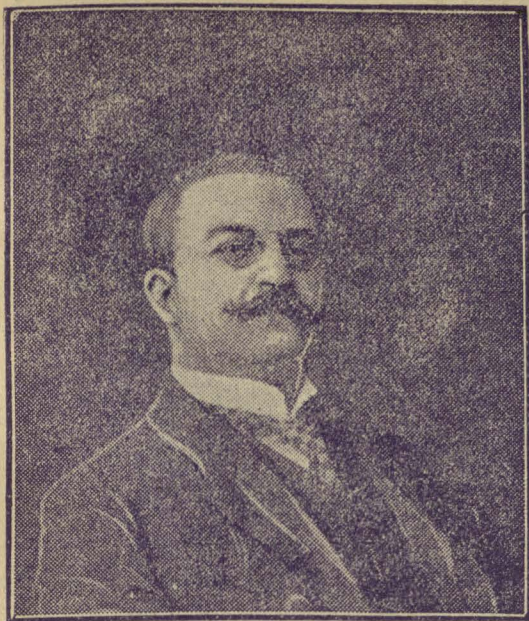
Cały dzień był jedną wielką manifestacją, wielkim świętem ku uczczeniu Niezanego Żołnierza.

O jednolitą akcję poprawy losu emerytów.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Rada naczelna Małopolskich związków emerytalnych (wydział prawny) Lwów, Dekerta boczna 10, przystępując do opracowania projektu podstawowego do noweli emerytalnej, zaprasza wszystkie związki emerytalne, oraz poszczególnych członków emerytów i wdów, do współpracy i nadsyłania radzie naczelnej swych treściwych i rzeczowych uwag.

Musi bowiem być opracowany jednolity projekt zawierający wszystkie postulaty emerytów i wdów. Nie można bezwarunkowo dopuścić, by powtórzyła się smutna historia z grudnia 1924. Wtedy bowiem ośmiu delegatów emerytalnych z Małopolski przywiezło do Warszawy, osiem najrozmaitszych często najprzeczniejszych memoriałów, tak, że posłowie sejmowi orzekli wówczas, że należałoby najpierw stworzyć osobną komisję dla przestudjowania tych najrozmaitszych memoriałów — by ostatecznie dowiedzieć się czego właściwie emeryci żądają.

Zgon b. dyr. policji w Krakowie.

S. p. dr. Michał Stanisław Flatau, b. dyrektor policji w Krakowie, b. naczelnik wydz. min. spraw wern., przeżywszy lat 61, zmarł w Krakowie.

Rząd polski protestuje przeciw wysiedleniu 20.000 żydów z Węgier.

(ms-i) Jak się dowiadujemy, rząd polski podjął w ostatnich czasach interwencję u rządu węgierskiego na rzecz wysiedlanych przez władze węgierskie obywateli polskich, przeważnie żydów z Małopolski, którzy osiedlili na Węgrzech częściowo podczas najścia wojsk rosyjskich na Galicję, częściowo zaś jeszcze przed dwudziestu laty. Polska stoi na stanowisku, że ludzi tych, którzy się tam urządzili i nabyli prawa pobytu, niemożna wykołajać wygnaniem. Trzeba przytem zaznaczyć, że chodzi tu o blisko 20.000 osób.

Ile Polaków znajduje się w Chinach?

(ms-i) Z Warszawy donoszą: Przybył do Warszawy delegat rządu polskiego w Chinach p. Pindor, który odbywał konferencję z przedstawicielami prasy. P. Pindor przedstawił to obecnym walc w Chinach jako dążenie narodu chińskiego do zniesienia upokarzającej dla Chin eksterytorjalności obcych obywateli w Chinach. Co się tyczy ludności polskiej, to jest ich w Chinach 5 tysięcy osób zatrudnionych przeważnie przy obsłudze kolei wschodniosyberyjskiej. Polska, jak wiadomo, niema jeszcze traktatu z Chinami ale spodziewać się należy, że wkrótce rokowania o ten traktat będą podjęte. Narazie ludność polska cieszy się względami wyższych władz chińskich, które okazują Polakom wiele względów przy traktowaniu naszych spraw.

Samobójstwo w oczach ojca.

Z Warszawy telefonuje (Z): Wczoraj w mieszkaniu swego ojca przy ul. Chocimskiej otrul się 26-letni student uniwersytetu S. Jarocki. Śmierć nastąpiła prawie natychmiast. Zajście całe działo się w oczach ojca. Syn w szklance przygotowywał jakąś mieszaninę, ojciec zaś jego przypuszczał, że przygotowuje sobie herbatę.

Po śmierci syna znoścaczony ojciec chciał wyskoczyć z okna II piętra, czemu jednak sąsiedzi przeszkadzili. Powód targnięcia się na swoje życie Jarockiego nieznany.

Niedomagania telefonów i niedostateczne połączenia z Wieliczką.

(m) Od kilku dni widocznie wskutek ostatnich gwałtownych burz i deszczów, telefony krakowskie funkcjonują niedostatecznie. Uskarżają się nam na to z wielu stron — ale jednocześnie jakoś do tej pory nie pomyślano o ich naprawie. Tak samo od dłuższego już czasu publiczność uważa się, że połączenia telefoniczne z Wieliczką zapomocą kilku tylko funkcjonujących tam telefonów jest niedostateczne. Nie wątpimy, że dyrekcja urzędu telefonicznego wejrzy w te sprawy i postara się niedomaganiom zapobiec.

Turecki sposób na łapowników.

(?) Łapownictwo urzędników tureckich cieszy się już oddawna usprawiedliwioną sławą. Obecnie władze tureckie chcą zapobiec łapownictwu uprawianemu przez urzędników cłowych, obmyśliły dla nich specjalny uniform, który w każdym razie utrudni im branie łapówek. Mundur urzędników cłowych pozbawiony jest mianowicie zupełnie kieszeni.

Kradzież drogocennych pantofelków damskich.

(?) Policja paryska ma obecnie wiele kłopotów z kradzieżami. Do Francji zjechało mnóstwo bogatych amerykańskich turystów, wraz z żonami i dziećmi, a w ślad za nimi przybyło także mnóstwo międzynarodowych złodziei kieszonkowych i hotelowych, tak, iż każdego dnia zdarza się jakaś kradzież biżuterji, walizek itp.

Nie można zatem policji paryskiej wziąć za złe, że niedawno nie chciała interwenjować z powodu doniesienia o kradzieży pary pantofelków damskich.

Sytuacja zmieniła się jednak, gdy właścicielka ich oświadczyła, że nie chodzi tu o zwykłe pantofelki,

które można każdej chwili nabyć za 50 czy 100 franków, lecz o pantofelki robione na miarę ze skóry jaszczurzej. Pantofelki te kosztowały 50 funtów szterlingów, a ponadto z rachunku okazało się, że

szewc robiący te pantofelki otrzymał za pospieszną robotę, jeszcze 1000 franków nagrody.

Wobec tego, policja uważała za właściwe zająć się pilniej tą kradzieżą.

Nierównomierne traktowanie urzędników jednego kraju.**Zasiłki dla jednych, dla drugich rozgoryczenie.**

(zoh) Jak już z depesz wiadomo, rząd przyznał oficerom i urzędnikom sądowym i pewnej kategorii urzędników skarbowych zasiłek w wysokości 50 procent poborów miesięcznych. Przyznawanie tych zasiłków dokonano kolejno, nierównocześnie, co dawało powód do domysłów, że zasiłki otrzymują wszyscy urzędnicy państwowi. Tymczasem, jak się dowiadujemy, o podobnej akcji nie słyhać.

Sam sposób i system przyznawania dodatków pewnym grupom pracowników z pominięciem innych, uważamy za wprost niemoralny i niedopuszczalny. Skutki tego bowiem są wręcz fatalne, bo wywołu-

ją w szerokich masach urzędniczych fermenty, niezadowolenia, rozgoryczenie i sarkanie w przeważnej części usprawiedliwione, bo skoro rząd potrafił znaleźć środki na wypłatę zasiłków dla jednych, nie może powiedzieć, że ich nie ma na doraźną pomoc dla innych. Dalejszym skutkiem jest podkopanie w pracownikach państwowych państwowego zaufania.

Dola urzędników administracyjnych jest istotnie okropna. Średnie i niższe kategorie kategorii odczuwają ją najdotkliwiej. Rząd niewątpliwie zastosuje równomierny rozdział zasiłków na wszystkie resortach i z akcją tą się pospieszy.

Wielki pożar fabryki w Łodzi.**Straty przenoszą 100.000 złotych.**

Z Łodzi donosi nasz korespondent: Wczoraj o godzinie czwartej popoł. wybuchł groźny pożar w fabryce przy ulicy Kopernika Nr. 58, będącej własnością F. Trubowicza. Spaliła się przedziałnia, dzierżawiona przez Adolfa Spejdlera. Na miejsce przybyły prawie wszystkie oddziały straży ogniowej pod kierownictwem komendanta dr. Grohmana i vicekomendanta Speichlera. Ogień powstał na tak zwanych „gremlach“ Wskutek tego, że motorów nie można było zatrzymać, ogień za pośrednictwem

pasów transmisyjnych przenosił się na pierwsze piętro, gdzie stały selfaktory (samoprzenośnice). Ogień, mając doskonały przewodnik w pyłe bawełnianym objął całe poddasze. Fabryka została uruchomiona dopiero przed tygodniem i była asekurowana na 100 tysięcy złotych, straty jednak przewyższają podobno sumę asekuracyjną. Zaznaczyć należy, że ubezpieczone było tylko urządzenie fabryki, budynki zaś ubezpieczone nie były. Akcja ratunkowa trwała do późnego wieczoru.

Nici krwawych walk warszawskich wiodą do źródła... znowu tegosamego.

Stwierdzenie nazwiska trzeciego bandyty. — Sensacyjne odkrycie. Komuniści warszawscy zapowiadają krwawy odwet.

Z Warszawy donosi telefonem (Z): Śledztwo, prowadzone w sprawie ujętych w zajęciach piątkowych komunistów posuwa się naprzód, ale napotyka na duże trudności, ponieważ zbrodniarze nie chcą zeznawać. Ustalono niezbicie, że wszyscy są członkami organizacji komunistycznej, podzielonej na t. zw. „trójki“. Najprawdopodobniej „trójkę“ taką stanowili Kniewski, Rutkowski i Turowicz. Ten ostatni nie chciał wyjawiać prawdziwego swego nazwiska. Stan jego jest groźny, gorączkuje, a odpowiadając na pytania, bredzi. Przesłuchiwany jest w porze obiadowej. Zdolano ustalić, że paszport, znaleziony u Turowicza, jest własnością studenta, syna nauczyciela w Chelmie. Paszport ten swego czasu zaginął. Jego prawdziwy właściciel przebywa obecnie zagranicą. Władzom śledczym udało się ustalić prawdziwe nazwisko zbrodniarza. Nazywa on się Fiałkowski. W kieszeniu Turowicza znaleziono klucz i ustalono, że jest to klucz od jednego z pokoi w hotelu Rzymskim, gdzie znajduje się poselstwo sowieckie. Tak więc znowu nici prowadzą wciąż do jednego i tego samego miejsca.

Wczoraj w dzielnicy robotniczej rozrzucono odez-

wy związku z organizacją komunistycznej i związku zawodowego młodzieży komunistycznej, w których wszystkich trzech aresztowanych nazywają bohaterami i zapowiadają krwawy odwet.

Stam Fiałkowskiego wieczorem pogroził się bardzo.

1000 złotych na pierwszą pomoc poszkodowanym.

Z Warszawy donosi (Z): Komendant główny policji państwowej p. Barzecki natychmiast po wypadku piątkowym wypłacił 1000 złotych na ręce komendanta policji w Warszawie, na pierwszą pomoc dla poszkodowanych oraz wystąpił z wnioskiem o przyznanie emerytury żonie i p. Witmanowi.

Witmanowa do czasu uregulowania emerytury, będzie pobierała całą pensję męża, pozatem komendant przedstawił 23 policjantów, którzy odznaczali się podczas pościgu za bandytami do brzozy zasługi. Minister Raczkiewicz wnioski te akceptował.

„UCIECHA“ wyświetla od środy, dnia 22-go lipca b. r.

Program niewidzianych atrakcji

„ARABELLA“

Ponadto gwoli ogólnej wesołości komedia w 2 aktach

„Dżentelmen na wędce“

Przedstawienia codziennie od godz. 6-tej popoł.

4154

Małpa — fotografem.

(?) Z okazji „małpiego procesu“ w Dayton, zwolennicy i przeciwnicy Darwinowskiej teorii o ewolucji, walczyli ze sobą artykułami dziennikarskimi i rycinami. W jednym z amerykańskich dzienników, stojących po stronie Darwinistów, pojawiła się świeżo fotografja małpy, uprawiającej z zamiłowaniem „sport fotograficzny“. W ten sposób Darwiniści pragną przedstawić, że hipoteza pochodzenia człowieka od małpy, nie jest znow tak bardzo nieprawdopodobna. Można tych „potomków małp“ pozostawić przy ich zdaniu, skoro robi to im tak wielką przyjemność.



Z ostatnich kreacji mody.



Oryginalny kapelusz elegantki paryskiej.

Osobiste.

(w) **OBJĘCIE WŁADZY PRZEZ KOMISARZA RZĄDU M. KRAKOWA P. WITOLDA OSTROWSKIEGO.** Wczoraj, jak już donieśliśmy, o godz. 10 rano w salonach prezydenckich pałacu Wielopolskich odbyło się uroczyste objęcie władzy przez nowo mianowanego komisarza rządu miasta Krakowa p. Witolda Ostrowskiego. P. komisarza rządu wprowadzili wiceprezydenci miasta Sare i Rolle, którzy następnie przedstawili p. komisarzowi naczelników wydziałów magistratu i dyrektorów miejskich zakładów przemysłowych, w imieniu których w serdecznych słowach przemówił st. rada magistratu dr. Zawadzki. W odpowiedzi na to przemówienie wygłosił dłuższą mowę programową komisarz rządu p. Ostrowski, który następnie po skończonej uroczystości rozpoczął urzędowanie.

WRĘCZENIE REYMONTOWI ADRESU od powiatu wrzesińskiego z powodu wiadomej już nominacji honorowym obywatelem tego powiatu odbyło się w Kołaczku. Wręczenia dokonał starosta p. Chorkiewicz. Reymont podziękował za ten dowód życzliwości i uznania.

IRENA ŚMITKOWSKA i WŁADYSŁAW MORAWIECKI zawiadamiają, że ślub ich odbył się dnia 18 b. m. w kościele św. Florjana w Krakowie. 4152

—O—

URODZAJ OWOCÓW. Urodzaj jabłek zapowiada się w tym roku bardzo dobry. Będzie ich znacznie więcej, niż w roku zeszłym. Natomiast urodzaj gruszek zapowiada się niżej średniego, albowiem tylko w niewielu wyjątkowych miejscowościach grusze obrodziły. Natomiast urodzaj jabłek sprzedawany jest taki, że nie będzie potrzeba sprowadzania tego owocu z zagranicy. Również urodzaj śliwek zapowiada się dobrze.

(w) **NAGŁY ZGON.** Wczoraj w godzinach popołudniowych, w ustępie miejskim na plantach koło Barbakanu, zmarł nagle mąż dozorcyjni ustępu, Ząbek Ignacy, z zawodu ślusarz, lat 56. Zauważane Pogotowie skonstatowało już tylko zgon.

(w) **ŚMIERTELNE ZATNUCIE GAZEM.** Wczoraj, około godziny 3 po południu, zauważano Pogotowie ratunkowe na ulicy Kremerowskiej 8, gdzie służąca Choda Agnieszka, lat około 45, zatrzaśnięta gazem świetlnym. Mimo zastosowania środków zaradczych, nie udało się jej przywrócić do życia. Przyczyny tragicznego zgonu dotąd nie ustalono.

(w) **ECHA TAJEMNICZEGO WYPADKU NA BŁONIACH.** Jak się dowiadujemy, kobieta, którą znaleziono wczoraj rano w stanie nieprzytomnym na Błoniach, o czym donieśliśmy, zeznała w śledztwie, że krytycznego wieczora została uśpiona przez pewnego mężczyznę, który podał jej wodę z przymieszką jakiegoś narkotyku. Osobnik ten przedstawił się jej, jako Ludwik Sikora, zamieszkały przy ulicy Długiej 18. W czasie, gdy pod wpływem narkotyku popadła w uśpienie, osobnik ów dokonał na niej gwałtu, poczem, jak wiadomo, zbiegł.

—O—

(w) **PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** Marja Wójcik znalazła w kościele św. Katarzyny podrzucone niemowlę, płci żeńskiej, około 7 miesięcy liczące. Niemowlę to oddano do żłobka miejskiego.

(w) **WYDALENIE SIE Z DOMU UMYSŁOWO CHOROJLI.** Dr. Stan. Warski, zamieszkały przy ul. Tenczyńskiej 1, 5, zawiadomił organa policyjne, że teściowa jego, Józefa Baran, lat 60 licząca, umysłowo chora, wydalila się z mieszkania dnia 19 bm i dotychczas nie powróciła.

(w) **POBIEZ CUDZA ŻONĘ.** Aperman Rudolf, zamieszkały przy ulicy Wawrzyńca 1, 3, doniósł, że niejaki Abraham Halpern poblił ciężko jego żonę. Wdrożono śledztwo.

(w) **WŁAMANIE DO MIESZKANIA.** Do mieszkania inżyniera Wacława Nowakowskiego w Dębikach, ul. Sandomierska 4, podczas nieobecności lokatorów, włamał się jakiś osobnik, który jednak w sam czas spłoszony został przez służącą z sąsiedniego mieszkania. Służąca ta zastąpiła zamykającym rezimieszkowim drogę, lecz pod groźbą śmierci ustąpiła.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, organa policyjne przytrzymały już owego osobnika, którym okazał się Głowacki Tadeusz, notoryczny złodziej.

Z kraju.

(w) **ARESZTOWANIE SPRAWCÓW WŁAMANIA W NOWYM SĄCZU.** Jak się dowiadujemy, organa policyjne w Nowym Sączu aresztowały Władysława Szweca ze Lwowa i Kazimierza Majchra z Nowego Sącza, którzy w dniu 5 bm. włamali się do mieszka-

nia Franciszka Celewicza w Nowym Sączu i skradli biżuterię wartości 600 złotych, o czym w swoim czasie donieśliśmy.

Ze świata.

ZGON LILIENA. W miejscowości kąpielowej Weiler w Niemczech zmarł w ubiegłą niedzielę na udar serca znany malarz E. M. Lilien. Zmarły odznaczał się, jako świetny ilustrator, zwłaszcza Biblii.

PODWYŻKA CŁA NA PAPIER W NIEMCZACH. Komisja polityczno-handlowa przyjęła podwyżkę cła na papier. Cło na papier bibulkowy do papierosów podwyższono z 20 na 40 marek za cetnar metryczny, cło zaś na papier drukarski i dziennikarski z 10 na 12'50, względnie 20 marek. Socjaliści i komuniści głosowali przeciwko podniesieniu cła.

(?) **ZARĘCZINY WIELKIEJ KSIĘŻNEJ Z PRYPADKU.** W jednym z pensjonatów charlottenburskich, mieszka od chwili wybuchu rosyjskiej rewolucji wielka księżna Olga, kobieta elegancka i pełna, pod zmienionym nazwiskiem. Miała ona zwyczaj przyjmowania zawsze posiłku w swoim pokoju, nie stykała się przeto z innymi gośćmi z pensjonatu.

Pewnego dnia urządziła ona wycieczkę autem, przyczem zdażył się jej mały wypadek. Jadące za nią drugie auto zatrzymało się, a znajdujący się w nim lekarz, nałożył wielkiej księżnej opatrunek. — Stąd powstała ich znajomość, a okazało się przytem, że oboje mieszkają w tym samym hotelu. Rzecz oczywista, że wspomniany lekarz w dalszym ciągu kumał pacjentkę. Z tego stosunku zrodziła się miłość i zaręczyny.

(?) **HRABINA — OSZUSTKA I ZŁODZIEJKA.** Przeciwnie hrabinie Róży Mels-Colloredo, która już w roku 1922 za różne oszustwa skazana była w Grazu na 2 lata ciężkiego więzienia, wniesiono w ostatnich dniach w Wiedniu znów doniesienie z powodu oszustw, jakich się tam dopuszczała. Ostatnio hrabina brała od rodzin szlacheckich klejnoty w komisową sprzedaż i skorzystawszy z tego, że jedna z rodzin oddała jej swe klejnoty, sprzedała je za 50 tysięcy szylingów i przepadła bez wieści. Władze wiedeńskie rozesłały za nią listy gończe.

(Kr) **ANGERSTEIN NIE PRAGNIE WŁASKAWIENIA.** Skazany na śmierć Angerstein, zabronił swemu adwokatowi wnieść prośbę o łaskę. I owszem w podaniu do ministra sprawiedliwości prosi zbrodniarz o przyspieszenie dnia egzekucji.

(?) **TRUP KOBIECY W KUPRZE.** Z Hamburga donoszą, iż zaloga jednego z tamtejszych parowców, wydobyła z wody kufer, zawierający zwłoki kobiety, zamordowanej prawdopodobnie na tle erotycznym. Zwłoki te ubrane były tylko w białą bluzkę i koszulę. Jak się zdaje, zbrodniarz przechowywał w sobie zwłoki przez kilka dni i dopiero ostatniej nocy wrzucił je do wody. Zamordowana liczyła 17 do 20 lat.

(?) **ECHA KRADZIEŻY W WATYKANIE.** Znaleziono obecnie dalszą część klejnotów, skradzionych w czasie głośnego włamania się złodziei do kościoła św. Piotra w Rzymie. W pakcie futrzanym szewca Stelli, znaleziono mianowicie 12 dalszych brylantów i brak tylko jeszcze kilku kamieni półszlachetnych oraz rubina z pierścienia św. Piotra.

(ms-i) **PLAGA AFRYKAŃSKICH MUSZEK W NEAPOLU.** Jak prasa włoska donosi, Neapol i okolice nawiedziły chmury muszek, przybyłych z północnej Afryki. Muszki te są wielką plagą dla mieszkańców, przenikają bowiem w olbrzymich ilościach do domów, niszczą meble, uniemożliwiając pobyt w mieszkaniach.

Szereg domów ewakuowano z mieszkańców, gdyż nie było sposobu pozbycia się tych afrykańskich gości.

(?) **TRUJĄCE ŻABY.** Londyński ogród zoologiczny otrzymał od uczestników jednej z wypraw północno-amerykańskich osobliwy prezent. Jest to grupa żab, znanych w nauce pod nazwą „Dendrobates Kinckoreus“, których ojczyzną jest Kolumbia. Żaby te mają czerwoną skórę i wydzielają trującą ciecz, która służy im za broń przeciw silniejszym stworzeniom. Cieczą tą krajowcy zatrują swoje strzały, przyczem jedna żaba wystarcza do zatrucia 50 pocisków. Trującej tej cieczy używają jeszcze kolumbijscy Indianie, jako farby do barwienia oswojonych zielonych papug.

(?) **UPADEK Z DACHU DRAPACZA CHMUR.** W jednym z luksusowych hoteli nowojorskich, zdarzył się w tych dniach straszny wypadek. Baronowa Helena Zurmühlen, znajdującą się w podróży na wyspę Jawę, gdzie ma pełnić funkcję dyplomaty holenderskiej, przechyliła się przez barierę ogrodu, znajdującego się na dachu 17 piętra i straciwszy równowagę, spadła na bruk, zabijając się na miejscu. Jako panna miała ona sławę najpiękniejszej kobiety i najelegantszej, oraz najbogatszej spadkobierczyni w Kalifornii.

—O—

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

OSTATNIE DNI GOŚCINNYCH WYSTĘPÓW ARTYSTÓW SCEN WARSZAWSKICH W „BAGATELI“. Dziś w środę 22 bm. powtórną zostanie święta sztuka P. Reynalda „Pan swego serca“. Jutro we czwartek i pojutrze w piątek wraca na afisz dowcipna komedia Grubińskiego „Niewianna grzesznica“.

OPERA WARSZAWSKA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś (22 lipca) będzie opera Verdiego „Otello“ z gościnnym występem Matyldy Polińskiej-Lewickiej, St. Gruszczyńskiego i Ordy. We czwartek 23 bm. opera Saint-Saënsa „Samson i Dalila“. W tytułowych rolach wystąpi Eugenia Luczarska, prima-donna opery wielkiej w Bukareszcie, najświetniejsza przedstawicielka Carmeny w Europie i p. Marcelli Sołwiński.

CHÓR BAZYLIK RZYMU I KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ. Pod tą oficjalną nazwą w połowie sierpnia uściszy Warszawa, a następnie szereg miast Polski, chór papieski, czyniący w tym roku wyjątkowo obiad kołecowy po Europie. Wspaniały ten chór pod kierunkiem znakomitego dostojnika kościelnego i muzycznego, maestro Rafaella Casimiri, wykona dzieła muzyki wieku XVI (Palestrina, Orlando di Lasso, de Vittoria, Marézi i in.).

Z ostatnich kreacji mody.



Oryginalny kapelusz elegantki paryskiej.

O zwiedzenie wystawy paryskiej.

Międzynarodowa wystawa nowoczesnej sztuki dekoracyjnej i przemysłu antystycznego odbywająca się obecnie w Paryżu przeszła pod względem swego zakresu i powodzenia wszelkie oczekiwania.

Teraz dopiero, gdy wystawa jest wykończona, możemy ocenić wielki wysiłek Francji i 22 narodów, biorących udział w tej manifestacji sztuki i przemysłu. Wystawa potrwa do końca października. Można się tu nauczyć bardzo wielu rzeczy z zakresu techniki, handlu i sztuki. A okazja ku temu jedyna! Również studia porównawcze i ocena naszego polskiego wysiłku mogą przynieść każdemu Polakowi ogromne korzyści. I pod tym względem okazja jest nieporównana, jedyna i nieprędko się powtórzy.

Z tego powodu byłoby rzeczą pożądaną, by czynnik miarodajny poczynił jaknajwiększe ułatwienia zarówno wycieczkom fachowym, szkolnym, rzemieślniczym jak i osobom prywatnym, udającym się do Paryża, celem zwiedzenia wystawy.

—O—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE.

Nowości: „Czu-Czin-Czan“ imponujący wschodni obraz.

Reduta: „Skarby cesarza Thung-Chinga“ sens. dram. egzot. pełen niebywałych przygód awant. i wydarzeń.

Sztuka: „Znak na ramieniu“ dram. aw. erot. 8 akt., oraz kom. 2 akt.

Uciecha: „Arabella“ dram. w 7 akt. oraz komedję w 2 aktach „Dzientelmen na wędce“.

Warszawa: „Bohater cyrku“ dwie serje razem w zł. roli Eddie Polo.

—O—

GDY DESZCZ PADA konieczny jest płaszcz gumowy. Wielki wybór poleca A. Bross, Kraków, ul. Florjańska L. 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 4150

Oświadczenie.

W związku z oświadczeniem p. Jana Bisanza, ogłoszonym w „Ilustrowanym Kurjerze Godziennym“ Nr. 199 z dnia 22 lipca br. wyjaśniamy, że w myśl porozumienia się z p. Bisanzem — miała się odbyć dnia 19 bm. wieczór w salach restauracyjnych jego lokalu na Woli zabawa taneczna, urozmaicona popisami kabaretowymi artystów „Bagateli“ i innych teatrów krakowskich. Tymczasem bezpośrednio po rozpoczęciu dancingu, p. Bisanz — z niewiadomych powodów nie pozwolił na dalszą zabawę i polecił zamknąć pianino. P. Bisanz, mimo to, że oznaczył wysokie ceny restauracyjne, nie przyznał Komitetowi żadnego procentu ze swego bufetu, chociaż zabawa urządzona była na cel budowy „Domu Legionistów“.

Wobec tego, pobierane przez Komitet bilety wstępu po 4 i 2 zł. od osoby, stanowią (łącznie z loterią, sprzedażą kwiatów i t. p.) jedyną podstawę dochodu, przeznaczoną na pokrycie wielkich kosztów zabawy, oraz na cele humanitarne tej reduty.

Z powodu — co najmniej niewłaściwego zachowania się p. Bisanza — zabawa została przerwana, wskutek czego zarówno publiczność jak Komitet narażona na niemiły zawód.

Podając to do wiadomości publicznej, poczuwamy się do obowiązku zaprośbować najuprzejmiej P. T. Publiczność za „nietakt“ właściciela restauracji: w Grand Hotelu, na plantach, oraz parku i restauracji na Woli Justowskiej.

Równocześnie stwierdza się, że przykry zawód spotkał urządzających zabawę również ze strony drugiej orkiestry wojskowej, która mimo przyrzeczenia na umówioną godzinę nie przybyła.

Komitet zabawowy Z. A. S. P. filja „Bagateli“ i Komisja gospodarczej Związku Legionistów.

ZWIĄZEK LEGJONISTÓW zwraca się z apelem do kolegów i członków Związku, by zaprzestali stałego nieobeczenia do restauracji i kawiarni p. Bisanza wobec jego nietaktu, jakiego się dopuścił na festynie niedzielnej w parku na Woli Justowskiej. 4156

Administracja państwowa.

TRAKTAT ZE SZWECJĄ. W „Dzienniku Ustaw“ (nr. 70), ogłoszono tekst traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Polską a Szwecją, podpisanego w Warszawie w grudniu 1924 r.

UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW OD WYPADKÓW. Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społ., rozciągnięta została moc ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, obowiązująca dotychczas tylko w Małopolsce, na województwa: warszawskie, miasto Warszawę, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białosłockie, wołyńskie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie — a to od 1 lipca b. r. Przed-

siębiorcy mają od dnia 15 sierpnia 1925 zgłosić swe przedsiębiorstwa i zakłady pracy w zakładzie ubezpieczeń od wypadków we Lwowie. Na podstawie zgłoszenia zakład orzeczy, czy dane przedsiębiorstwo podlega ubezpieczeniu, a jeżeli tak, to do której kategorii ubezpieczenia i do jakiej klasy tej kategorii ubezpieczenia należy przedsiębiorstwo to zaliczyć.

Osoby uprawnione do pobierania renty z powodu wypadków, zasłanych do 1 lipca 1925 r., mogą zgłaszać swe roszczenia bezpośrednio do zakładu ubezpieczeń we Lwowie, względnie za pośrednictwem inspektorów pracy.

KURJER SPORTOWY.

C. A. F. C. Vinohrady w Krakowie.

W sobotę 25 i w niedzielę 26 bm., odbędą się na boisku Jutrzenki zawody w piłkę nożną pomiędzy Gracovią i Jutrzenką a drużyną czeską C. A. F. C. Vinohrady.

Czesi mają w swoim składzie 7 internacjonalistów i przyjeżdżają w kompletnym składzie, gdyż drużyny krakowskie zastrzegły to sobie w umowie.

C. A. F. C. pokonał prawie wszystkie drużyny czeskie poza Slavią, z którą zawody zakończyły się remis 1:1.

Warta zdobywcą pucharu P. Z. O. P. N.

Poznań, 19 lipca. Finał rozgrywek o puchar P. Z. O. P. N. między Wartą i Pogonią, zakończył się wynikiem 10:1 (3:1). Warta grała z 5 rezerwowymi i jak widać z wyniku, łatwo przypłaciła przeciwnika o klasę. Rzeczony puchar zdobyty został przez Wartę poraż trzeci i tym sposobem definitywnie przechodzi na jej własność.

Wiadomości z Wiednia.

Wiedeń, 19 lipca. Rozegrany tutaj mecz bokserki między reprezentacją Austrii i Węgier, zakończył się zwycięstwem Austrii w stosunku 8:6.

Na zawodach lekkoatletycznych dla pań K. S. „Danubia“, ustanowiono nowy rekord kobiety w biegu rozstawnym 4×100, t. i. 53,8 s.

Mecz amatorskich drużyn P. N. miasta Baden i Wiednia, który odbył się w dniu dzisiejszym w Baden dał wynik nierozstrzygnięty 0:0.

Słynni piłkarze Wiednia, bracia Konradzi, Kalman i Jenny, zgłosili swoje przystąpienie do „Amatorów“.

15-lecie klubu sportowego Illyria.

Z okazji piętnastolecia K. S. Illyria odbył się cały szereg meczów footballowych w Zagrzebiu i tak: 18 lipca. Concordia—Hask 1:1.

19 lipca. Sparta—Victoria 1:1. Krocia—Sparta 2:2. Dzięki losowaniu zdobyła Illyria nagrodę pocieszenia. W zawodach o główną nagrodę turnieju wygrywa Concordia z Haskiem 3:2 (2:1).

Mecz bokserki

Poznań — Katowice — Inowrocław.

Poznań, 19 lipca. Mecz bokserki między zawodnikami Warty (Poznań) oraz bokserami z Katowic i Inowrocławia, zakończył się zwycięstwem Warty. — Walczyli 4 pary, a mianowicie: 1) Fribe (W) — Meynas (Inowrocław) nierozegrana. Druga para: Czerniecki (W) bije K. O. Chlopka (Katowice). Trzecia para: w której Ertmański (W) walczy z Klarowiczem (Kat), bijąc swego przeciwnika K. O. — Ostatnia czwarta para kończy się zwycięstwem Wiszniewskiego (Warta), który bije Denischa (Katowice) K. O.

Wyścigi konne.

Wyścigi konne krakowskiego klubu jazdy, odbędą się 26, 28 i 30 bm. na torze 2 p. szwależerów w Bielsku. Rozegrane będą: w dniu pierwszym 5 biegów, w dniu drugim 3 biegi, w dniu trzecim 4 biegi, wszystkie biegi z płotami lub przeszkodami. Prócz tego, każdego dnia konkurs w skokach, z czego w trzecim dniu przez przeszkody podwyższone, zaś w drugim ponadto nagroda za wyjeżdżenie konia. Do wyścigów i konkursów zgłoszone są stale oficerskie 3 i 8 pułku ułanów, 5 strzelców konnych, 2 szwależerów i 5 dyw. art. konnej, ponadto sportsmenów cywilnych.

Spodziewany jest liczny zjazd z okolicy i z Krakowa.

Szczegółowe wyniki zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

Trzeci dzień zawodów.

Rzut młotem: (zgl. 6—st. 3): 1) Buchala — Cracovia — 18.95 (rekord okręgu), poza konk. 20.24, 2) Splichal — Cracovia 16.84, 3) Pobóg (Cracovia) 15.09

Bieg 1500 m.: (zgl. 15—st. 7): 1) Ziffer (Wisła) 4.24.4 (nagroda firmy Zdanowicz: zegar podręczny), 2) Trnka (AZS.) o 4 m., 3) Salek (Wisła) o 7 m., 4) Doheński (Cracovia), 5) Drozdowski (Cracovia).

Finał 110 przez płotki: 1) Balcer (Wisła) 19.1 (rekord okręgu), 2) Chrzanowski (Wisła) o 8 m., 3) poza konk. Zeberko (Makkabi).

Przedbiegi 4×400 m. Z powodu niezgłoszenia się na starcie AZS. II i Cracovia II wchodzi do finału, bez przedbiegów: AZS I, Wisła i Cracovia I.

Czwarty dzień zawodów.

Finał 100 m.: 1) Gumplowicz (Jutrzenka) 11.9 (nagroda firmy Leserkiewicz i Ska: zegar na biurko), 2) Szumiec (Cracovia), 3) Irblach (Cracovia), 4) poza konkursem Balcer (Wisła).

Bieg na 10.000 m.: (zgl. 6—st. 5): 1) Salek (Wisła) 36.36.2 (rekord okręgu), 2) Dobrzański (Wisła) 405 m. w tyle, 3) Wronowski (Legia) 650 m. w tyle, 4) Doheński (Cracovia) 1000 m. w tyle.

Bieg sztafetowy 4×400 m.: (zgl. drużyn 6—startowałe drużyn 3 i 1 p. kk. (Nagroda zarządu KOZLA: statua): 1) AZS I. (Antos, Rechowicz, Duda, Trnka) 3.46 (rekord okręgu); 2) Wisła (Chrzanowski, Wło-

dyga, Nowacki, Ziffer) o 80 m. w tyle; 3) Cracovia I (Mirecki, Doheński, Pobóg, Drozdowski) o 90 m. w tyle.

Rzut dyskiem: (zgl. 12—st. 7). (Nagroda firmy K. Parafinski: dysk): 1) Balcer (Wisła) 32.88, 2) Buchala (Cracovia) 32.55, Florkiewicz (Cracovia) 27.66, 4) Galica (AZS.) 27.33, Zeberko I (Makkabi) 27.07.

Skok w dal: (zgl. 13—st. 9) (nagroda firmy dom sportowy „Stadion“: Statua): 1) Nowosielski (Cracovia) 6.18 m., 2) Owsiak (Wisła) 6.07 m., 3) Balcer (Wisła) 6.05 m., 4) Buchala (Cracovia) 6.00 m., 5) Galica (AZS.) 5.64 m.

Bieg sztafetowy 4×100 m.: (zgl. drużyn 5—st. drużyn 3). (Nagroda zarządu KOZLA: statua): 1) Cracovia I 47.6 s., 2) Wisła II o 8 m. w tyle, 3) Cracovia II o 16 m. w tyle.

Po zakończeniu zawodów odbyła się ogólna defilada wszystkich uczestników zawodów. Kluby przede filowały przed trybunami w następującym porządku: Cracovia, Wisła, AZS., Makkabi, Jutrzenka, Legia, poczem nastąpiła uroczystość wręczenia zwycięzcom około 70 żetonów i 10 nagród. Zawodnikom dziękował za udział w zawodach prezes KOZLA, major Franciszek Engel, poczem przemawiali dr. Syrop i mieniem KZOPN i poseł Klemensiewicz imieniem robotniczego K. S. Legia.

Tabela

wyników zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo krak. OZLA na r. 1925.

Klub	Nagr. I	Nagr. II	Nagr. III	Punkt	Rekordów
Cracovia	7	8	9	24	46
Wisła	8	6	6	20	42
A. Z. S.	3	4	1	8	18
Makkabi	—	2	—	2	4
Jutrzenka	1	—	1	2	4
Sokol	1	—	—	1	3
Legia	—	—	1	1	1

Polscy lekkoatleci w Anglii.

Na międzynarodowych zawodach o mistrzostwo Anglii polscy zawodnicy Gruner i Szydłowski (oba z AZS. Warszawa) zajęli drugie i trzecie miejsca w rzucie oszczepem przy bardzo silnej konkurencji międzynarodowej. Wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące: rzut kulą: 1) Szwarc (USA) 14.36 m., 2) Paoli (Francja), 3) Egri (Węgry). Dysk: 1) Birmingham (Irlandia) 42.84, 2) Egri (Węgry) 40.93, 3) Somfaj (Węgry) 39.29. O wyniku Szydłowskiego w rzucie dyskiem nie mamy wiadomości. Trójskok: 1) Somfaj 14.24, 2) Osborne (USA) 14.21. Bieg 4 mile ang. (6437 m.): 1) Giewitt (Anglia) 19.54.6, 2) Mugridge (Anglia), Francus Dolques przybył na piątym miejscu. Rzut oszczepem: 1) Szepeš (Węgry) 53.64, 2) Gruner (Polska) 51.09, 3) Szydłowski (Polska) 49.48. Następne miejsca zajęli zawodnicy angielscy i norwescy.

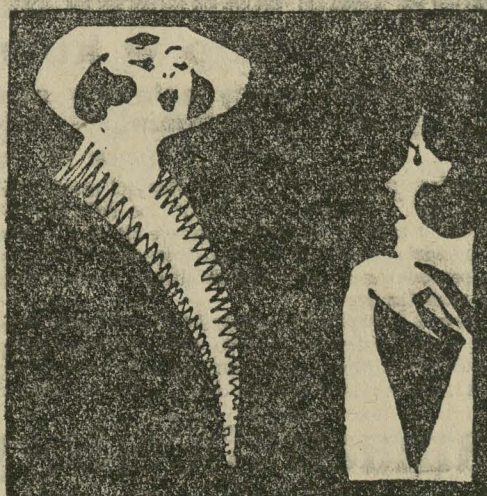
„Tour de France“.

Bottechia zwycięzca „Tour de France“.

Ostatni (ośmnasty) etap kolarskiego biegu naokoło Francji, Dunkierka—Paryż (343) klm.) wygrał Bottechia przed Bellengerem. Ostatecznie więc trwając od czterech tygodni „Tour de France“ (18 etapów — 5422 klm.) przyniósł ponowny tryumf zeszłorocznego zwycięzcy Bottechia (Włochy), 2) L. Buysse (Belgia), 3) Aymo (Włochy), 4) Framiz (Luksemburg).

Wesoły kącik.

Sumienna służąca.



(?) — Czy dobrze praszysz? — ostatnia służąca spała mi wszystką bieliznę!

— Pewnie nie miała dobrego powonienia... ja, jak tylko poczuje, że bielizna się pali, to zaraz zmieniam żelazko...

PRAKTYCZNY.

(Rzecz dzieje się we Lwowie).

W sobotę wieczorem pada ulewny deszcz. Wszyscy chronią się do bram. W jednej z nich stoi student i przypatruje się swemu koledze, jak on podczas tego deszczu spaceruje najspokojniej po trawniku, robiąc przytem małe kółka.

Po ulewie pyta go.

— Ta Zygmunt, ta czy ty zwariował, na taki deszcz Reitschul urządził?

Na to odpowiada zapytany.

— Mój Kazik, jakiś ty durny, wszystko się dziś robi praktyczni i bez zmęczenia. Ja sobi oczyściłem moi granatowe abrani na jutro. (niedziela). Eska.

Do naszych P. T. Prenumeratorów!

Celem uniknięcia nieporozumień, reklamacji i zwłoki w wysyłce dziennika, prosimy o przestrzeganie następujących zasad:

1) Przedpłatę należy wysyłać przynajmniej 8 dni przed końcem starej prenumeraty, względnie przed tym dniem, od którego pragnie się otrzymywać dziennik, a to dla uniknięcia przerwy, względnie opóźnienia nowej wysyłki.

2) Przekazy i blankiety nadawcze należy zawsze wypełniać wyraźnym i dokładnym adresem prenumeratora, a nadto podać cel wpłaty przez dodanie słów: „Dalsza prenumerata“ względnie „Nowa prenumerata“.

3) Stali prenumeratorowie zechcą podać nadto numer uwidoczniiony pod ich adresem na opasce dziennika.

4) Przy zmianie adresu prosimy o podanie także adresu dawnego, oraz o nadesłanie 50 groszy, gdyż tylko wówczas zmianę przeprowadzimy.

5) W razie nie otrzymania dziennika mimo wpłaty prenumeraty, prosimy o nadesłanie nam dowodów pocztowych wpłaty, celem rychlejszego zarządzenia wysyłki.

6) Korespondencje należy umieszczać na blankiecie nadawczym, dokładnie w miejscu na to przeznaczonym, gdyż inaczej pocztą rozcinając blankiety, może uszkodzić tekst i uczynić go nieczytelnym.

ADMINISTRACJA.

Kronika warszawska.

KOBIETY W SŁUŻBIE POLICYJNEJ. Z Warszawy donoszą: Dnia 18 bm. w szkole policyjnej w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego w Polsce kobiecego kursu policyjnego. Kurs ukończyło 80 kobiet, wśród których było wiele ze stosunkowo wysokim cenzusem naukowym. Kurs był prowadzony sposobem wojskowym, obejmował prawo karne, państwowe i administracyjne, procedurę karną, nauki policyjne i inne, niezbędne do pełnienia służby publicznej. Komendantką policyjnej kompanii kobiecej jest p. Paleolog, b. legionistka i por. rez. W. P. — Policjantki będą pełniły służbę przy urzędach sanitarno-obyczajowych, gdzie brak kobiet dawał się dotkliwie odczuwać. Mundurów nosić nie będą.

(Z.). UDAREMNIONE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj posterunkowy, pełniący służbę na ruchliwym posterunku u zbiegu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Trębackiej, zauważył jakiegoś starszego człowieka, który wyjął rewolwer systemu Parabellum, nabił go i usiłował przyłożyć do skroni. Posterunkowy przeszkodził targnięciu się nieznajemu na swej życie i sprowadził go na komisariat. Tutaj okazało się, że jest to b. radca stanu, Eugeniusz Gawryłow, kierownik biura kontroli państwowej na obszarze b. Prziwiślenia.

(Z.). ZABÓJCA KURULISZWIŁEGO POD OBSERWACJĄ LEKARSKĄ. Sąd okręgowy postanowił przewieźć z więzienia do państwa, zakładu umysłowo chorych w Tworkach Likiernika, zabójcę znanego poety gruzińskiego, Sergjusza Kuruliszwiłego, celem obserwacji.

Kronika łódzka.

Utrudnianie wyjazdu za granicę przez województwo łódzkie.

Dziwne kwiatki rosną na grzędzie rozporządzenia p. ministra skarbu z dn. 30 marca 1925 w sprawie paszportów na wyjazd za granicę. Rozporządzenie to, o którym „Times“ pisał, jako „o zamykaniu Polaków w więzieniu“, powiada w art. 5, że „decyzja co do przyznania ulg osobom wyjeżdżającym“ w celu kształcenia się, prowadzenia badań naukowych, leczenia się lub towarzyszenia osobom chorym „przysługuje urzędowi administracyjnemu II instancji, dokąd winny być kierowane w drodze instancji należyte udokumentowane podania z odpowiednimi wnioskami“. W tym celu powołano do życia specjalne komisje wojewódzkie, które mają decydować o wnioskach niższych organów rządowych, jednak kiedy mają to uczynić — tego żaden z petentów wiedzieć nie może.

Oto, jak postępuje łódzka komisja! Znany nam jest wypadek, że podanie o ulgowy paszport zagraniczny, złożone w starostwie brzezińskim 20 czerwca nie doczekało się dotychczas łaskawego rozpatrzenia przez łódzką komisję wojewódzką. Petent niestrudzenie jeździ z odległych stron do powiatowego miasta, Brzezina, naraża się na wielkie trudy i koszty na to, aby od referenta paszportowego usłyszeć stereotypowe: „jeszcze nie przyszło!“

Co gorsze, nie może sam osobiście interwenjować w województwie, gdyż komisja owa zawarowała sobie swą drzemkę specjalnymi instrukcjami, które zabraniają starostwom skierowywania do niej interesentów. Lenistwo łódzkiej komisji paszportowej jest tem karygodniejsze, że petent ów, subsydjowany przez Wydział Nauki Minist. Wyzn. Rel. i O. P. przedłożył urzędowe zaświadczenie, stwierdzające konieczność jego wyjazdu, przedsiębranego w celach naukowych.

Takie utrudnianie wyjazdu za granicę ludziom, którzy rwą się do pracy, rezygnując nawet z wakacyjnego wypoczynku, raz już powinno się skończyć! Dość już tych „rodzimych“ stosunków z pod czapki Monomacha, które przed miesiącem niezrównany Mangha przypieczętował w naszym piśmie dosadnym określeniem: „arcyhamstwo!“

(W) ZAPOTRZEBOWANI, RAK ROBOCZYCH W PRZEMYSŁE ŁÓDZKIM. Aczkolwiek ostatnie tygodnie nie przyniosły większej zmiany na rynku pracy według statystyki urzędu państwowego pośrednictwa pracy, to jednak w każdym tygodniu

ludzi, którzy utracili pracę, jest zawsze wyższą od tych, którzy pracę zyskali. W bieżącym tygodniu wielki przemysł zgłosił do urzędu pośrednictwa pracy zapotrzebowanie na robotników i robotnice. Potrzebni są tkacze maszynowi i ręczni, nawijaczkowi i wykwalifikowane szpularki do fabryk wyrobów jedwabnych. Kandydaci i kandydatki na powyższe stanowiska powinni się zgłaszać w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, celem otrzymania warunków pracy.

Po zamknięciu kroniki.

Scinający krew w żyłach wypadek na Wiśle pod Krakowem.

(adw.) Pisaliśmy niejednokrotnie o tym fatalnym stanie rzeczy, jaki wytworzył się na skutek zamknięcia starego mostu na Wiśle, łączącego Kraków z Podgórzem, dla komunikacji nie tylko kołowej, ale i pieszej, domagając się równocześnie jak najrychlejszego zbudowania mostu prowizorycznego t. zw. pontonowego, ponieważ komunikacja obcena, polegająca na przewożeniu ludzi i towarów z jednego brzegu na drugi galarami jest niewystarczająca.

Słuszne nasze żądania, poparte interwencją poselską u czynników miarodajnych w Warszawie nie znalazły niestety dotychczas pożądanego rezultatu. Niezależnie od szkodliwych następstw ekonomicznych w pierwszym rzędzie dla targu krakowskiego, zanotowano ostatnio szereg wypadków, a nad wyraz tragiczny i wymowny zarazem był n. p. wypadek, jaki zdarzył się wczoraj o godz. 8-mej wieczorem w chwili, gdy dwaj kilkuletni chłopcy, przechodząc z łódki na galare, wpadli do wody. Jednego z nich wyciągnięto od razu, co przyszło zresztą z łatwością, drugi zaś utonął w odległości 2—3 od galarn. Niezwykle dziecko można było wyratować, lecz na jego rozpaczliwe wołania nikt mu z pomocą nie pośpieszył, choć — jak nas informują — z łatwością można było to uczynić. Na galare i nad brzegiem byli rybacy i setki ludzi!... Brak doprawdy słów, by nazwać po imieniu tę straszną obojętność widzów!...

Zwłok dziecka mimo usilnych starań zawezwanej straży pożarnej nie wydobyło, nie znane też jest jego nazwisko.

Wypadek automobilowy pod Warszawą.

Z Warszawy telefonuje (Z): Wczoraj na szosie czerniakowskiej, w pobliżu fortu dembińskiego dorożka samochodowa Nr. 104, prowadzona przez kierowcę Józefa Czarkowskiego, wywróciła się na skraj drogi do przód. W wyniku wypadku zginął kierowca Kazimierz Tetmajer z Krakowa, Henryk Kolonna artysta opery krakowskiej i Jadwiga Zengteller, wszyscy zamieszkałi w Warszawie w hotelu Wiedeńskim. Wszyscy oni wpadli do rowu i podobnie jak kierowca dorożki, doznali ogólnych potłuczeń, na szczęście, niezbyt ciężkich. Tetmajer wyszedł zupełnie bez szwanku. Zawezwane pogotowie opatrzyło potłuczonych, poczem inną dorożką wrócili do hotelu.

„Król żelaza“ smutnie zdetronizowany.

(S) Na boisku klubu sportowego „Hakoah“ w Bielsku wystąpił reklamujący się niesłychanie zydowski siłacz Breitbart jako „król żelaza“. Występ tego „króla żelaza“ zakończył się jednak wielkim fiaskiem. Oto wystąpił zawodowy siłacz Bemson, Bielszczanin i zażądał od Breitbarta, aby przerwał łańcuch 7-mio milimetrowy, czego Breitbart rzeczywiście nie zdołał wykonać. Breitbart popisuje się jedynie przerywaniem łańcuchów 4-ro milimetrowych. Bemson natomiast z łatwością przerwał swój łańcuch. Publiczność wygwizdała Breitbarta, a Bemsona wyniosła w tryumfie na rękach i odniosła go do jego mieszkania.

Banda Domańskiego przeszła z Wołynia do Małopolski.

Ze Lwowa donosi (M): Przedwczoraj zawiadomiono władze lwowskie, że ubiegłej soboty słynna banda Domańskiego przeszła z Wołynia w kierunku południowym ku Małopolsce. W powiecie hrubieszowskim stoczyła walkę z policją, poczem przeszła na teren powiatu sokalskiego. W czasie posuwania się na południe, Domański ze swoją bandą, liczącą około 20 ludzi, zatrzymał się obok gminy Wasylówka, na futorze właściciela Jermoly-Lińskiego. Gdy o tem doniesiono policji, starszy przodownik Baczyński ścignął policjantów z okolicznych posterunków i na ich czele udał się w pościg. Dotarł do gminy Wasylówka i rozpoczął formalne obłężenie futora. Bandytci ze swoich kryjówek obsypali policjantów strzałami. Przodownik Baczyński, który atakował bandytów, został postrzelony przez samego Domańskiego. Wskutek ciężkiej rany, jaką odniósł Baczyński, policja zaprzęta strażaków, banda zaś opuściła futor i uszła w okoliczne lasy. Zawiadomiona o tem powiatowa komenda policji w Sokalu, prowadzi dalszy pościg.

—o—

(w) **MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI.** W dniu 10 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu „Marszu szlakiem kadrówki“. Przewodniczącym komitetu wybrany został pułkownik szt. gen. Stanisław Augustyn, kdt. Obozu warownego, przewodniczącymi poszczególnych sekcji: dr. Tadeusz Dyboski, pułk. Gabryś, kpt. dr. Lipiński, prof. Tomaszewicz i p. Ludwika Mehofferowa. W skład komitetu weszli ponadto: pp. prof. U. J. dr. Jerzy hr. Mycielski, starosta powiatu...

zef Sare i Karol Rolle, rektor Akademii Sztuk pięknych prof. dr. Adolf Szyszko-Bohusz, poseł dr. Emil Bobrowski i szereg znanych osobistości z naszego miasta.

Protokolat objeli: p. wojewoda krakowski dr. Władysław Kowalikowski, generał dywizji i dowódca D. O. K. Mieczysław Kuliński oraz generał brygady i zastępca dow. D. O. K. Eugeniusz Tinz.

„Marsz szlakiem kadrówki“, którego zorganizowaniem zajął się na powyższy komitet, odbędzie się w dniu 6 sierpnia br. jako w rocznicę przekroczenia w roku 1914 granicznego kordonu przez pierwszych polskich żołnierzy pod wodzą Józefa Piłsudskiego. W roku zobecnym do zawodów o zwycięstwo w „Marszu szlakiem kadrówki“ zgłoszonych jest już 17 drużyn męskich i 2 drużyny żeńskie „Związku Strzeleckiego“ z całego kraju.

Zaznacza się, iż udział w zawodach mogą brać także członkowie innych stowarzyszeń.

(w) **OKRUTNY ZAMACH SAMOBÓJCZY NA TLE NIESNASEK RODZINNYCH.** Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj w godzinach wieczornych na Zaczysu pod nr. 16, gdzie niejaki Blicharz Stan., lat 28, z zawodu bednarz, na skutek niesnasek rodzinnych, w celu samobójczym zadał sobie nożem kuchennym szereg ciętych ran na całym ciele. Po opatrzeniu przewieziono go w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

(w) **SEMINARZYSTKA POD KOŁAMI POCIĄGU.** Wczoraj o godz. 10-tej wieczór, Pogotowie ratunkowe przewiozło z dworca kolejowego w Podgórzu do szpitala św. Łazarza, 18-letnią seminarzystkę ze Spytkowic, Suską Katarzynę, która wpadła na stacji w Zatorze pod pociąg i doznała zmiążdżenia lewej ręki.

Decyzja trybunału haskiego w sprawie Chorzowa za 3 tygodnie.

Wykrety niemieckie i polska odpowiedź.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Haga, 21 lipca. (U). Do poniedziałku po południu przebieg sporu polsko-niemieckiego o Chorzów, toczącego się przed Trybunałem Międzynar. był następujący:

Sobotę i niedzielę wypełniły obrady nad zastrzeżeniami Polski, idącymi w kierunku niekompetencji Trybunału.

W niedzielę po poł. przemawiał delegat niemiecki Kaufman, który polemizując z tezą polską twierdził, że 1) niema powodu do uważania za fikcyjne odstąpienia przez państwo niemieckie fabryk w Chorzowie przedsiębiorstwu prywatnemu i że 2) kompetencja trybunału nie jest wykluczona przez fakt, że spór, dotyczący fabryki w Chorzowie toczy

Kurier handlowo-przemysł.

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

GIEŁDA AKCYJNA.

A) Akcje bankowe: Bank Związku Spółek zarobkowych I—XI 6.75.

C) Akcje Spółek przemysłowych: Zieleniewski I—V 11.00, Zakłady amunicyjne „Pocisk“ I—III 1.10, „Górka“ fabryka cementu I—III 12.50—12.60, „Tepege“ To warzystwo dla przedsiębior gór. I—VI 0.95, „Azot“ I—IV 0.17, Ska Ake. Elektrowni Okręg w Sierszy I—I 0.92, „Krakus“ Przemysł spirytusowy i chem. I—VII 0.38, Fabryka i Rafineria cukru w Chodorowie I—V 3.20—3.35.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 lipca. (AW). Akcje: Bank dyskont. 5.20, Bank zachodni 1.55, Bank Spółek zarobk. 7.50, Spół. 2.25—2.20, Siła i Światło 27—28, Cukier 2.90—2.65, Górn. 3.10, Częstocice 1.75—1.70—1.75, Węgiel 1.97—1.83, Nobel 1.75—1.72, Polska Nafta 48, Cegielski 39, Lilpop 62—60—61, Modrzejów 4.40—4.45, Norblin 79, Parowoz. 45, Rudzki 1.40, Starachowice 1.55, Zieleniewski 11.25, Zyrardów 9—8.70—8.80, Zawiercie 10.25, Haberbusch 6.10—6.15, Spirytus 2.15—2.00, Pocisk 1.23—1.30, Tendencja niejednorodna.

Czeki: Nowy Jork 5.18½, Londyn 25.33½, Paryż 24.67½, Wiedeń 73.28½, Praga 15.44½, Włochy 19.57½, Belgia 24.27, Szwajcaria 101.20, Holandia 209.40.

Papieru państwowe i lokacyjne: pożyczka konwersyj. na 43½, pożyczka dolarowa 68, not. 352.18, pożyczka złota 72½—73, pożyczka kolejowa 90—85—90. Tendencja mroczniejsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21 lipca. (AW). Warszawa 98.40, Nowy Jork 5.15, Londyn 25.03½, Paryż 24.32½, Wiedeń 72.45, Praga 15.26½, Włochy 19.14½, Belgia 23.85, Budapeszt 72.40, Sofia 372½, Holandia 206.80, Oslo 93.45, Kopenhaga 112.20, Sztokholm 138½, Hiszpania 74.65, Bukareszt 247½, Berlin 122.57½, Belgrad 903.

W Anglii rośnie zainteresowanie gospodarczem położeniem Polski.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Londyn, 21 lipca. (United Press). „Financial News“ wydaje specjalny numer, poświęcony gospodarczemu położeniu Polski.

Artykuły pochodzą m. in. od Hannona, członka Izby gmin i dyrektora „Common Wealth Union“

Hilona Younga i Filipa Dawsona, który niedawno powrócił z podróży po Polsce. Dawson pisze, że tolerancja rządu polskiego zrobiła na nim bardzo głębokie wrażenie.

—O—

Bezrobocie na Śląsku weszło w kulminacyjny okres.

Sprawę czasu pracy załatwią same rady załogowe z poszczególnymi przedsiębiorstwami. — W jesieni spodziewana poprawa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 21 lipca. (H). Sprawy długości czasu pracy w hutach i cynkowniach śląskich po dniu 21 lipca br. miał załatwić sąd arbitrażowy, złożony z jednego przedstawiciela robotników, jednego przedstawiciela pracodawców oraz superarbitra wyznaczonego przez ministra pracy.

Ponieważ organizacja robotników odmówiła wysłania swego delegata do tego sądu arbitrażowego, przeto uniemożliwiła rozstrzygnięcie tej sprawy przez arbitraż. Wobec tego sprawa czasu pracy po hutach

i cynkowniach będzie załatwiona przez rady załogowe w poszczególnych przedsiębiorstwach w porozumieniu z pracodawcami.

Zdaniem fachowców Górny Śląsk przechodzi obecnie kulminacyjny punkt bezrobocia, które trwać będzie jeszcze przez miesiąc. Po miesiącu spodziewane jest odprężenie sytuacji, mianowicie sytuacja w przemyśle węglowym znacznie się polepszy, co wpłynie na zmniejszenie się bezrobocia.

—O—

Zamach Kolejowy pod Starogardem przygotowała ręka niemiecka! Stwierdzają to zeznania Kotwickiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (T) Aresztowany w Warszawie Antoni Kotwicki, który zgłosił się do policji jako domniemany sprawca zamachu pod Starogardem, przedstawia się bardzo zagadkowo.

Zeznania jego w śledztwie coraz bardziej się plątają. Aczkolwiek opowiada on o rozkreceniu szyn, o wyrzutach sumienia i t. d., jednak nie umie wytłumaczyć skąd wziął narzędzia do rozkrecenia szyn. Twierdzi on, że znalazł je przypadkowo, ale nie może podać kto mu myśl zamachu podsunął.

Opowiada on, że uciekł z oRsj sowieckiej, zamierzając wyjechać do Ameryki i przybył początkowo do Małopolski, skąd udał się pieszo na Pomorze.

Tu wychodzi kłamstwo na jaw, bo znowu oświadcza, że chciał przedostać się do Prus wschodnich, gdzie był w czasie wojny światowej w niewoli. Ma on być, jak twierdzi, poddanym sowieckim.

Z zeznań jego uwydatnia się, iż stara się osłaniać Niemców. Uważa się coraz więcej, że Kotwicki zdaje

się być agentem niemieckim, człowiekiem przekupionym, mającym za zadanie skierować dochodzenia w sprawie zamachu pod Starogardem na fałszywe tory. Inspiracja niemiecka jest ponad wszelką wątpliwość widoczna.

Ciekawem jest, że Kotwicki podaje się za rolnika, chociaż jego ręce są delikatne i wypieszczone. Kotwicki przedstawia typ inteligenta i jest dostatecznie ubrany, pomimo rzekomej dalekiej podróży pieszo. Również nie umie on wytłumaczyć skąd pochodzą znalezione przy nim pieniądze.

Wśród licznych oświadczeń Kotwicki powiedział, że gdyby przypuszczał, że nie poniesie kary śmierci, to ingdyby się tego czynu nie dopuścił. Wobec tego, że zdaje sobie sprawę, iż będzie odsiadywał dłuższe więzienie może stwierdzić, że „tajemnica, którą nosi w sobie“ zostanie z czasem odkryta. O jaką tajemnicę chodzi, Kotwicki nie mówi i powiedzieć nie chce.

—O—

Polska potrzebuje pokoju i konsolidacji.

Min. Skrzyński przeciwko rozsiewaniu szkodliwych pogłosek. — Fałszywe alarmy wojenne.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Waszyngton, 21 lipca. (United Press). Polski minister spraw zagranicznych Skrzyński oświadczył dziś, że rozpowszechnianie szkodliwych doniesień może mieć zły wpływ na dążenia pokojowe Polski i jej konsolidację gospodarczą. Minister mówił, że odbudowa Polski wymaga największego wysiłku, do którego jesteśmy zdolni. Kapitał zagraniczny żąda wzajemian za pomoc w odbudowie zapewnienia sytuacji i ustabilizowania przyszłości.

Polscy mężowie stanu nie widzą żadnego niebezpieczeństwa wojny.

Dalej minister oświadczył, że amerykańska opinia publiczna wskazuje na fakt, iż gospodarcza konsolidacja Europy jest podstawą rozwoju pokojowego. Warunki wstępne do takiego rozwoju nigdy nie były bardziej korzystniejsze niż dzisiaj.

Polska gotowa jest bronić do ostatniej kropli krwi swego stanu posiadania.

Waszyngton. (PAT). Podczas konferencji z dziennikarzami min. Skrzyński odnośnie do stosunku Polski do Niemiec oświadczył:

W stosunku do Niemiec nasza linja postępowania, kierowana jest przez zasadę absolutnej pokojowości i przestrzegania obowiązujących traktatów.

Traktaty pokojowe daly Polsce minimum tego, co jej się słuszenie należało

Polska nie dąży bynajmniej do powiększenia swego stanu posiadania, zdecydowana jest jednak bronić wszelkimi siłami tego, co posiada w imię prawa i sprawiedliwości.

W interesie Polski zarówno, jak w interesie Niemiec i Europy jest utrwalenie pokoju, które da się tylko osiągnąć przez zagwarantowanie istniejącego porządku prawnego.

Handlowe stosunki polsko-niemieckie przechodzą przez pewien kryzys, niecierpiłaby jednak twierdzenie, że między Polską i jej zachodnim sąsiadem toczy się wojna celna. Polska na zarządzenie Niemiec w sprawie importu węgla polskiego zmuszona była odpowiedzieć środkami, ograniczającymi import niemiecki. Rokowania jednak nie zostały zerwane i pomimo napotykaných znacznych trudności, Polska nadal ożywiona jest chęcią osiągnięcia konkretnego rezultatu.

Na zakończenie minister Skrzyński wyraził przeświadczenie, że zdrowe zasady ekonomiczne wezmą górę i w niedługim czasie Polska dojdzie z Rzeszą niemiecką do leżącego w interesie obu stron porozumienia w sprawach handlowych.

25 milionów osób usłyszy przemówienie min. Skrzyńskiego.

Waszyngton. (PAT). Minister Skrzyński wyjechał do Nowego Jorku, gdzie w dniu dzisiejszym będzie przemawiał przez radio do 25 milionów słuchaczy.

Napiętnowanie oszczerstw niemieckich.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Waszyngton, 21 lipca. (United Press). Polski charge d'affaires Hipolit Gliwic przesłał do „New York Timesa“ telegram, w którym energicznie dementuje wiadomości, pochodzące z Berlina, według których Górny Śląsk skłania się ku bolszewizmowi.

Gliwic pisze: „Od kiedy Niemcy zabronili przywozu węgla górnośląskiego, nie zaszło na Śląsku nic, co by dało powód do twierdzenia, iż Górny Śląsk stanął na brzegu przepaści. Niema nawet najmniejszej obawy, aby stosunki na Górnym Śląsku mogły wziąć taki obrót.“

O rokowaniach polsko-niemieckich pisze Gliwic, że rząd polski kontynuuje rokowania i istnieje nadzieja osiągnięcia porozumienia na zasadzie czysto gospodarczej.

Aparat ustawodawczy Sejmu funkcjonuje wadliwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Wir). Na komisji skarbowo-budżetowej przyjęto według referatu senatora Kędziora projekt ustawy o funduszu melioracyjnym. Jednocześnie przyjęto rezolucję wzywającą rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczym wyrównał pomniejszenie niepodatności, jakie zachodzą w uchwalonej usta-

wie. Wynika z tego, że aparat ustawodawczy Sejmu jeszcze wciąż funkcjonuje wadliwie skoro Senat tego rodzaju niezgodności wykrywa. (O wadach Sejmu i dodatniej działalności Senatu piszemy w dzisiejszym artykule wstępnym. Red.).

Kiedy Senat będzie obradował nad reformą rolną?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Wir). We wtorek odbyło się posiedzenie konwentu seniorów Senatu, które postanowiło wprowadzić na porządek obrad jutrzejszego posiedzenia Senatu 34 punkty, obejmujących przedmioty załatwione już przez Sejm.

Następnie zastanawiano się nad sposobem załatwienia projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Zgodzono się, aby zmiany nie zapowiadać już na jutrzejszym posiedzeniu, ale zwołać na ten cel około 25 sierpnia osobne plenum Senatu. Na tenże sierpieniowy posiedzeniu Senatu załatwione będą te punkty porządku dziennego, które spadną z jutrzejszego posiedzenia, które, jak doniesiono, rozpocznie się o godz. 11 przedpołudniem.

Ustawę o reformie rolnej zbada specjalna podkomisja senacka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Wir.). Połączona senackie komisje: prawnicza, skarbowo-budżetowa i gospodarcza społeczna, wyłoniły podkomisję z 9 członków złożoną, której poruczono do zbadania uchwa-

lony przez Sejm projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

W skład komisji wchodzi: senatorowie: Grietzmacher, Bielawski (Z. L. N.), Smólski (Ch. D.), Buzek (Piast), Woźnicki (Wyzwolenie), Stoecki (Ch. N.), Pasternak (Ukraińiec), Pozner (P. P. S.), jedno miejsce, przeznaczone dla przedstawiciela Koła żydowskiego, jeszcze nie jest obsadzone. Referat poruczono senatorowi Buzkowi z Piasta.

Echa głosowania nad reformą rolną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Szez). W związku z ostatnim posiedzeniem Sejmu należy sprostować, że klub katolicko-ludowy nie wstrzymał się od głosowania nad tążą marszałka Rataja co do poprawki 171; klub ten głosował bowiem za tążą marszałka w głosowaniu przez drzwi.

Warszawa, 21 lipca. (Z). W związku z głosowaniem nad ustawą o reformie rolnej wystąpił poseł ks. Kubik z klubu Ch. N. i wstąpił do Z. L. N.

Lepiej późno niż nigdy.

Wreszcie pomyślano o ułatwieniu cudzoziemcom otrzymywania wiz turyst.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Wal). Dowiaduje się, iż na posiedzeniu międzyministerjalnej komisji turystycznej zwrócono uwagę, iż turyści zagraniczni pragnący zwiedzić Polskę są w wielu wypadkach narażeni na trudności przy uzyskiwaniu wiz w konsulatach polskich, co zniechęca ich do wycieczek do Polski.

W wyniku dyskusji we wspomnianej komisji uchwalono zwrócić się do ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wewnętrznych z wnioskiem, aby konsulaty Rzeczypospolitej, ułatwiali cudzoziemcom otrzymywanie wiz turystycznych. Międzyministerjalna komisja uznała za nader pożądaną ze

względów ekonomicznych.

Wyrażono również życzenie, aby konsulaty polskie (podobnie jak to czyni konsulat czeski w Warszawie) rozwinięły propagandę celem zachęcenia cudzoziemców do zwiedzania Polski. Jak się dowiadujemy ministerstwo spraw zagranicznych odniosło się do powyższej sprawy nader przychylnie.

W najbliższym czasie ma wejść w życie nowa instrukcja ułatwiająca otrzymywanie w konsulatach polskich zagranicą tak zwanych wiz turystycznych, uprawniających jedynie do krótkiego pobytu w Polsce. Tekst powyższej instrukcji uzgadniany jest obecnie przez zainteresowane ministerstwa.

Próby wydobywania torpedowca „Kaszub“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 21 lipca. (B). Wczoraj nurkowie próbowali badać położenie torpedowca „Kaszub“ pod wodą, jednak repa, znajdująca się w wielkiej ilości w wodzie na miejscu katastrofy, uniemożliwiła im pracę. Dziś rozpoczęły się prace przygotowawcze, celem wydobywania statku z wody.

Torpedowiec „Kaszub“ dawniej we flocie niemieckiej nosił miano „V. 108“ i został zbudowany w roku 1915 w stoczni „Wulkan“ w Szczecinie.

Jak się dowiadujemy, podczas wybuchu na „Kaszubie“ ranni zostali marynarze: Derechniewicz Witold, Bulanda Jan i Rzedzik Feliks.

Odporny duch żołnierza polskiego niweczy wszystkie wysiłki propagandy bolszewickiej.

Wykrycie wielkiej organzacji komunistycznej, której celem była agitacja w armii.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (T). Onegdajszy i wczorajszy dzień były bardzo gorące w związku z polowaniem

na komunistów w Warszawie.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały bardzo po-

ważną zamachową organizację komunistyczną, godzącą w interesy armii polskiej. Organizacja ta usiłowała dotrzeć do wszystkich pułków i oddziałów, stacjonujących w Warszawie, jednak bezskutecznie, albowiem odporny duch polskiego żołnierza uniemożliwił w samym początku podłą grę komunistów.

Zlikwidowano organizację, opierającą się na związku młodzieży komunistycznej i centralnym Komitecie polskiej partii komunistycznej. Organizacja liczyła kilkudziesięciu członków. U wielu z nich znaleziono bardzo obciążający materiał dowodowy.

Wśród aresztowanych znajduje się niejaki Jerzy Flatau, skarbnik komitetu centralnego i organizator jacek wojskowych. Używał on pseudonimu „Jurek“. Drugim aresztowanym jest, znany w kołach Kominternu Fischheim. Rola kurjerki pomiędzy jacekami o charakterze wojskowym pełniła niejaka Kulnerówna, osoba bardzo przystojna, usiłująca zwabić swoimi wdziękami ofiary.

Miedzy materiałami, znalezionymi w czasie rewizji, znaleziono odezwy do poszczególnych pułków garnizonu warszawskiego, które miały być rozrzucone między żołnierzy. Odezwy te zostały przed czasem skonfiskowane.

Władze bezpieczeństwa na podstawie obserwacji doszły do wniosku, że dnia 19 bm. w niedzielę odbył się mały zebrańie uczestników spisku wojskowego. Cały rejon Leszna i Nalewek został otoczony przez policję i udało się podczas wychodzenia z kawiarni, która służyła za miejsce zebrańia, aresztować komunistów w liczbie 30 osób.

Należy stwierdzić, że dzięki odporności żołnierza naszego, propaganda komunistyczna spełzła na niczym. Sprawa spoczywa w rękach sądziego śledczego do spraw szczególnej wagi, Jerzego Luksemburga.

Podania o odroczenie służby wojskowej wnosć tylko do starostw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Wal.). Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich wojewodów, wyjaśniający, że mimo, iż nowa ustawa wojskowa obowiązuje od kilku miesięcy, osoby zainteresowane składają podania o odroczenie służby wojskowej w dalszym ciągu bezpośrednio władzom wojskowym, a nawet ministerstwu spraw wojskowych.

Ponieważ w myśl przepisów wspomnianej ustawy tego rodzaju sprawy załatwiają obecnie jedynie władze administracyjne, przeto wszelkie podania w tych sprawach winny być składane nie w P. K. U., ministerstwie spraw wojskowych albo innym władzom wojskowym, lecz miejscowym starostwom, zaś w Warszawie komisariatowi rządu.

Wpływy skarbowe za pierwsze półrocze 1925 r.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. (Wir). Półrocznemu komunkując: Daniny publiczne i monopole daly w czasie od 1 stycznia do 31 czerwca br. łącznie 662.6 milionów złotych.

Podatki bezpośrednie, bez majątkowego przyniosły w tym czasie 167.8 mil. zł., co stanowi: 50% preliminarza całorocznego, 109.9% sum preliminarzowanych w budżetach miesięcznych.

Podatki pośrednie przyniosły 53.5 mil. zł., co stanowi 54.2% preliminarza całorocznego i 116.3% sum preliminarzowanych w budżetach miesięcznych.

Cła przyniosły 174.7 mil. zł., tj. 64.7% budżetu całorocznego, zaś 123.9% sum preliminarzowanych w budżetach miesięcznych.

Oplaty stemplowe daly 57 mil. zł., tj. 57% budżetu całorocznego a 101.9% sum preliminarzowanych w budżetach miesięcznych.

Podatek majątkowy dał w ciągu 6 miesięcy tylko 35 mil. zł., a więc 57.7% sum preliminarzowanych w budżetach miesięcznych. Jest to następstwem szeroko stosowanych przy płaceniu tego podatku ulg i odroczeń, w uwzględnieniu ciężkiego położenia gospodarczego kraju.

Jak brzmi odpowiedź niemiecka na notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 21 lipca. (United Press) Dokładna treść odpowiedzi niemieckiej na notę francuską jest następująca:

Rząd niemiecki stwierdza, iż jak wynika z odpowiedzi francuskiej, alianci są zasadniczo gotowi do uregulowania kwestii pokoju wspólnie z rządem niemieckim w drodze porozumienia i że rząd francuski gotów jest doprowadzić do wspólnej wymiany zdań.

Propozycje francuskie są zbudowane na podstawie inspiracji memorandum niemieckiego. Rząd niemiecki chce w duchu porozumienia złożyć poglądy swój i zamierza zaprzeczować swoje stanowisko w ostatecznych rokowaniach.

Zastrzeżenia, które wiele mówią.

Rządy alianckie podkreślają, iż kwestja paktu bezpieczeństwa nie może przynieść żadnych zmian w dotychczasowych traktatach pokojowych. Rząd niemiecki nie może się przyłączyć bez zastrzeżeń do tego zdania rządów alianckich (1). Zdaniem rządu niemieckiego zawarcie paktu bezpieczeństwa nie przedstawia żadnych zmian dotychczasowych traktatów, lecz rząd niemiecki uważa jako zrozumiałe samo przez się, iż obecna traktaty nie mogą na przyszłość wykluczyć wszelkiego innego porozumienia odnośnie do zmienionych stosunków (?). Jeżeli rządy alianckie podkreślają iż pakt bezpieczeństwa nie może dotyczyć obecnych przepisów w sprawie wojskowej okupacji terenu to jest ważnym stwierdzeniem, iż niemieckie memorandum nie uzależniło zawarcia paktu od zmiany tych przepisów. Jeżeli jednak alianci zamierzają te przepisy raz na zawsze na przyszłość ustalić, to rząd niemiecki musi wskazać na to, iż dojdzie do skutku paktu gwarancyjnego byłoby niewłaściwością, która by nie pozostała bez wpływu na stosunki w terenach okupowanych.

Układy arbitrażowe — ale bez gwarancji.

W systemie, który proponują alianci w pakcie bezpieczeństwa wybitną rolę odgrywają układy arbitrażowe. Rząd niemiecki sam zamierzał przeprowadzić

podobne układy, tak jak je w ostatnich latach już zawarł z różnymi państwami. Jednakże stwierdzić należy, iż wydaje się, że propozycje alianców zmierzają do innego systemu, przede wszystkim do systemu, mającego traktować wypadki wyjątkowe.

Również rząd niemiecki nie może się zgodzić na proponowaną w nocie francuskiej gwarancję traktatów arbitrażowych. Należy stwierdzić, że taki system gwarancyjny mógłby być jednostronnie wyzyskany na niekorzyść Niemiec. W ten sposób nie osiągnięto by zamierzonego celu i prawdziwego zadowolenia. Rząd niemiecki spodziewa się dlatego, iż wątpliwości zostaną usunięte przez alianców, zwłaszcza wobec tego, że system gwarancji proponowanej w nocie francuskiej nie może się zgodzić z duchem statutu Ligi Narodów.

Niemcom nie spieszy się z wstąpieniem do Ligi Narodów.

Zdaniem rządu niemieckiego zrealizowanie zasadniczej myśli memoriału niemieckiego, niekoniecznie zmusiłoby Niemcy do wstąpienia do Ligi Narodów, aczkolwiek alianci są innego zdania. Rząd niemiecki jednak przy wielkim znaczeniu, jakie przywiązuje do uregulowania kwestji bezpieczeństwa musi podnieść zasadniczy sprzeciw, przeciw temu. Kwestja przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów wymaga jeszcze ze strony Niemiec bardzo dokładnego rozpatrzenia i wyjaśnienia. Stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie zostało już kilkakrotnie zakomunikowane rządom sprzymierzonych. Rząd niemiecki stwierdza, że stanowisko jego w sprawie przystąpienia do Ligi Narodów jest obecnie takie same, jak poprzednio. Niemcy jako członek Ligi Narodów mogli się uważać za równoprawne dopiero wówczas, gdy nastąpi ogólne rozbrojenie. Rząd niemiecki dlatego spodziewa się, iż dalsze rokowania będą mogły rozwiązać różne wątpliwości i doprowadzić do pozytywnych wyników, wobec czego rząd niemiecki widziałby bardzo chętnie, gdyby rokowania te zostały przyspieszone.

Żadnych przywilejów dla Niemiec!

Głosy prasy franc. o niem. odpowiedzi w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Paryż. (PAT). W związku z odpowiedzią Niemiec w sprawie paktu bezpieczeństwa „Petit Journal“ zauważa, że dla Niemiec było rzeczą prawie niemożliwą uderzyć w Entente francusko-angielską od frontu, to też Stresman uznał, że lepiej iść na drogę dyskusji nakreślonej przez notę francuską.

„Le Matin“ stwierdza, że rokowania będą trudne. Na łamach „L'Oeuvre“ Paul Boncourt wyraża nadzieję, na zgodność poglądów Anglii i Francji co do tego, że należy Niemcom dać do zrozumienia, że nie mogą być nawiązane żadne rokowania o ile rząd Rzeszy chce nadal uchylać się od obowiązków, przyjętych na podstawie art. 16 paktu Ligi Narodów.

„Petit Parisien“ zaznacza, że w tekście berlińskiej odpowiedzi istnieją znaczne różnice w poglądach poszczególnych ministrów rządu Rzeszy. Wysyłając ten dokument, Niemcy nie chciały przyjmować zobowiązań, lecz jedynie zachęcić sojuszników do dalszych rokowań. Co do przystąpienia do Ligi Narodów „Petit Parisien“ dowiadyuje się, że nota domaga się niedopuszczalnie uprzywilejowanego traktowania Niemiec. Dziennik podkreśla ustne komentarze, które złożył von Hoesch przy wręczeniu noty uzupełniając rozmyślnie nieścisłości tekstu i pozwalając spodziewać się, że rokowania będą mogły być podjęte w najbliższym czasie pod dosyć pomyślnymi warunkami, pod warunkiem, że rząd Rzeszy zrezygnuje z metody niedomówień.

Opinia parlamentarnych kół angielskich.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Londyn, 21 lipca. (U) Londyńskie koła parlamentarne i dyplomatyczne nie podzielają bardzo optymistycznego zdania co do treści odpowiedzi niemieckiej. Przyznają one, że ze strony niemieckiej unikano wszelkiego ostrego tonu, ażeby nota nie mogła posłużyć za pretekst do zerwania rokowań. Jednakże szerokie rozwodzenie się noty nad sprawą artykułu 16 paktu Ligi Narodów, zrobiło na części

angielskich polityków wrażenie, jakoby rząd niemiecki z powodów wewnętrznie politycznych uważał za pożądaną, aby wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów zostało z powodu widocznego wpływu Moskwy odroczone przynajmniej na tak długo, dopóki stosunki angloskorojskie i francusko-rosyjskie nie zostaną wyjaśnione.

Jeszcze jedno zapewnienie wierności Francji wobec Polski.

Paryż. (PAT). Omawiając sprawę odpowiedzi na notę niemiecką w sprawie paktu bezpieczeństwa, „Le Matin“ pisze: „Oczywiście Francja związana przymierzami z Polską i Czechosłowacją, nie może zawierać aktu dyplomatycznego, burzącego te przymierza i kraje. Byłoby nieuczciwie, gdybyśmy zawierali kontrakt w sprawie bezpieczeństwa nad Renem, pozostawiając im zwyczajne gwarancje i traktaty arbitrażowe bez zobowiązań i bez sankcji“.

Konferencja socjalistów w Brukseli za przyjęciem protokołu genewskiego

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Bruksela, 21 lipca. (United Press.) Przedstawiciele socjalistów belgijskich, francuskich i niemieckich odbyli dziś w Brukseli posiedzenie dla omówienia paktu gwarancyjnego. Po obszernej dyskusji przyjęto rezolucję, która wyraża przekonanie, że chwilowych trudności można uniknąć przez przyjęcie protokołu genewskiego. Rezolucja wywodzi dalej, że obecnie istniejące trudności mogą być rozwiązane przez Ligę Narodów, do której powinny być dopuszczone Niemcy na warunkach, równych z innymi państwami. Dyskusja w sprawie paktu gwarancyjnego ma być kontynuowana aż do otwarcia tegorocznego międzynarodowego kongresu socjalistycznego, na który m. i. jest oczekiwane przybycie przedstawicieli socjalistów polskich.

1000 samolotów zamówiły Niemcy w Holandji?

Londyn. (PAT). Konserwatysta sir Frederic Hall zapytał w Izbie gmin, czy rządowi wiadomem jest, iż pewna holenderska fabryka samolotów otrzymała zamówienie na 1000 wielkich samolotów, które zostały zapłacone przez pewien bank niemiecki.

Sir Filip Sasson oświadczył imieniem rządu, iż rząd dotychczas nie otrzymał jeszcze potwierdzenia tych pogłosek, że jednak poczynił kroki, aby dowiedzieć się, ile w pogłoskach tych jest prawdy

Demonstracje niemieckie w Zagłębiu Ruhry.

Krwawe starcia między nacjonalistami a republikanami.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 21 lipca. (United Press) Ludność obszarów okupowanych żegnała odejście wojsk francuskich biciem w dzwony i uroczystymi pochodami.

Przy tej sposobności przyszło do szeregu starć między Niemcami należącymi do obozu nacjonalistycznego a Niemcami z obozu republikańskiego.

Wielu uczestników manifestacji aresztowano. O podobnych zajściach donoszą ze wszystkich stron terenu okupowanego.

Zajścia w Bochum.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Bochum, 21 lipca. (United Press) Pewien właściciel hotelu wywiesił chorągiew czarno-czerwono-białą. Tłum chciał zdebrać chorągiew, przyczem przyszło do starcia z manifestantami. W końcu musieli wkroczyć policja. Wiele osób było rannych, a wielu uczestników manifestacji aresztowano.

Kompromis w sprawie cel w Niemczech.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 21 lipca. (U) Kompromis w sprawie celnej przyszedł do skutku dziś późnym wieczorem, między stronictwami rządowymi a kanclerzem. Dla minimalne na zboże w myśl tego kompromisu odpadają. Pozostają tylko autonomiczne stawki celne w wysokości 7 i pół marki. Jest to sukces przedstawicieli konsumentów przeciw interesom agrarnym. W rzeczywistości zarzucone oficjalne taryfy minimalne częściowo wprowadzone będą pod inną formą.

Rokowania w sprawie Konflikty w górnictwie angielskim trwają.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Londyn, 21 lipca. (U) Dzięki wpływowi Baldwina zbiorą się jutro na posiedzenie przedstawiciele właścicieli kopalń i robotników. Będą to rokowania ustne, co oznacza ogromny postęp w porównaniu z dzisiejszym stanem konfliktu w górnictwie.

Tymczasowy układ handlowy między Włochami a Anglią zawarty.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Rzym, 21 lipca. (United Press). Mussolini i poseł angielski, zawarli tymczasowy układ handlowy, regulujący stosunki między obu krajami. Do czasu zawarcia ostatecznego układu. Układ tymczasowy opiera się na klauzuli największego uprzywilejowania i przewiduje niższe taryfy dla wywozu z obu krajów.

Napad faszystów na posła.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Rzym, 21 lipca. Opozycyjny poseł demokratyczny Amendola, który już w grudniu 1923 roku padł ofiarą napadu faszystów, został dziś po północy w pobliżu miejscowości kąpielowej Monte Catani ponownie napadnięty i ciężko poraniony.

Austria przeciw zajmowaniu cudzoziemskich robotników.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Wiedeń, 21 lipca. (U) Rząd wniósł w zgromadzeniu narodowym projekt ustawy w celu zapobieżenia zajmowania zagranicznych pracowników i robotników w Austrii względnie ograniczenia ich liczby. Projekt ustawy tej uzasadnia rząd potrzebą zapobieżenia zwiększaniu się liczby bezrobotnych.

400.000 dolarów za carską jadalnię.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Leninград, 21 lipca. (United Press). Publiczna sprzedaż ruchomości b. cara rosyjskiego zgromadziła bardzo wiele chętnych zakupów. Ponieważ sala, w której odbywała się sprzedaż licytacyjna nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na licytację, wyłożono w innych salach listy, na które zaciągano interesentów. Członkowie obcych misji objawili duże zainteresowanie sprzedażą. Przybyło także dużo kupców z zagranicy w szczególności z Ameryki. — Wśród rzeczy, które miano sprzedać na licytacji — znajdowało się także sto mundurów cara, oraz wielka ilość kosztownych toalet carowej, pozbawione około 2000 sztuk liberji służby carskiej. Żona Trockiego, która obecnie jest kierowniczką muzeum oświadczyła przedstawicielowi United Press, iż musiano zarządzić licytację, sprzedaż ruchomości cara, ponieważ jako materiał muzealny nie mają one żadnej wartości. Pewien Amerykanin nabył jadalnię carską z pałacu Zimowego za 400.000 dolarów.

Zniesienie osławionej stacji emigracyjnej na Ellis Island.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Nowy York, 21 lipca. (United Press). Stacja dla kontroli imigrantów na wyspie Ellis Island będzie zniesiona, a kontrola będzie prowadzona na pokładach okrętów. Zastosowane to będzie z początku do okrętów angielskich, a następnie do innych, o ile ten sposób kontroli okaże się praktyczniejszy.

W Genewie odczuło silne trzęsienie ziemi.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Genewa, 21 lipca. (U) Dziś o godz. 13.02 odczuło w Genewie dość silne trzęsienie ziemi, które trwało 10 sekund, jednak nie wyrządziło żadnych szkód.

Czeskie ułatwienia dla turystów

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Praga, 21 lipca. (U) W ciągu bieżącego tygodnia odbędą się w praskim ministerstwie spraw zagranicznych narady z przedstawicielami rządu austriackiego, w sprawie ułatwień paszportowych dla turystów. Na przyszłość turyści nie będą potrzebowali paszportów, lecz tylko legitymacje swego klubu. Podobne rokowania będą przeprowadzone w najbliższym czasie także z Niemcami i Polską.

Tajny traktat rosyjsko-japoński w sprawie Chin?

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Waszyngtonu za „Chicago Daily News“ o tajnym traktacie, jaki miały rzekomo zawrzeć Rosja z Japonją w sprawie wspólnej polityki w Chinach, której celem byłoby stopniowe zupełne odcięcie wszystkich innych państw z Chin. Obydwie strony poczyniły by koncesje: Rosja obiecała wycofanie z teryto-

rium Japonji agitatorów komunistycznych, Japonja zaś przyzna Rosji wolną rękę w Chinach, dostarczy jej ciężkiej artylerji i łodzi podwodnych.

(Wiadomość o traktacie rosyjsko-japońskim w sprawie Chin pojawia się od czasu do czasu, nie została jednakże dotąd stwierdzona. Red.).

—O—

Konferencja Czang-So-Lina z b. cesarzem chińskim.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Tientsin, 21 lipca. (United Press). Wielkie wrażenie w tamtejszych kołach cudzoziemców wywołała konferencja między dyktatorem Czang-So-Linem a młodym byłym cesarzem chińskim.

Przed odjazdem do Mukden wysłał Czang-So-Lin jednoosobne zaproszenie do b. cesarza, aby natychmiast przybył do jego kwatery, gdzie odbyli kilkogodzinna

konferencje przy drzwiach zamkniętych.

W Pekinie krok Czang-So-Lina jest żywo komentowany. Z jednej strony uważają, że rozmowa ta jest epizodem, nie mającym większego znaczenia politycznego, z drugiej strony nie uważają za niemożliwe, aby Czang-So-Lin zamierzał użyć ekscesarza za narzędzie dla swoich celów konsolidacyjnych.

Chińska armia studencka.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Moskwa, 21 lipca. (United Press). Donoszą z Pekinu, iż młodzież chińska w całym kraju organizuje się w związki wojskowe. Formacje takie powstały już w Kantonie. Wyszkolenie młodzieży w takich związkach wojskowych trwać będzie 3 miesiące. Zamierzone jest utworzenie armji studenckiej.

Bojkot towarów angielskich i japońskich.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Szanghai, 21 lipca. (United Press). Chińska Izba

przemysłowo-handlowa w Szanghaju, która jest organizacją nadzwyczajnie wpływową, uchwaliła rezolucję proklamującą bojkot towarów japońskich i angielskich. Rezolucja zawiera także postanowienie, że kupcy chińscy, którzy nie będą się stosowali do ogłoszonego przez Izbę bojkotu, będą skazywani na duże grzywny pieniężne. Sowiecki przedstawiciel Eugeniusz Fortunow, który pozostawał w stosunkach z agentem Dosserem, a który miał opowiadać przed sądem mieszanym za usiłowane przekupienie urzędnika, zbiegł mimo złożenia kaucji.

—O—

Napad na kasę wojskową w Modlinie.

Wykradzenie aktów.

Warszawa. (AW.) We wtorek o 3-ciej nad ranem napadli na kancelarję warsztatów elektrotechnicznych 3-ciej kompanji elektrotechnicznej w Modlinie.

Zamaskowani bandyci, którzy steroryzowali stróża groźbą strzelenia z rewolweru, wpadli do kancelarji i zabrali kasę wraz z aktami. Śledztwo w toku.

Fala powstania zalewa Białoruś sowiecką.

Czerwone oddziały przechodzą na stronę powstańców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 21 lipca. (Fh.) Z Mińska donoszą: Dwa szwadrony 21 pułku ułanów sowieckich wydelegowane jako ekspedycja karna, celem stłumienia powstania na Białorusi, zostały na drodze z Mozyrza do Turowa napadnięte przez oddział powstańców i rozproszone.

W walce tej dostali się do niewoli powstańców agenci GPU. z Homla Kurdziuk i Gaweli, nadto cały oddział został rozbrojony. Część ułanów przeszła na stronę powstańców. Na pomoc zostały wysłane dwa pułki ułanów z 32 dywizji kawalerji.

somocłów, który sprzeciwiał się temu gwałtowi, został przez towarzyszy zastrzelony.

Rozbicie oddziału czerezwyczałki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 21 lipca. (Fh.) W pobliżu miejscowości Lepel, w Mińszczyźnie, stoczył oddział żandarmerji G. P. U. walkę z oddziałem powstańców. W rezultacie walki żandarmi zostali rozbici. Powstańcy wzięli do niewoli pewną część ludzi, nadto konie i amunicję. Z Mińska wysłano przeciw nim oddział karny.

W gubernji mohylewskiej olbrzymie pożary lasów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 21 lipca. (Fh.) W gubernji mohylewskiej na olbrzymiej przestrzeni płoną lasy rządowe. Agenci mohylewskiego G. P. U. dopatrują się w tem zbrodniczej ręki i w związku z tem zarządzono szereg rewizji i aresztowań we wsiach okolicznych.

Wyrok w „małym procesie“.

Oskarżony skazany na 100 dolarów grzywny.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Nowy Jork, 21 lipca. (U) Toczący się w Dayton tak zwany „mały proces“, dziś niespodziewanie prędko się zakończył. Po oświadczeniu sędziego Raultona, że wczorajsze wywody Bryana wobec sądu zostały wykreślone z protokołu rozprawy, porozumieli się obrońcy i prokurator i celem przyspieszenia wyroku rzekli się swych plejdojów. Chcąc zyskać możność

wniesienia odwołania, obrońcy wyrazili swą zgodę na natychmiastowe wydanie wyroku. Przysięgli udali się więc na naradę i po 7 minutach wydali werdykt potępiający. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał oskarżonego Scopesa na najniższą dopuszczalną karę, to jest na grzywnę 100 dolarów.

—O—

Oredzie nowego rządu Pasicz—Radicz.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Belgrad, 21 lipca. (U) Przed szczególnie zapelnioną Izba odczytał dziś zastępca prezydenta ministrów Pasicza, minister sprawiedliwości Ginricic oświadczenie nowego rządu Pasicza-Radicza. Skupszyna wysłuchała tego oświadczenia z wielkiem zainteresowaniem. Gdy ministrowie wchodzili na salę, posłowie większości wynoszącej blisko dwie trzecie całej Izby, wznosili okrzyki na cześć ministrów, oraz witali ich oklaskami. Manifestacje te powtórzyły się, gdy sekretarz prezydjalny odczytał dekret królewski o nominacji nowego rządu.

Oświadczenie rządowe zaznacza, że podstawą działalności nowego rządu będzie porozumienie, osiągnięte między dwoma najsilniejszymi grupami parlamen-

talnemi w kraju. W ten sposób rząd opiera się na przeważającej większości narodu. Między wspomnianymi oboma grupami, osiągnięte zostało pełne porozumienie. Rząd dołoży wszelkiego trudu, aby zorganizować i wyzyskać w sposób racjonalny wszystkie siły narodu i naturalne bogactwa kraju. Rząd nie cofnie się przed żadną ofiarą w celu wzmocnienia środków narodowej obrony i bitności armji jugosłowiańskiej.

Postanowienia konstytucji jugosłowiańskiej będą wykonywane bez ograniczeń i zapewnią równouprawnienie wszystkich Serbów i Kroatów na całym terenie państwa.

W zakresie polityki zagranicznej rząd nowy utrzy-

ma dotychczasowe stosunki z dotychczasowymi sprzymierzonymi i zaprzyjaźnionymi państwami i będzie dalej prowadzić politykę przyjazną i połączającą ją. Rząd będzie się starał także z innymi państwami dochodzić do coraz lepszych stosunków.

Gabinet portugalski podał się do dymisji.

Lizbona. (PAT.) Wobec odmówienia prezydenta republiki rozwiązania parlamentu, gabinet podał się do dymisji.

—G—

Opozycja w Jerozolimie domaga się rewizji programu sjonistycznego.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“).

Jerozolima, 21 lipca. (U) Opozycja przeciwko sjonistycznemu komitetowi wykonawczemu i prezydentowi Weitzmanowi, przybiera coraz większe rozmiary. Opozycja, na czele której stoi Żabotyński, wydała odezwę, w której domaga się rewizji programu sjonistycznego i ostro atakuje rząd angielski, grożąc protestem Ligi Narodów i rządu amerykańskiego. Znamieniem jest, że ortodoksi nie chcą brać udziału w wyborach do organizacji narodowych w Palestynie, ponieważ kobiety mają tam czynne i bierne prawo głosowania.

Po zamknięciu kroniki sportowej.

Kraków-Budapeszt 0:0.

Zawody wczorajsze zakończyły się nieoczekiwanie nierozegranym wynikiem, który przynosi zaszczyt polskiemu sportowi.

Drużyna krakowska grała naogół o wiele lepiej, aniżeli polska przeciwko Węgrom. Ambicja i zaciętość, z jaką drużyna krakowska walczyła do samego końca, była podziwienią godna. Węgrzy grali w składzie niezmiennym, bez Fogla III, Ortha, Weinhardta, których zastąpili: Dudas, Fried i Opatá.

Gra przez cały czas równa, prowadzona była w ogromnie żywym tempie do samego końca zawodów, a dzięki zmienności pozycji, przedstawiała się nader interesująco i przykuwała uwagę widzów przez cały czas.

Z drużyny krakowskiej zasługują wszyscy gracze na pochwałę, zwłaszcza zaś Szumiec, grający odważnie i z wielkim szczęściem, Adamek dzięki swym znakomitym centrom oraz obrońcy Gintel i Kaczor. Atakowi, prowadzonemu bardzo dobrze przez Kalużę brakło wykończenia pod bramką, na skutek czego nie zdołano osiągnąć żadnego punktu.

Z drużyny węgierskiej wybijał się na plan pierwszy Fogl II, bezwzględnie najlepszy gracz na boisku, obok niego zaś w atak znany Takacs. Pod koniec gry sędzia p. Cejnar (Czechosłowackiego Kolegium Sędziów) usunął Jeneza za obrazę sędziego.

Sędzia p. Cejnar zadowolili, aczkolwiek był drobnotkawy. Publiczność zebrała się prawie w tej samej liczbie, co na zawodach międzypaństwowych około 6.000.

Mecz ten rozegrano piłką „Spalding“ z firmy Parafiński, Kraków, ul. Sławkowska L. 14.

Kronika telegraficzna.

(U) JUGOSŁOWIAŃSKIE POSEŁSTWO W SOFII ODMAWIA OBYWATEŁOM BULGARSKIM WIZY NA PODRÓŻ PRZEZ SERBIE. Słychać, że księżna Eudoksja nie mogła uzyskać wizy od poselstwa jugosłowiańskiego, zmuszona była pojechać do Europy przez Dunaj i dopiero z Budapesztu będzie kontynuować dalszą podróż pociągiem.

(PAT.) STARCIE MIĘDZY MARYNARZAMI ANGIELSKIMI A POLICJĄ W KLAJPEDE. Podczas pobytu eskadry angielskiej w Klaipędzie doszło do starcia między marynarzami angielskimi a policją. Marynarze nie chcieli usłuchać wezwania policji zaprzestania śpiewów i wyrzucili policjantów z lokalu. Przybyłych żołnierzy litewskich wyrzucili również za drzwi, zaś oficerów przez okno.

Salon dla Pań

urządzony według najmodniejszego systemu i komfortu — pod kierownictwem p. Mieczysława Pilersdorfa, rutynowanego pomocnika fryzjerskiego, z ukończoną Akademią w Paryżu, odznaczony medalem złotym i srebrnym na konkursie. Wyżej wspomniany wykonuje najmodniejsze strzyżenie ondulacje i czesanie włosów ściśle według żurnali paryskich — farbuję włosy „Henne Orial“, masaż twarzy „facial“. — Manicure i Pedicure, oraz wszystkie inne czynności w zakresie wchodzące, ku zupełnemu zadowoleniu Szan. Publiczności. O liczne odwiedziny uprasza firma ADOLFA OFFENA, w KRAKOWIE, ul. Gertrudy L. 23, vis. à vis Hotelu „Royal“.

3776

FABRYKA PERFUM „EMPIRE“

Warszawa, ul. Mirowska 3.
Kantor Leszno 54. Tel. 407-80.

poleca: perfumy, wody kolońskie i kwiatowe 3671 w wyborowych gatunkach.

Dla PP. Właścicieli zakładów fryzjerskich wody kolońskie, kwiatowe i vegetal na wagę po cenach przystępnych. Cenniki na żądanie.

ZAKŁADY CERAMICZNE

w Brodnicy (Pomorze) 3732

poszukują od zaraz

Maszynistę do maszyny parowej obecnego z maszynami (urządzeniem) do wyrobu cegieł i dachówek, **Pałacnika piecowego** do wypalania cegieł i dachówek oraz **Szofera** do auta ciężarowego, będącego równocześnie ślusarzem maszynowym. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków należy nadsyłać do „Zakłady Ceramiczne T. z o. p. Brodnica (Pomorze)“

Piękność i powab

Elkstr skracający włosy w lok i fale, Brunel nadający cerze naturalny wygląd opalony od słońca. Dłamający zmęczonym oczom pełen życia diamentowy blask i inne ostatnie zagraniczne kosmetyczne nowości. Zadzwoń katalogów załączając znaczek pocztowy. — **LABOR**, skrytka pocztowa 61. Bydgoszcz. 3329

Samochody amerykańskie ESSEX

Sześcio cylindrowe 17/40 HP, doskonale sprężynowane, duże opony balonowe, zużycie benzyny 10 l. na 100 km. Z najbardziej nowoczesnym wyposażeniem technicznym w cenie 1.700 dolarów amerykańskich na dogodnych warunkach wprowadza 3756

„CYCLECAR“

Lwów Romanowicza 9.

Magistrat miasta Tuchowa ogłasza

KONKURS

na posadę

sekretarza miejskiego z placą podług umowy.

Warunki:

- 1) Narodowość polska.
- 2) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 3) Egzamin Wydziału krajowego lub Tymczasowego Samorządu we Lwowie na sekretarzy gmin miejskich.
- 4) Termin do wnoszenia podań wraz z odpisami świadectw i curriculum vitae do dn. 15 sierpnia 1925.

Kierownik.

Podpis nieczytelny.

3730

Klacz**Ogier****Ogier****Ogier****Wałach****Orłowska****Kłusaczka****Do sprzedania**

3 l. gn. pełnej krwi ang. „Ale“ po „Craczo“ i „Ameryka“ cena 1000 zł
rozpłodowy „Zefer“ 5 l. kaszt. wysokiej 1/2 krwi po „Mości kszlę“ i „Junaczka“ cena 1.500 zł, lub dzierzawa.
2 l. gn. 1/2 krwi po „Krasnoludek“, i „Dylla“ imp. cena 800 zł.
2 l. 1/2 krwi kaszt. po „Ti-Rikorda“ cena 800 zł.
4 l. gn. 1/2 krwi po „Ti-Pikorda“ cena 600 zł.
kara, 10 lat, pojedynka, cena 500 zł.
Do sprzedania zarząd dóbr Krzemienna op. Dydnia.

Prywatna trzyklasowa Szkoła Handlowa im. St. Szczepanowskiego Tow. „Rozwój“ w Jasle ogłasza

KONKURS

na posady nauczycielskie

- 1) do języka polskiego i historii;
 - 2) do nauki towaroznawstwa.
- Kwalifikacje nauczycieli szkół średnich. Uposażenie urzędników państwowych. Godziny nauczycielskie według umowy.

3729

DYREKCJA.

SAMOCCHODY FORD

i wszystkie części zapasowe sprzedaje ze skład

Tow. Przem.-Handl. „OSKARD“

Sosnowiec, ul. 3 Maja 7, telef. 46.

Oddziały: Katowice, Wojewódzka 26. Telefon 20-41. 3779

Warszawa, Hortensji 3. Telefon 223-22.

Niezbędna w każdym gospodarstwie

guma szmirglowa

3770 **czyści każdy metal bez trudu i szybko. Wszędzie do nabycia.**

3136

AUTOBUSY

na składzie

AUSTRO-DAIMLER

Tow. Bud. Motorów S. A.

Kraków, ul. św. Gertrudy 2.

3781

KONKURS.

Zarząd miasta Kut rozpisyje niniejszem konkurs:

- a) na posadę inspektora policji miejskiej
- b) na posadę kasjera miejskiego

z każdą tych posad połączona są pobory XI grupy urz. pań. szczebia a. samotnych.

Podania o nadanie powyższych posad należyć udokumentowane (metryka urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, nieprzekraczalny 40 rok życia, kwalifikacje ustalone rozporządzeniem b. Wydziału krajowego z dnia 4 marca 1899 l. 12.974. Dz. ust. kr. Nr. 34, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego i curriculum vitae) — wnosić należy do Zarządu miasta w Kutach do dnia 31 VIII. 1925 r.

3773

Kuty, dnia 15 lipca 1925.

Komisarz rządowy: Piskozub m. p.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE

zmiekcza i usuwa 3539

Cholekinaza N. Niemojewskiego

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają. Objawy początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie siedzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna, lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwasy w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zderzowanie. Objawy podczas ataków: W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ko stronie tylnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozciśnięcie żebra i parcie na kieszke stołową, brak tohu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, wreszcie, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog: H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat L. 5.

CHOROBY serca przyjmuje lecznica „Salus“, Kraków, Szulskiego 11, Tel. 1295. — Kąpiele kwasowe w imię przynajmniej, wodoleczniczo, elektryzowanie, naświetlania diata itp. 7927

INSTYTUCJA Detektywów prywatnych „Pogoń“ Katowice, Krakowska 6. Przeprowadza śledztwa, obserwacje, wywiady, sprawy rozwodowe, dowody procesowe i t. p. Udziela pomocy i porad w wszelkich wypadkach. Telefonicznych zleceń nie odbiera się. 5869

KOLDRY i materace robi nowe i pokrywa stare. — Wytwórnia kolder i materace. Michała Matusiewicza, Kraków, Poselska 20 (obok kościoła św. Józefa). 7659

DO WYDZIERZAWIENIA pracownia mechaniczno-ślusarska z urządzeniem. — Czarnowiejska 9. 7988

POKAŻ JAK PISZESZ — powiem Ci jak się spisujesz. I. Polski Instytut Grafologii naukowej. Badanie charakteru i zdolności z piśmą odrębnego danej osoby. Prof. H. Gralskiego, znawcy sądowego, Kraków. „Prasa“ Karmelicka 16. — Taksa 10 zł. Grafologia naukowa nie ma nic wspólnego z „wróżbą“ szarlatanów. 7023

NAUCZYCIELKA języków francuskiego i niemieckiego, osoba starsza, bez środków do życia, zajmie się wychowaniem i nauką dzieci tylko za mieszkanie i utrzymanie w mieście lub na wsi. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera dla „Starszej nauczycielki“ 7733

PRZEZNACZENIE! Poślebie. Kim jesteś? Być może? Szylar-Szylar Psychografolog. Analizuje naukowych charakter, zdolności, talenty. Nadeślij charakterystykę swoją, lub zainteresowanej osoby, napisz mi miejsce urodzenia, kawałki, daty, w dowódzie, ile ci najbliższej rodziny, otrzymania naukowego, analizy charakteru, okoliczności ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi szczerze, zadane pytania, również horoskop, ułożony przez słynne medium M. Evigny. Analizy horoskopów wysyłamy po otrzymaniu trzech złotych. Osobliwie przyjmujemy dwunastoletnie. Doświadczona i namawia Szylara-Szylara. W szczególności chwalębnie pisać o sobie. Wszelkie pytania przysyłaj na adres: Szylar-Szylar. Adres: Warszawa, Psychografolog Szylar-Szylar. Piękna 25.

ZGUBIONO portfel, zawierający kartę przemysłową, kartę zwolnienia, wystawioną przez PKU. Kraków, które unieważnia. Łaskawe znaleźć proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Gauguś Stefan, Królów Jadwigi 67.

ZGUBIONA legitymacja, przepustka, — wystawiona przez O. Z. M. po Krakowie na nazwisko Stefania Piśmiska, unieważnia. 3730

Motocykle angielskie FRANCIS-BARNETT.

Bez wentyli, oliwienia ani magnetu trzy biegi. Kich starter oświetlenie elektryczne, w cenie od 1.000 zł na dogodnych warunkach wprowadza 375

„CYCLECAR“

Lwów, Romanowicza 9.

Kompletna nowa instalacja

do wyrobu SZTUCZNEGO LODU

o produkcji 2400 kg dziennie do sprzedania.

Oferty pod:

3772

Towarzystwo „MŁOT“, Warszawa, ul. Próżna 5.

PRZETARG.

Kierownictwo Budowy „Państwowej Szkoły Położnych“ w Krakowie, ogłasza na dzień 5 sierpnia 1925 r. przetarg nieograniczony

na roboty budowlane

jak: 1) ziemne, 2) murarskie, 3) żel-betonowe, 4) kamieniarskie, 5) ciesielskie, 6) blacharskie, 7) dekarzkie, i 8) izolacyjne przy budowie „Państw. Szkoły Położnych“ w Krakowie.

Oferty na całość robót w kopertach zalakowanych, z odpowiednim napisem składać należy do godz. 11-tej dnia 5-go sierpnia 1925 w Państwowym Zarządzie Arch. Budowl. przy ul. Starowiśnej 13, II p. gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Odpowiednie formularze otrzymać można w biurze Kierownictwa budowy przy ul. Krupniczej L. 5 parter, między g. 12 a 2-gą w poł., gdzie również przeglądać można plany i podpisać ogólne warunki budowy. Do oferty dołączyć należy:

1. Kwit na złożone wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy, w Kasie Skarbowej w gotówce lub w papierach Państw., posiadających zabezpieczenie pupil. ewent. w listach gwarancyjnych Banków upoważnionych przez Min. Skarbu.
2. Podpisana deklaracja, że warunki budowy i ogólne są oferentowi znane i takowym się bezspornie poddaje.

Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą absolutnie rozpatrywane.

Komitet Budowy „Państwowej Szkoły Położnych“ zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta

3777

Kierown. budowy:

Inż. Arch. J. Struszkiewicz.

ORENSTEIN i KOPPEL A. T.

Wąskotorowe kolejki,

bagry, parowe i motorowe

lokomotywy z fabryki w Gdań-

sku i skład w Polsce

Jen. przedst.:

Inż. Zygmunt Regenstreif

3775

Kraków, ul. Batorego 12.

Sprzedaz

BUFET do odstąpienia za bezcen możliwie i mieszkanie. Karpiński, Krupnicza 19, od 5-7 wieczór. 8366

DWIE kamienice jedna posesja z dużym sklepem, mieszkanie z piwnicami, 8 tys. zł. Dom parterowy pusty z ogromnymi magazynami na 40 wagonów, może być na warsztaty, niedaleko Wisły. 5.000 zł. Adres: Tczew Krasieńskiego 23, Sokołowski. 8356

CZAPKI przednie, kontrolni skarbowej i ozdoby polecenia najtańszej L. B. Sapak. Uwaga: Legionów 3. 7637

FILATELISTY (3311) Cenniki marek zagranicznych wysyła zbieraczom bezpłatnie. Józef Sozański — Stary Sambor. 8380

SKLEP z mieszkaniem i towarem do sprzedania. Wiadomość u pana Mollia Kościuszki L. 49. 8406

MORELE (Aprikozy) Zaleszczyki wysyła w 5 klg. koszykach franko za zaliczką zł. 15. Wiśnie 10 zł. N. Riesel, Zaleszczyki. 8250

BRON myśliwska, pistolety automatyczne flowery, rewolwery, naboje wszystkich kalibrów — zakupuje się najkorzystniej w firmie: Tadeusz Jaruszewski, hurtownie i detalicznie. Poznań, ul. Woźna 6. Największy skład broni w Polsce. Cenniki wysyłam bezpłatnie. Przedsiębiorstwo czynne bez przerwy od roku 1901. P. 6909.15.116. 8162

SAMOCHÓD Steyer 3 osobowy, prawie nowy, korzystnie do sprzedania. — S. Rosenberg, Biała-Bielsko. 8249

SLUBNE zawiadomienia, — sto sztuk drukowane od 15 zł. Bilety wizytowe od 3 zł. dostarcza szybko firma Ziembicki, Kraków, Plac Marjański 2. — Uwaga na adres. 1773

TASMY pomiarowe dla budowniczych, nawijane etuis skórzane, 20-metrowe 12'50 25 — 17'50, 30 — 22 zł. dostarcza odwrotnie firma: Ziembicki, Kraków, Plac Marjański 2. — Uwaga na adres. 1717

POZARNICZYCH przyrządów — jak ekawek węzów oraz kompletnych wyposażenia strażackich — dostarcza po cenach fabrycznych — „Technolla”, Kraków, Długa 1, przedtem Bezać i Ska. 8184

OBRAZY oryginalne oprawne od pięciu złotych w sprzedaży Ziembicki, Kraków Plac Marjański 2.

FORTEPIAN wiedeński — krzyżowy, krótki, w znakomitym stanie. Retoryka 17, II. p. od 12-5. 8241

DOBRE i tanie oraz na warunkach najdogodniejszych meble różnego rodzaju nabyć można w Demobilji, — Kraków, Podzamcze 2.

SPRZEDAJE: parasole, termosy, paski, szelki, podwiązki — po umiarkowanych cenach: Stefan Porebski, Kraków, Rynek 32. 931

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z towarem i urządnieniem. Wiadomość: Felicjanek 21, Siwkowa. 8245

TANIO, raty — automobil osobowy, dobry, kompletny. Straszewskiego 1, parter. 8424

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje na biuro w śródmieściu za czynszem rocznym. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Biuro”. 8396

LETNIE mieszkanie z wykwintnym utrzymaniem w przelotnej okolicy blisko Krakowa. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „1925”. 8403

POKÓJ słoneczny z piecem kuchennym do wynajęcia dla zawodowej krawcowej, starszej, spokojnej dobrze poleconej. Zgłoszenia osobiste ul. Felicjanek L. 10, II. p. front od godz. 2 do 4. 8408

Wynajmę pokój i kuchnię za rocznym czynszem. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Rellum”. 8413

SOLIDNY akademik poszukuje pokoju z utrzymaniem, — najchętniej przy ul. Woloskiej lub w jej pobliżu i tylko przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Inteligentny”. 8352

POSZUKUJE się pokoju z kuchnią w Krakowie. Warunki dogodne. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Władysława Ropskiego, Rynek 30. 8308

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem w śródmieściu może być bez mebli i z utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia pisem. do Adm. Kurjera pod „Śródmieście”. 8309

Pracownik Dariusz Napijalski Kraków, Zaczę 14, (obok awtoru, tel. 2449). Poleca pokój meblowany na doby i czas dłuższy. Ceny umiarkowane. (Najem dzienny). 8144

PRZYJME solidną panią na mieszkanie wspólne. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Wdowa”. 8376

DWU pokoi lub pokoju z przedpokojem poszukuje lekarz specjalista na godzinę ordynaryjne. Łask. zgłosz. pisemne do Adm. Kurjera pod „Mieszkanie dla lekarza”. 8375

DO WYNAJĘCIA stajnia na 2 konie przy ul. Szlak L. 10. Blizsza wiadomość u dozorczy domu. 8377

Nauka i wychowanie

BUCHALTERJI (księgowości) wyuczają praktycznie przez korespondencje Kursa Handlowe Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. — Żadajcie prospektów. 9793

PIERŚCIONKI
zareczynowe i ślubne
oraz zegarki, wyroby złote, srebrne i brylantowe poleca w bogatym wyborze i najtańszej
EMIL GOLDWASSER 25.
Kraków, Grodzka 25.
Bogato ilust. cennik wysyła bezpłatnie. 3659

NAUCZYCIEL z wyższym egzaminem kawaler, młody, przystojny, szlachetny, posłubi pannę kulturalną, przystojną do lat 32. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Zdzisław”. 8340

PANNA przystojna inteligentna, żydówka, posiadająca posag kilkutyśieczny w gotówce, samotna — poszukuje w celu matrymonialnym człowieka na stanowisku. Wyznanie obojętne. — Zgłoszenia dla „Samotnej” do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 8361

GŁOS SERCA, organ Stołecznego Biura Pośrednictwa Małżeństw Grafologa Kozaka, jest najprzystępniejszym pośrednikiem małżeństw, gdyż kosztuje tylko 20 groszy, a ogłoszenia przyjmują zupełnie bezpłatnie. Adres redakcji i adm. Warszawa, Ogrodowa 46. — Już w tych dniach wyjdzie Nr. 1. 8350

KAWALER lat 32, urzędnik państwowy, solidny, nie brzydki, pragnie poznać panie do lat 28, sympatyczną z charakterem i zamężną. Poważne zgłoszenia pod „Wspólne życie” do Biura Ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8397

2.000 ZŁ. i współpracę włożę do jakiegokolwiek interesu. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Sierpień”. 8415

1-3 TYS. ZŁ. pożyczki na pewną gwarancję poszukuje zaraz na czas umówiony. — Dam 40 złotych od tysiąca miesięcznie. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „40”. 8368

KANARKI
harceńskie
pierwszorzędne
Turko Tremo
lery, samce po 25, 30 i 35, samice po 10 zł.
wysła pocztą za pobraniem
JULIAN WASOWICZ
Kraków-Podgórze, ulica Nadwiślańska 18.

**DLA OSÓB O PRZYPEPI-
NYM SŁUCHU.**

Pan K. S. w K. pisze do słownice: „Sproszadzoną od Pana słuchawka wykazała bardzo dobry skutek i pozbawiłem się w krótkim czasie nie tylko szumu w uszach, lecz także słuch mój polepszył się znacznie. Proszę o przystąpienie dalszej słuchawki”.

**PRZY PRZYPEPI-
NYM SŁUCHU**

jest słuchawka „GÓRKA” niezbędna. Nosi się ją w uchu, jest prawie niewidoczna i bywa zastosowana z w skutkiem przy szumie w uszach, nerw, bólach uszu i t. d. Tysiące w użyciu. Niezliczone podziękowania. Informacje bezpłatnie. G. Weiss et Cie., Wiedeń IV, R. 6. Wiedener Hauptstr. 41. Przesyłka pocztowa opłaconą i oclona. Ostrzeżenie przed małowartymi naśladowcami. 3564

TEN, który tylko jedną myślą żyje — Ma... Jeśli R... to wzajemnością. 8338

POWIATOWE KOŁO — Związku Inwalidów Wojennych w Przemyśle — ma w swym posiadaniu piękna, duża i z kompletnym urządzeniem sale kinoteatralną z operatorem i centralnym ogrzewaniem, wraz ze sceną i kulismanami do przedstawień teatralnych. — Następnie jest właścicielem licencji kinowej na powyższą salę, jako takie poszukuje fachowego i uciechowego spółnika z gotówką do prowadzenia powyższego przedsiębiorstwa, reflektanci zechcą się zwrócić celem ostatecznego porozumienia się pod Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Przemyśl — Kościuski 5. 8343

TARTAK i młyn gospodarczy poszukuje spółnika z gotówką 2.000 dolarów. — Najchętniej fachowca. — Współpraca i mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „T. M.” 8423

DO WYDZIERZAWIENIA, bardzo ładny sklep bławatny w jednym z większych miast zach. Małopolski na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Sklep bławatny”. 8348

WSPÓLNICZKA może mieć pensję miesięczną 400 zł. Sama zarządzać będzie swymi pieniędzmi i kasowoscią całą. Minimalny wkład 2.000. Reprezentacja fabryki wyrobów masowych. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Chrześcijań”. 8300

POSZUKUJE do interesu handlowego zabezpieczenia hipotecznego, w wysokości 50.000 zł. na rok. Gwarantujemy 2% miesięcznie. reasekurację i udział w zysku. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Hipoteka”. 8273

UNIEWAŻNIAM kartę — zwolnienia na nazwisko Mikolaj Kalużny. 8398

SAMOCHODY

Osobowe
5400—5700 zł.

plus 10% podatku
lukuśowego

Landoulet (dorożka).

Warszawa
ul. Żółwia 33, tel. 272-74

BRACIA STEFAN I PIOTR BERGMAN, inżynierowie.



Podwozia
ciężarowe
4000—5000 zł.

Omnibusy.

Kraków
ul. Mikołajska 6, tel. 2131

Na składzie:

Przedstawicielstwo

BRACIA STEFAN I PIOTR BERGMAN, inżynierowie.

WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO na Górnym Śląsku

poszukuje:

- 1) Pierwszorzędnego buchaltera,
- 2) Stenotypistki polsko-niemieck.,
- 3) Stenotypistki polskiej,
- 4) Stenotypistki niemieckiej.

Reflektuje się na pierwszorzędne siły z długoletnią praktyką biurową. 3649

Oferty ze świadectwami, jakoteż z życiorysem, nadsyłać do: Powszechnego Towarzystwa Reklamy — Katowice, ulica Marjańska 33 pod „Pierwszorzędny”.

P. T. R. 834/a.

„RIPOLIN”

jest najpiękniejszą i najtrwalszą farbą emaliovaną w świecie, bywa w różnych kolorach i nadaje powierzchniom wygląd porcelanowy. 8430
Do nabycia u A. L. Beck, Podgórze, ul. Lwowska L. 1. i u firmy Tomasz Mężyk, Kraków, Plac Szczepański L. 8. Przedstawicielstwo na Kraków: B. Kifer, Starowiślna L. 50.

MIESZKANIE w Bielsku, pokój duży, frontowy z kuchnią parter do zamiany na mieszkanie w Krakowie za ewentualną dopłatą. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod: „Zmiana”. 8414

LOKAL pierwszorzędny jasnawy 3 duże okna, zdalny na biura i do celów przemysłowych, przy tramwaju, parter, zaraz do objęcia. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Lokal 1818”. 8422

MIESZKANIE pokój z kuchnią i pokój bez mebli oraz pokój meblowany w zdrowej, górskiej okolicy do wynajęcia na lato. Zgłoszenia „Włókno”, Limanowa. 8331

Do zamiany 4 pokoje kuchnia z przynależnościami I. p. Huta Laury (Siemnowice) 5 minut od dworca (11 pociągów dziennie do Katowic) na 2 pokoje z kuchnią w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod „Adam” do Adm. Kurjera. 8354

DOM gościnny i zajezdny, murowany, piętrowy, gruntownie odrestaurowany, — przy głównej szosie z Wądrowie do Sucheja z pełną koncesją gospodnio-szynk., z rzeźnią, lodownią, piekarnią i potrzebnyymi magazynami wraz ze stajnią — ponadto z 16 ubikacjami dla letników zaraz na dłuższy okres czasu do wynajęcia. Gotówka około 20.000 zł. w magana. Blizszych wiadomości udzieli Zarząd dóbr Jaszczerowa, poczta Mucharz, stac. kolej. Skawce. 8326

NAD PEŁNEM MORZEM, pokoje z utrzymaniem od 6 zł. od 3 czerwca poleca, była właścicielka pensjonatu w Ciechocinku, Las sosnowy, piaseczka plaża, — Fortepjan. Zgłoszenia: pow. Puoki, poczta Krakowa, — wieś Ostrowo. Szmidtowa. 8354

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia od 1-go września. — Czynsz za 2 p. z góry. — Ul. Mogińska: za rugatka. 8354

Matrymonialne

ŁADNA, posażna, dwudziestoletnia blondyna wysoka katolicką z gimnazjalnym wykształceniem, muzykalną wyda za mąż właściciela cegielni i tartaku. Posag: 4 tys. złotych zaraz, cztery wekslem ośmiomiesięcznym, a 7 tysięcy po sprzedaży obiektu. Reflektanci inteligentni na stanowisku racza przelać fotografię z życiorysem do Adm. Kurjera pod „Długowłosa”. 8291

SEKRET powodzenia kłódmu wysła natychmiast. — Przyslijcie datę urodzenia, pięćdziesiąt groszy i załącz pocztowy Adresować: Mistrz nauk tajemnych Wacław Pyffello, Warszawa Bednarska 17. 6340

SZUKASZ szczęścia w małżeństwie? Udać się z zaufaniem do Stołecznego Biura Pośrednictwa Małżeństw, — Grafologa Kozaka, Warszawa, Ogrodowa 46. Informacje bezpłatnie. 8349

OBEJME reprezentację firmy. Posiadam biuro i magazyn. Mogę przedłożyć odpowiednie referencje, gwarancję i ewentualnie zobowiązać się sprzedać odpowiednią ilość ctowaru. Korespondencja polska i niemiecka. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Zdolny kupiec”. 8411

„PILOT”
Lwów, ul. Batorskiego 4.
Setki listów pochwalnych, oraz cenniki na żądanie.

MOTORY „PERKUN”
Semi-Diesel wyrób polski, otrzymały i nagrodę na wystawie w Paryżu, gdyż są pole-dynce, ekonomiczne i bardzo łatwe do obsługi.
Na dogodne spłaty tak motory, jak maszyny młyńskie obrabiarki, pompy, pędnie, pasy, prasy do dachówek itp. poleca
„PILOT”
Lwów, ul. Batorskiego 4.
Setki listów pochwalnych, oraz cenniki na żądanie.

Webin
Najlepsza pasta do obuwia

Przedstawicielstwo: 3780
SAŁO ZIMMET
KRAKÓW, Dietla L. 31

3499 **Używane PIANINA** też na raty najkorzystniej. **Z. RABA** mss. Kraków, św. Anny 3.

Wolne posady

ZDOLNYCH zastępców we wszystkich miejscowościach Polski poszukuje niemiecka fabryka maszyn rolniczych z siedzibą w Polsce, za wysoką prowizją i zwrotem kosztów podróży. Reflektanci zechcą złożyć ofertę pod „8296” w Adm. Kurjera. 8297

ZASTĘPCÓW dla sprzedaży bezkonkurencyjnych artykułów potrzebnych w rolnictwie, dworach i każdym domu poszukuje poważna fabryka. Oferty z dołączeniem 15 gr. w znaczkach poczt. należy składać pod: „8297” do Adm. Kurjera. 8296

STENOGRAFICZNY instytut, Warszawa, Mokotowska 39, wyczuwa zainteresowane osoby (pilne, chętelne) listownie, bezpłatnie stenografii, celem rozpowszechnienia tejże. 7808

FOTOGRAFA zdolnego — ułożonego w wieku średnim poszukuje właścicielka zakładu. Zgłoszenia z opisem życia do Adm. Kurjera pod „Ponad siły”. 8221

POTRZEBNY kamerdyner, kawaler od 1. VIII. na wieś z dobrymi poleceniami. Spieszne zgłoszenia pisemne — wraz z odpisem świadectw pod adre: Zarząd pałacu w Moszowie p. Trzebinia. 8378

HANDEL delikatesów Józefa Leucyja w Przemysku, poszukuje bufetowca, praktykanta, ekspedienta cukierniczego i kucharki restauracyjnej. 8262

KUCHARZA lub kucharkę na stół, tylko z najlepszymi rekomendacjami, poszukuje od 1 sierpnia Zarząd dóbr Stróż p. Zakliczyn. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 8292

WAGARSKICH monterów i ślusarzy poszukuje fabryka wag w Małopolsce. — Zgłoszenia pod „Monter” do Adm. Kurjera. 8140

KRAWCY kwalifikowani — oraz umiejące szyć na maszynach motorowych pracownicy krawieckie — potrzebni natychmiast, Małopolski Zakład Odzieży — Nadwiślańska 12. 8197

RACHMISTRZ bilansista — poszukiwany dla większego przedsiębiorstwa. Pierwszeństwo mają, którzy pracowali we wielkich browarach. Oferty pod „Czerwiska” do „Ruchu” Kraków, Szczęśliwska. 8401

BONY skromnych wymagań poszukuje do niemożliwej karmionego flaszka, tylko pierwszorzędne świadectwa brane pod uwagę, nieuwzględnione bez odpowiedzi. Nadsyłać odpisy i warunki: Jabłonowska — Przybory 10 o. p. Grabiny koło Debicy. 8405

FRYZJERSKIEGO pomocnika przyjmie. Wikt, mieszkanie, piła według umowy. Schwartz, Chrzanów, Aleja. 8409

ZDOLNEGO ekspedienta kolejowego i praktykanta — przyjmie zaraz Kontynentalna Spółka Transportowo-Komisowa, z o. p. Kraków, ul. Pawia 6. Zgłoszenia między 6—7. 8412

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego możliwego z gotowaniem, lubiącej dzieci, potrzeba od 1-go sierpnia. Zgłoszenia: Filarecka 17, od godz. 2—4. 8413

APTEKA w mieście powiat, przyjmie asystenta (tę) lub magistra (ę) z b. dobrymi poleceniami od września lub później. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Aesculap”. 8337

PRZYJMIE się samodzielnie go pom. młynarskiego, obznajomionego z wszelkimi robotami młyna handlowego. Służacy pierwszeństwo. Miejsce wolne od 1. VIII. 1925. Zgłoszenia pierwszorzędnych sił z odpisem świadectw i podaniem warunków: Pajak Aleks., nadmłynarz, młyn parowy Skalka i Sp. Strumiń, p. Bielisko. 8345

ELEKTROMONTER do sieci i instalac., niższe nap. — potrzebuje natychmiast. Zgłoszenia nadsyłać do Zakładu elektrot. Mieczysław Ogden, Chrzanów. 8367

POSZUKUJE służącego do wszystkiego do dwóch osób, tylko z długoletnimi świadectwami, umiejącego dobrze gotować i prać. Zgłoszenia w firmę: Manne, Szpitalna L. 6, między 12—1. 8325

AGENTÓW do sprzedaży pokupnych artykułów poszukujemy. Zgłoszenia „Ispar” sw. Anny 4, popołudniu od 4—6. 8399

POMOCNIK introligatorski znający dobrze swój fach, potrzebny od 15. VII. 1925 zarazem potrzebuje się pomocnika szklarskiego który się zna także na oprawie obrazów. St. Kujaczynski, Leszno, Rynek 9, Wlkp. 8251

Posad poszukują

ELEKTROMECHANIK — wywołony ślusarz, lat 38, z 20 letnią praktyką elektromonterską, z wiedeńską szkołą zawodową, zdolny instalator siły, światła i sygnalizacji, poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Nr. 13”. 8417

KONCEPIENT młody, inteligentny, bardzo pracowity, obejmie zaraz posadę. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Dobra pamięć”. 8327

POMOCNIK handlowy z ukończoną 3-letnią praktyką w składnicy, posiadający dobre świadectwa — szuka posady, może także objąć posadę agenta, księgarza i etc. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „8328”. 8328

DESTYLATOR zarazem dobrego handlowca, kawaler, z ośmioletnią praktyką zagraniczną i krajową, posiadającego dobre świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Sierota”. 8329

NOTARJALNY kancelista, obeznany dokładnie z agendą notarialną i spadkami, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Ludwik Kopka, Skawina. 8332

Z CHWILOWEGO braku za życia poszukuje życia sukien w prywatnych domach. Zgłoszenia: Dora Jakóbowa, Izaka 5. 8407

ADAMSKI Franciszek, strażnik lasowy z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zalas, ostop. Tenczynek. 8419

PANNA lat 33, poszukuje posady jako towarzyska — rozumie się na gospodarstwie oraz kuchni. Łaskawe zgłoszenia: Kraków, ul. Krupnicza 16, Hausman. 8420

FRYZJERSKI pomocnik — 1-szej klasy, poszukuje lepszej posady zaraz na wyjazd. Sambor, Kopernika 3. fryzjer. 8330

OGRODNIK z wieloletnią praktyką w większych zakładach ogrodowych, wszechstronnie zawodowo obznajomiony poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia: J. Lenartowicz, Jarosław, Samowa. 8333

OSOBA młoda, z kilkuletnią praktyką nauczycielską poszukuje posady nauczycielki (chętnie na wsi) albo do biura. Łaskawe zgłoszenia: Lenartowiczówna, Jarosław, Sanowa. 8334

SZOFRER, kawaler, lat 24, dobrze obznajomiony na maszynach, jęz. wszystkimi typami, jest sumienny, pracowity, trzeźwy i zdolny, poszukuje posady. Łaskawe adresować: Mazur Teofil, st. Zawiercie, pocz. Poręba, dom 36. 8264

MŁODY pomocnik handlowy, zdolny i energiczny, z działu kolonialno-delikatesowego, posiadający 3-letnią praktykę handlową i zarazem 6 m. kurs buchalterii, poszukuje posady w sklepie lub biurze. Łaskawe zgłoszenia pod: Józef Czubala, dwór Witków, pocz. Kołomyżów. 8276

TECHNIK budowlany — wieloletnia wszechstronna praktyka, sumienny, odpowie wszelkim wymaganiom, chętnie wyjedzie na prowincję poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Technik 33”. 7723

ASYSTENT farmacji z długoletnią praktyką poszukuje posady lub zastępcę. Łaskawe zgłoszenia: Łopatek, Brzeżany. 8067

ZDOLNY subiekt cukierniczy poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia: Biuro dzienników J. Grodeckiej, Przemysł, Rynek 4. 8074

NIEMKA młoda, z dobrą muzyką poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Pracowita”. 8061

RUTYNOWANA buchalterka, obznajomiona z wszelkimi czynnościami biurowymi, poszukuje posady z wolną sobotą. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „I. L.” 8364

Węgiel Górnośląski

najlepszego gatunku kostka 1. z dowozem
w Krakowie po cenie 3 zł. 40 gr.
w Zakopanem po cenie 4 zł.

dostarcza
„ORIENT”, Kraków, Florjańska 28.
Zamówienia w Zakopanem przyjmuje Zarząd
Pensjonatu „Zagórze”, 2916

Rakiety, piłki, bućki tenisowe. Leżaki od zł. 11. Przybory do rybołówstwa. Przybory kąpielowe poleca:

Fa WIKTOR WANDERER
Kraków, ul. Szewska 21. Telefon Nr. 35 20

POMOCNIK handlowy z działu korzennego, delikatów i win, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: A. Zydrón, Brzesko, ul. Trzcińska L. 70. 7999

BUCHALTER bilansista i korespondent polsko-niemiecki, pierwszorzędna siła, z wieloletnią praktyką zawodową i wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, obeznany z obecnymi przepisami podatkowo-skarbowymi, szuka posady. Zakłada księgi, sprawozdania i sporządza bilanse. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Zaufany”. 8205

ZDOLNY agent poszukuje jakiegokolwiek posady w firmie lub w innym dziale. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „F. M.” 8335

MOGE objąć posadę natychmiast w firmie sprzedaży obrazów, lecz proszę o podanie warunków. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Małopole”. 8336

ROLNIK samodzielny — czernichowski, z dziesięcioletnią praktyką, kawaler, obejmie zaraz majątek od sierpnia, może pożywić do gospodarstwa 4.000 zł. Zgłoszenia pisemne: Administracja „Rolnika” Lwów, ul. Chorożowskiej 27, pod: Czernichowski. 8341

MECZYŻNA, znająca się dobrze na ogrodnictwie i gospodarstwie, człowiek uczciwy, poszukuje stałego zajęcia za małym wynagrodzeniem. Miejsowość obywatelska. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Rzeszów”. 8147

EGZAMINOWANY maszynista ślusarz oraz monter samochodowy, obeznany ze światłem elektrycznym i z wszelkimi maszynami z kondensacjami, przeprowadza najtrudniejsze reperacje, posiada pierwszorzędne świadectwa, zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod: „Maszynista monter”. 8362

MŁYNARZ egzaminowany i monter, kawaler, z dobrymi świadectwami, sumienny poszukuje posady od 1-go sierpnia; wyznany w młynach handlowych i gospodarczych, tylko w okręgu Tarnów, Rzeszów, Sandomierz i Lublin. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Kawaler P. Z.” 8373

ODPOWIEDNI ślusarz maszynowy oraz budowlany — z kilkuletnią praktyką oraz kilkuletnią praktyką przy motorach gazowych, znający się na centralnym ogrzewaniu, poszukuje posady od dnia 1 sierpnia, przyjmie posadę jako maszynista-ślusarz-tokarz, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod: „Mechanik-kawaler”. 8355

FABRYKA

Naczyn Emaljowanych T. A.

w Gotartowicach, poczta Paruszowice
Górny Śląsk

wykonuje 3559

SZYLDY i NAPISY

w różnych wielkościach i kolorach
dla fabryk, magazynów, elektrowni,
napisy uliczne dla miast i t. d.

Kupno

KUPIJE garderobę męską używaną i bućki. Zawiadomienia pocztowa lub ustne: Dobrowolski, Kraków, Mikołajska 10. 8404

KUPIJE w Krakowie kamienie z wolnym dużym mieszkaniem. Wpłace 30.000 gotówką. Spieszne zgłosz. do Adm. Kurjera pod „Gotówka”. 8351

KUPIJE parcelę budowlaną, mniejszą wille lub część większej w Krymicy w pobliżu łązek. Oferty z dokładnymi warunkami pod: „B. K.” do Adm. Kurjera. 8347

KUPIJE małą posiadłość z domem w zachodniej Małopolsce, najchętniej w okolicy Krakowa. Oferty: Inż. Sperro — Kraków-Podgórze, Salinarna 7. 8363

KUPIJE domek ze sklepem. Oferty do Adm. Kurjera pod „Gotówka”. 8369

AMERYKANIN kupi parcelę lub pole w Krakowie albo przy stałej kolejowej do 50 km. od Krakowa. — Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Gwiazda”. 8371

POSZUKUJE się do kupna wille, pensjonatu — Krynicza, Truskawiec. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Pensjonat”. 8379

BILARD mały w dobrym stanie z przyborami kupi Towarzystwo Kasynowe — Pilzno. Oferty z podaniem ceny i marki na ręce W. Szurkiewicza, Pilzno. 8263

KUPIJE garderobę męską używaną. Zawiadomienie pocztowa lub ustne. Schmaus Kraków, Szeroka 22. 7255

Sprzedaj

MEBLE na raty najtaniej obsługa solidna. Petzenbaum, Dietłowska 81. 7590

SPRZEDAM pracownię mechaniczną-ślusarską. Wiadomość Siemiradzkiego 19 w podwórku na lewo. 8093

MAJATEK olbrzymi wybór specjalnie tanio, 3.000, 2.180, 1.000, 700, 4000, 240, 125 morgów przyjazd konieczny. Wojczyński, Bydgoszcz, Gdańska 85. 7189

KILKA ubrań oraz futro na średniego wzrostu mężczyzn do sprzedania. — Muszyński bufet, dworek Zachodniego. 8421

ŁÓDź motorowa na 16 osób kabiny kryte, motor Stoczek 60 kon. prawie nowy mam do sprzedania. T. Jaruszewski Poznań, Woźna 6. 8353

APTEKA w mieście powiat Zach. Małopolski do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Konrad”. 8338

Fortepiany Pianina Piano Phonole Fisharmonie

Przedstawicielstwo
20 pierwszorzędnych fabryk światowej sławy.
Sprzedaż na raty do 18 miesięcy. 1669

Helena Smolarska

Skład fortepianów
KRAKÓW, SZEWSKA 9.

ZAKŁAD fotograficzny — nowoczesnie urządzony — kompletny, w Zagłębiu Dąbrowskim okazynie do sprzedania. Zgłoszenia przysyłajcie: Biuro Ogłoszeń Kółka, Będzin, sub: „Tanie, byle zaraz”. 8337

KARTY do gry, szachy, domina sprzedaje Stanisław Rąb, Kraków, Sławkowska L. 4. 8339

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH WIKTOR PETIT

w Krakowie, ul. Misjonarska L. 2

poleca wyroby, które załatwiają wszystko co zrobione w tej branży na całym świecie a mianowicie:

- 1) bezwonna zaprawa z pszczołką do podłóg we wszystkich kolorach;
- 2) promieniejąca pasta z pszczołką do obuwia we wszystkich kolorach;
- 3) wysmieniony wosk z pszczołką do froterowania posadzek;
- 4) doskonały lep z pszczołką we flaszach;
- 5) wyborne czernidło chemiczne z pszczołką;
- 6) doskonała politura z pszczołką we wszystkich kolorach;
- 7) nowo wynaleziony wyrób z pszczołką „Metalina” do czyszczenia wszelkich metali w płynie i pastę;
- 8) wyborna farba z pszczołką do bielizny;
- 9) wazelina w różnych kolorach, bezwonna, chemicznie czysta;
- 10) doskonały smar do wozów w różnych kolorach;
- 11) doskonała smoła szewska z pszczołką w różnych opakowaniach;
- 12) nadzwyczajnie dobry wosk z pszczołką dla szewców.

Wszystkie te wyroby opatowały całą Polskę i niema poważnego sklepu, gdzieby ich kupić nie było można. 8783

SŁUŻĄCY apteczny z doświadczeniem i poleceniami szuka zajęcia od 15 sierpnia. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Trzeźwy”. 8339

CZŁOWIEK młody poszukuje zajęcia woźnego, służącego, dozorcę domu lub coś podobnego, obeznany w stolarstwie, od 15 sierpnia. — Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Solidny”. 8360

MASŁO deserowe pierwsz. jakości śmietankowe wysyła za zaliczką w paczkach 5 i 10 kilowych po 4 złote wraz z opakowaniem. Zarząd dóbr Czudec, pocz. Czudec. 8120

MEBLE, fortepiany, bilardy, restauruje i politeruje najtaniej Kraków, Dietłowska 33, Augustjańska 2 — Walenty Calikowski. 8416

FORTEPIANY — Pianina, meble krajowe i zagraniczne nader korzystnie poleca S. Kluz nast. Szymon Gruber w Rzeszowie, ul. Ber-nardyńska Tel. 88 Rok zał. 1868. 6392

PÓWOZY i wózki stale na składzie. Pierwsza Lwowska Fabryka Powozów Michała Byszczyna, Lwów, Pelczyńska 9. 6760

WÓZKI dziecięce „Brenab” na raty sprzedaje najtaniej skład mebli Weisteina, Kraków, Mały Rynek 4. 8138

WYSPRZEDAŻ sezonowa kostiumy angielskie Zł. 48.50, płaszcze Zł. 38.50 — S. Diamond, Grodzka 32. w bramie. 8313

UBRANIE zakietowe do sprzedania. Wiadomość: Botaniczna 6, parter na prawo między 1—3. 8400

MASZYNY do sycia na raty na dogodnych warunkach. Kurs haftu bezpłatny Kraków, Szpitalna 4 w podwórku. 8410

„VERDA STELLO”, Sambor. Wynik losowania naszych premii reklamowych z 16 marca b. r. Premia 50 zł. padła na Serje 20 Nr. 39, prem. 25 zł. na S. 179 Nr. 61, prem. 10 zł. na S. 389 Nr. 100 i 156 Nr. 78. Premie po 5 zł.:
Serja: Nr.: 50 — 6. 378 — 93.
203 — 14. 432 — 18.
219 — 72. 448 — 9.
226 — 79. 487 — 70.
256 — 94. 541 — 48.
284 — 47. 591 — 9.
842 — 16.

Komisja: przewodniczący Leon Petryk, fotograf Zajątka Zofia, Babak Eug., Brostowski J., Koeb Dawid, Lokina J. — Losowania co kwartał przez cztery lata. Pozostałe do rozlosowania 995 premii po 5—2.000 zł., na łączną kwotę 11.585 zł. Losy ważne do wszystkich losowań można otrzymać za każdą setkę jakiegokolwiek używanego lecz nieuszkodzonego znaczka poczt. (marek) stempli i t. p., lub za każde 50 sztuk używanych kopert ze znaczkami, kart koros. i t. p. Do ogłoszeń dołączyć znaczek na odpowiedź — „Verda Stello” Dom handl.-przem. i Biuro pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości. Sambor, ul. Lwowska 10. 7993

AUTOTECHNIKA, Kraków Retoryka 23, poleca gumy Pirelli-Cord, rowery Puch, łożyska kulkowe DWF, wszelkie akcesoria samochodowe po cenach konkurencyjnych. 7980